

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 10/12 (287), listopad 2012



WEMBY żal
Reformujemy się – najpierw szkoły czy programy?
Badajmy, publikujmy, o wskaźnikach diskutujmy
Nasi błyszczą, czyli sukcesy CEMS

Większość kont nie idzie z duchem czasu



Eurokonto Intro to nowoczesność i wygoda

- bezpłatne prowadzenie konta
- bezpłatny dostęp przez internet i aplikację mobilną w komórce
- bezpłatne ubezpieczenie assistance w podróży za granicą
- atrakcyjne rabaty w programie „Płać kartą, bo warto!”

Zapraszamy do naszego oddziału:

Warszawa, al. Niepodległości 162



www.pekao.com.pl/intro
(22) 646 60 69 (opłata wg cennika operatora)

 **Bank Pekao**

SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Z ... BIUREK

SGH przoduje w mediach	10
Rzecznik prasowy informuje	11
„Prawo jest Twoje” – cykl szkoleń dla studentów	14
Będzie się działo	15

DYDAKTYKA I NAUKA

CEMS	17
Dlaczego ACCA jest dla SGH ważne?	18
Doskonałość naukowa: problemy pomiaru i oceny	19
Alternatywa opcji cyklopowej	25
Porozmawiajmy wreszcie o pieniądzach	27
Praktyki dla studentów	28
Marzenia a rzeczywistość	29
Harmonogram prac nad ofertą dydaktyczną	30
KRUE i Transekonmik	31

Z ŻYCIA SZKOŁY

WEMBA	32
Pytanie o przyszłość	34
Inauguracja Studiów Doktoranckich w KNoP	36
Kapitalizm czy kapitalizmy?	37
Dni Kariery®	38
„Młodzi KES”	39
20 doroczna konferencja CEEMAN	40

ABSOLWENT

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski

Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237

Nakład 2000 egz.

U źródeł

Są takie rzeki na świecie, które mają tak wiele źródeł, że geografowie spierają się o to, gdzie jest ich początek. Odnosimy wrażenie, że tak jest z rzeką o nazwie *reforma*. Na razie jeszcze jest to wiele strumieni, część mocno meandruje, jakby nie chciała zbyt szybko połączyć się z innymi dopływami, ale wydaje się, że tego procesu zatrzymać się nie da. Jak się do tego przygotowują poszczególne kolegia? O tym – też – w wypowiedziach dziekanów, ale znacznie szerzej odnosi się do tej kwestii troje autorów: Honorata Sosnowska w tekście *Marzenia a rzeczywistość*, Kazimierz Kuciński w *Alternatywie opcji cyklopowej* i Marek Garbicz w tekście *Porozmawiajmy wreszcie o pieniądzach*. To głosy w dyskusji nt. *Szkoły Ekonomii w SGH*, do której w poprzednim numerze Gazety zaprosił Marek Góra. Jest w nich wiele ciekawych wątków, przywołamy kilka.

- „Strategia szkół” jest natomiast obciążona pierwotnym grzechem dławiącej elastyczność zawodową nadmiernej specjalizacji i niczym nieuzasadnionego etykietowania. (K.K.)
- Pomysł na podział SGH na dwie szkoły: business school i ekonomię, to pomysł na mariaż słonia z mrówką. (M.G.)
- Niepokoi mnie fakt, że dyskusja nad programami zaczyna się przed dyskusją o kształcie Uczelni, o tym czy będzie ona podzielona na szkoły, jeśli tak, to na jakie, w jaki sposób te szkoły będą ze sobą powiązane itp. Wydaje się, że najpierw warto by przedyskutować kształt Uczelni, a potem mówić o programach. (H.S.)

Wybór był trudny, gdyż teksty, aż iskrzą od uwag, komentarzy, czasami nawet drobnych uszczypliwości, ale temat „gorący”, więc trudno się temu dziwić. Zapraszamy do „wczytania się” i pisania - wszak „nic o nas bez nas”. Hasło naiwne i wyświechtane, jednak my ciągle do niego wracamy i ciągle liczymy na to, że zadziała. Martwi nas brak wypowiedzi pracowników niższych „szarż”. Przecież skutki dzisiejszych i jutrzejszych decyzji to oni najbardziej odczuwają. Czyżby jedynie płynęli z prądem?

Bez względu na to, jakie rozwiązanie zostanie przyjęte podczas reorganizacji Szkoły, pojawi się kwestia oceny dorobku naukowego (już wiemy, że od rozpoznania potencjału kadrowego SGH zaczyna swoje prace Senacka Komisja Nauki). O miernikach oceny pisze w swoim artykule *Doskonałość naukowa: problemy pomiaru i oceny* Janina Józwiak. To kolejna – acz nie ostatnia – wypowiedź dotycząca tych zagadnień.

WEMBA – temat okładowy i wkładowy. Uśmiech i radość widać nie tylko na twarzach świeżo wypromowanych absolwentów, ale też innych uczestników tej uroczystości. Niestety, to już ostatnia promocja absolwentów tego programu. Dlaczego ostatnia? O tym obok relacji Agnieszki Zydlewskiej z wręczenia dyplomów – *WEMBA – ostatnia graduacja*.

W numerze też wiele optymistycznych wieści. W tym „nurcie” anonujemy sukces (w wewnętrznym rankingu CEMS, w semestrze letnim r. akad. 2011/2012 zajęliśmy drugie miejsce wśród 28 uczelni CEMS) i dwa artykuły: Jacka Mirońskiego, *CEMS – rozwijająca współpraca i mobilizująca konkurencja* i Anny Karmańskiej, *Dlaczego ACCA jest dla SGH ważne?* U uruchomienie takich programów zwykle bywa trudne, ale ich efekt promocyjny dla Uczelni jest trudny do przecenienia. Czytając liczne doniesienia o relacjach SGH z ośrodkami zagranicznymi, wydawać by się mogło, że chyba zapominamy o krajowym podwórku. Tak nie jest. Odsyłamy Państwa do informacji o spotkaniu rektorów uczelni ekonomicznych, o organizacji Transekonmik i nowej umowie dot. mobilności wewnętrznej studentów.

W trakcie pisania tego wstępniaka dostaliśmy wiadomość, że kierunek Metody Ilościowe w Ekonomii i Systemy Informacyjne znalazł się na liście zwycięzców konkursu (MNiSzW) na milion na najlepsze programy studiów. Animatorom tego kierunku gratulujemy! Nas ta nagroda skłania do refleksji: może jednak „mrówka” może? Zapraszamy do lektury i dyskusji.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem zdjęć na okładkach zewnętrznych jest Piotr Gołębiowski.

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Powstają dokładne plany pracy Komisji Senackich i Rektorów. Po pierwszych spotkaniach podzieliły się one zadaniami i szykują materiały, które będą punktem wyjścia do dyskusji na spotkaniach plenarnych, a potem będą konsultowane w całym środowisku. W grudniu rozpoczniemy prace nad ofertą dydaktyczną, przygotujemy sprawozdania z efektów racjonalizacji finansów, zaczniemy przegląd regulacji i praktyk funkcjonowania Uczelni w wielu obszarach, będziemy porządkować sprawy bieżące.

Kolegia powołała pełnomocników ds. dydaktyki i uzgadniać będą swoje stanowiska w kluczowych dla dydaktyki sprawach – w pierwszej kolejności, docelowej liczby prowadzonych kierunków i akceptowalnego zakresu ich zróżnicowania. Te kwestie będą dyskutowane na posiedzeniach Senackiej Komisji Programowej i staną się ważnym punktem odniesienia dla prac Komisji ds. Reformy. Ale dopiero prace tej ostatniej i tworzone z jej inspiracji wizje szkół dostarczą ważnych kryteriów do podejmowania decyzji o tworzeniu nowych i uruchamianiu już istniejących w ofercie Uczelni kierunków. Dlatego w tym roku nie przewiduję dużych zmian w programach. Trzeba jednak zaktualizować treść sprawdzonych wykładów – pozostanie więc i tak dużo pracy: oferty będzie można w rozsądnym zakresie zmodyfikować.

Dobiegł końca czas spotkań z Kolegiami, pora na kolejne – z naszymi pracownikami i rektorami innych uczelni. Wnioski z dotychczasowych są jednoznaczne: akceptacji dla reform dorównuje świadomość skali problemów, które trzeba rozwiązać. Poszerza się obszar zgody co do sposobu prowadzenia tych prac – partycypacyjnie, w oparciu o precyzyjny rachunek kosztów i korzyści oraz uzgodnienie wizji zmian.

Wiele wątpliwości ujawniły spotkania konsultacyjne pracowników Kwestury z pracownikami tworzącymi plany finansowe. Proces budowy budżetu na przyszły rok ma znaczenie fundamentalne, gdyż przyspieszy decentralizację zarządzania finansami Uczelni i pomoże podnieść sprawność jej funkcjonowania. Wychodzimy z przyrostowego planowania budżetu i związanego z takim podejściem ryzyka replikowania błędów jego struktury. Ceną za to jest wydłużenie i uciążliwość grudniowego etapu procesu przygotowania planu i odniesienia procesu budżetowania do konkretnych zadań i ich priorytetów.

Po listopadowym posiedzeniu KRUE (w SGH), odbyło się posiedzenie KRASPU i seria roboczych spotkań organów Stowarzyszenia CEMS organizowanych przy okazji uroczystej graduacji tegorocznych wychowanków. Dyskusje tych ciał i prace ich komisji – zwłaszcza poświęcone sprawom struktury systemu edukacyjnego i sprawom ekonomicznym – tworzą tło dla zapowiadanych zmian w regulacjach ustawowych. Opinie rektorów staną się zaczynem naszej uczelnianej dyskusji w tych sprawach.

T. Szapiro

W grudniu czas przyspiesza. Pan Rektor dorzucił do moich obowiązków problematykę studiów doktoranckich. Wydaje mi się, że w tym obszarze jest wiele do uporządkowania, przy współpracy z dziekanami i radami kolegiów oraz samorządem studentów doktoranckich. Jako pierwszą rzecz wziąłem na warsztat scalenie regulaminów studiów doktoranckich, co powinno ułatwić pracę kolegiów w tym zakresie. Oczywiście, i tak będą dwa regulaminy – dla starych i nowych edycji, ale tylko dwa. Może to nie jest wiele, ale dla kontrolnych organów zewnętrznych i dla nas samych – ważne. Reszta pracy, a zwłaszcza koncepcja rozwoju tych studiów, po uzgodnieniu z dziekanami i zainteresowanymi...

M. Bryx

W sprawach nauki i współpracy z zagranicą codziennie dużo się dzieje. To zasługa dużego potencjału SGH. Liczna jest grupa osób wykonujących lub podejmujących projekty badawcze, a także osób wyjeżdżających za granicę i przyjeżdżających do nas. Podejmując swoje zadanie prorektorskie nie bardzo miałem świadomość tak dużych rozmiarów tych aktywności. To cieszy, bowiem nie jest do końca prawdą, że mamy fatalną obsługę projektów badawczych lub zagranicznych wyjazdów. Co nie znaczy, że jest dobrze. Jest po prostu różnie, jak w życiu.

W najbliższym czasie czekają nas ustalenia w sprawie współpracy ze Stern School of Business z Nowego Jorku. Ruszają także prace Senackiej Komisji Nauki oraz Komisji Współpracy z Zagranicą i Otoczeniem. Mam przekonanie, że obie komisje z odwagą podejmą się zadań kreowania strategii Uczelni w swoich obszarach działania.

Listopad–grudzień to dobre miesiące podsumowań, na przykład podsumowań osiągnięć naukowych i dydaktycznych naszych nauczycieli akademickich. Na stronie SGH ogłosiliśmy listę tych osiągnięć za rok 2011. Po raz pierwszy w takiej formie dowiadujemy się, kto i za co konkretnie otrzymał nagrodę Rektora. Mają też satysfakcję ci, którzy nagrody otrzymali. 5 grudnia zapraszamy wszystkich na uroczyste wręczenie dyplomów i okolicznościowy wykład prof. Janiny Józwiak – godz. 17, aula VII.

W grudniu będziemy przygotowywać i uruchamiać nowy system sprawozdań nauczycieli akademickich. Nowy – czyli będzie inaczej niż w sprawozdaniach dotychczas przez nas sporządzanych. System ruszy z całą pewnością (tak się mówi w przypadku Sharepointa alias SGHarepointa). Gdyby nie, to zbiorowa wiedza zespołu świetnych ekspertów merytorycznych byłaby niewykorzystana, a tego sobie zupełnie nie wyobrażam.

M. Gruszczyński

W grudniu rozpoczynamy prace nad harmonogramem oferty dydaktycznej dla studiów I i II stopnia w roku akademickim 2013/14. Proces tworzenia nowej oferty będzie koncentrował się na dostosowaniu jej do obowiązującej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Otworzymy możliwość aktualizowania każdej oferty dydaktycznej do 20% sylabusu (3 punkty programu zajęć) stosownie do stanu wiedzy w danym temacie. Treść nowo zgłaszanych sylabusów będzie poddana opinii dwóch recenzentów: wewnętrznemu i zewnętrznemu, w efekcie czego zwiększony będzie zarówno stopień obiektywizmu opinii o sylabusach, jak i sprawności systemu. Na tej podstawie Senacka Komisja Programowa sformułuje ostateczną rekomendację. Ponadto SKP przygotowuje ramy dla dyskusji nad systemem wprowadzania nowych kierunków w ramach funkcjonującej i przyszłej struktury SGH. W przypadku nieuruchamianych przez dwa lata przedmiotów Senacka Komisja Programowa rozważy możliwość rezygnacji z korzystania z takich ofert.

W grudniu 2012 r. rozpoczną się również prace dotyczące systemu walidacyjnego zajęć dydaktycznych, a także rozwoju aktywności sportowej studentów SGH. W odpowiedzi na głosy studenckie zainicjuję również działania dotyczące przeglądu regulacji związanych z funkcjonowaniem organizacji studenckich, tak by jeszcze w tym semestrze mogły powstać uniwersalne ramy ich prawnego umocowania w Uczelni. W związku z zaskakującą i uciążliwą dla obecnej ekipy rektorskiej sprawą związaną z dostępem do kluczy do sal wykładowych rozpoczynamy projekt zmierzający do wyposażenia pracowników w karty magnetyczne. System ten umożliwi każdemu wykładowcy dostęp do sali bez dotychczasowych uciążliwości.

P. Ostaszewski

Zakończył się właśnie jeden z najgorętszych miesięcy pracy: uruchamianie i odwoływanie zajęć, przedłużanie terminów złożenia prac magisterskich i obłany we wrześniu egzaminów, dopominanie się u wykładowców o złożenie protokołów egzaminacyjnych i pierwsze próby uporządkowania regulacji, które (dez)organizują pracę Dziekanatu.

Większość wniosków składanych w Dziekanacie rozpatrywana jest w oparciu o Regulamin studiów i umowy o warunkach odpłatności za studia. Regulamin z kwietnia br. wszedł w życie 1 października i testowany jest na naszej, mało wprawnej ekipie. A przecież najwięcej niedociągnięć widać dopiero w codziennym posługiwaniu się aktem prawnym. Jakby było mało w bieżącym roku wchodzi w życie ostatnie ze zmienionych zapisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (w tym zasada odpłatności za II kierunek studiów).

Lamiemy sobie głowy nad sprawami, które powinny być jasno określone w przepisach: Jak długo jest ważne absolutorium? Ile nadwyżkowych punktów ECTS może zrealizować student niestacjonarny, a ile stacjonarny? Dlaczego studenci CEMS traktowani są inaczej niż studenci IB? Jak rozliczyć ECTS-y z tytułu studiów za granicą? Pytaniom nie ma końca...

Nielatwo jest pogodzić współczucie dla studentów, których losy układają się czasami dramatycznie, z obowiązkiem czuwania nad tym kto i na jakich zasadach uzyskuje dyplom magisterski

Pracę utrudnia niski poziom znajomości regulaminu ze strony studentów i wykładowców. Nie wszyscy np. pamiętają, że studia magisterskie trwają 4 semestry. Promotor pracuje latami ze studentem i nagle dowiaduje się, że praca magisterska nie zostanie przyjęta w Dziekanacie, bo student... już od kilku lat nie jest studentem! Zaczyna się wielostronna wymiana korespondencji i zarzuty o złośliwość biurokracji. Nielatwo jest pogodzić współczucie dla studentów, których losy układają się czasami dramatycznie, z obowiązkiem czuwania nad tym, kto i na jakich zasadach uzyskuje dyplom magisterski...

W ciągu minionego miesiąca nie udało nam się posprzątać całego świata, ale kończymy już prace nad aktem prawnym, który ma uporządkować i uprościć procedurę przygotowania i obrony prac dyplomowych. Wspólnie z Dziekanatem Studium Licencyjnego zmierzamy do ograniczenia „papierologii”, która jest m.in. pochodną skomplikowanego systemu zatwierdzania samodzielności tworzenia pracy dyplomowej. Chcemy więcej działań przerzucić na system elektronicznej wymiany dokumentów (np. przysyłanie pracy do recenzji) oraz wykluczyć konieczność osobistego dostarczania pracy przez promotora. Nade wszystko zależy nam na tym, aby jeden prosty akt prawny zastąpił obowiązujące dotychczas: także te, które nigdy nie zostały uchylone, choć od dawna nie są stosowane.

Przed nami jeszcze większe wzywanie – edukowanie tych, którzy na co dzień będą korzystać z poszczególnych regulacji. Najlepszy efekt daje stopniowe dawkowanie informacji na blogu (takdladm.blogspot.com). Oby grono jego czytelników osiągnęło pożądaną przez nas liczbę 6000 osób: mniej więcej tylu studentów i wykładowców obsługuje Dziekanat Studium Magisterskiego.

Magdalena Kachniewska

Dziekanat Studium Licencyjnego stara się poprawić system komunikacji ze studentami. Oprócz zawieszania wszelkich ważnych informacji na stronie DSL, co jest oczywiste, postaraliśmy się, przy wsparciu Samorządu Studentów, o to by pojawiały się one „na pasku” ekranów rozmieszczonych w różnych punktach Szkoły. Przeorganizowaliśmy też przestrzeń na tablicach informacyjnych, wiszących przed Dziekanatem. Niektóre z tych tablic mają teraz za zadanie przypominanie studentom, co powinni zrobić w najbliższej przyszłości, w perspektywie miesiąca oraz w dalszej. Mam nadzieję, że kiedy studenci przyzwyczają się już do sprawdzania treści tych tablic, ułatwi im to orientację w zawiłościach nowego regulaminu i zmniejszy odsetek tych, którzy popadają w kłopoty z powodu zwykłego rozróżnienia.

Ruszył proces wyborów studenckich na semestr letni. Tym razem odbywa się on już pod reżimem nowego regulaminu, który nie przewiduje trzeciej rundy zapisów. Dlatego skupiliśmy się na uświadomieniu studentom, jak ważne jest wykorzystanie obu pierwszych rund. Nie zawahaliśmy się postawić tych, którzy wykorzystali pierwszą turę zapisów w sytuacji uprzywilejowanej wobec tych, którzy tego nie zrobili. Wygląda na to, że przekaz ten został przez studentów właściwie odczytany. Pierwsze wieści „z frontu” napawają optymizmem. Frekwencja w pierwszej turze jest wysoka.

Kontynuowane były prace nad nową formą prac dyplomowych, przede wszystkim nad uproszczeniem towarzyszącej ich przyjmowaniu biurokracji. Niezbędne są jeszcze pewne uzgodnienia między oboma dziekanatami, ale sprawa zbliża się do pozytywnego końca.

W najlepszym razie reforma programowa będzie mogła wejść w życie w ostatnim roku urzędowania obecnej ekipy po to tylko, by po następnych wyborach zostać znowu zmieniona. Inercja informatora to problem, z którym trzeba będzie coś zrobić.

Wkrótce rozpoczną się prace nad nowym informatorem studiów. Doceniając wszystkie zalety tego instrumentu, zwracamy uwagę na dużą jego inercję. To, co zgłosimy do informatora w najbliższych tygodniach, będzie obowiązywało przez cały rok akademicki 2013/14 i zdeterminuje wybory kierunkowe studentów na ten (2013/14) rok. Znakomicie utrudnia to reformowanie Szkoły. W najlepszym razie reforma programowa będzie mogła wejść w życie w ostatnim roku urzędowania obecnej ekipy po to tylko, by po następnych wyborach zostać znowu zmieniona. Inercja informatora to problem, z którym trzeba będzie coś zrobić.

Zbliża się termin uchwalania budżetu Szkoły na przyszły rok. Zdając sobie w pełni sprawę z trudnej sytuacji finansowej, DSL widzi jednak potrzebę dwóch niewielkich (i niedrogich) modyfikacji technicznych, które zasadniczo poprawiłyby warunki uprawiania dydaktyki w gmachu głównym. W aulach I i II trzeba zainstalować wentylatory uruchamiane z pulpitu wykładowcy. W tych aulach nie ma możliwości otwierania okien. Co to oznacza, wiedzą ci wszyscy, którzy mieli tam zajęcia. Natomiast w Auli Spadochronowej powinien zostać zainstalowany duży i dobrze widoczny zegar elektroniczny, który podczas przerw wyświetlałby zielony napis PRZERWA, a w pozostałym czasie czerwony napis TRWAJĄ WYKŁADY. PROSIMY O CISZĘ.

Wojciech Morawski

KAE

Cele, zadania i plany na najbliższą kadencję? Odpowiedź wydaje się banalnie prosta.

Aktywne działanie dziekana w rozpoczętej kadencji ma w sposób istotny wspierać właściwy rozwój pracy katedr i instytutów zrzeszonych w Kolegium.

Kolegium Analiz Ekonomicznych jest w strukturze SGH jednostką, która grupuje ich najmniejszą liczbę. Są to dwa instytuty naukowo-dydaktyczne, pięć katedr i instytut naukowy. Ponadto trzy z nich: Instytut Ekonometrii, Instytut Statystyki i Demografii oraz Katedra Informatyki Gospodarczej są jednostkami najliczniejszymi w Uczelni. Każda z wymienionych wyżej jednostek, również Katedra Matematyki i Ekonomii Matematycznej, Katedra Ekonomii I, Katedra Międzynarodowych Studiów Porównawczych oraz Katedra Ekonomii Rozwoju i Polityki Ekonomicznej prowadzi badania naukowe o bardzo szerokim zakresie jednocześnie organizując zajęcia dydaktyczne nie tylko z przedmiotów podstawowych wszystkich kierunków studiów. Z kolei w Instytucie Rozwoju Gospodarczego prowadzone są badania koniunktury stanowiące jedną z istotnych specjalności Kolegium. Badania te jednoczą badaczy z różnych jednostek Kolegium.

Wszystkie te uwagi powyżej determinują plany dotyczące rozpoczętej kadencji. Priorytetem jest zatem pozycja Kolegium nie tylko w Uczelni, ale również w obszarze zewnętrznym. Oznacza to, że niekwestionowany dorobek Kolegium, bo uważam, że mamy się czym pochwalić, to nie tylko utrzymanie dotychczasowego poziomu, ale także jego wzmocnienie. A to oznacza, że dziekan Kolegium powinien swoimi działaniami przyczynić się do możliwości zrealizowania przez Społeczność Kolegium również jej własnych marzeń i ambicji. Tym samym ważne jest stworzenie właściwego naukowego klimatu.

Ponadto bardzo jasno zdaję sobie sprawę z faktu, że osiągnięcie zakładanych celów, niezależnie od tego, jak będą sformułowane, jest możliwe przy odpowiednim poziomie życzliwości i aktyw-

nym uczestnictwie w realizowaniu ewentualnych zmian całego zespołu tworzącego Kolegium, począwszy od pracowników administracji, doktorantów, młodych pracowników naukowo-dydaktycznych, grona profesorskiego, a kończąc na emerytowanych pracownikach, których wiedza i doświadczenie jest ogromnym pozytywnym do wykorzystania dla dobra nas wszystkich.

Krokiem w kierunku integracji środowiska naukowego Kolegium jest powołanie Rady Młodych Naukowców, która to Rada między innymi pozwoli określić kierunki zmian w Kolegium, formy współpracy między jednostkami Kolegium oraz współpracy z innymi jednostkami Uczelni, a także opracuje propozycje pozwalające pozyskać środki na projekty badawcze, czy opracuje propozycje promocji Kolegium.

W obszarze dydaktyki dla Kolegium istotne wydaje się wykorzystanie możliwości, jakie stworzyła ustawa Prawo o Szkolnictwie Wyższym w tworzeniu nowych kierunków studiów. Oczywiście nie należy z nadmierną determinacją kreować tego programu. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że to co oferujemy w zakresie dydaktyki na poziomie całej Uczelni nie powinno zostać zaprzepaszczone. Chodzi tu raczej o możliwość wypełnienia luk, które mogą być odczuwalne na przykład na poziomie magisterskim, a dzięki nowej ustawie szybciej mogą być urzeczywistnione. W Kolegium został powołany dziekański zespół ds. dydaktyki, który ma za zadanie przygotować projekty zmian w istniejących programach studiów, czy opracować projekty oferty programowej nowych kierunków studiów.

Mam świadomość, że przedstawione, w dużym uproszczeniu, zamierzenia i oczekiwania nie są wielce oryginalne, ale ich spełnienie na dobrym, stabilnym poziomie przyczyni się do wypracowania najwyższych standardów w pracy naszej Uczelni.

Joanna Plebaniak

KGŚ

W nowym roku akademickim kolegia, w tym Kolegium Gospodarki Światowej, staną wobec nowych wy-

zwań, które dziś tylko częściowo są im znane. Wiemy, że Uczelnia stoi przed przewidzianą w nowej ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym koniecznością podporządkowania kierunków podstawowym jednostkom organizacyjnym, w SGH ... kolegiom. Wiemy też, że w naszym systemie organizacji dydaktyki jest to przedsięwzięcie bardzo trudne. Między innymi dlatego, że wiąże się z tym kilka kwestii potencjalnie konfliktogennych: konieczność zdecydowania, które kolegia prowadzą dane kierunki, jakie będą na nie limity przyjęć oraz jak pogodzić te przedsięwzięcia z zasadą swobodnego wyboru kierunku przez studentów.

Mimo, że nie wiemy na razie, na jaki zakres zmian zdecydujemy się w skali Uczelni, **w Kolegium już od wielu miesięcy trwają prace zmierzające do ewentualnego przedstawienia własnej oferty dydaktycznej**. Oferty, która pożytkowałaby wszystkie posiadane uprawnienia oraz zasoby kadrowe.

Wszystkie te sprawy budzą duże emocje, gdyż w powszechnym przekonaniu od sposobu ich rozwiązania zależy

nie tylko miejsce Kolegium w Uczelni, ale, co jeszcze ważniejsze, miejsce SGH na edukacyjnej mapie Polski.

Bardzo istotnym wyzwaniem dla KGŚ jest również dobre spożytkowanie ostatniego roku liczonego w przyszłej ocenie poziomu naukowego Kolegium. Cieszymy się więc z dwóch finalizowanych właśnie przewodów profesorskich, zapowiedzi wszczęcia dwóch kolejnych (profesorskich) i przeprowadzenia ośmiu przewodów habilitacyjnych. Dorobek naukowy pracowników Kolegium powiększa się o liczne nowe publikacje. Robimy wszystko, aby w imię dobra wspólnego zaktywizować przede wszystkim tych, którzy, ze względu na małą aktywność naukową mogą w dużej mierze zniweczyć zbiorowy wysiłek całego zespołu.

Mimo tych nowych wyzwań nie ustajemy w wysiłkach do utrwalenia dotychczasowych osiągnięć. Cieszymy się zatem z sukcesu kolegów odbierających prestiżowe nagrody naukowe, z wydania pierwszego numeru naszego pisma naukowego w języku angielskim, z bardzo dużego naboru na jedyne w SGH studia doktoranckie prowadzone w języku angielskim oraz utrzymania na niezmiennym poziomie liczby słuchaczy na studiach podyplomowych.

Adam Budnikowski

KES

W Kolegium Ekonomiczno-Społecznym początek nowego roku akademickiego upłynął na bardzo dużej aktywności naukowej i publikacyjnej. Jednostki Kolegium w okresie półtora miesiąca zorganizowały siedem dużych ogólnopolskich lub międzynarodowych konferencji naukowych, w których uczestniczyło kilkaset osób – naukowców z różnych ośrodków krajowych i zagranicznych, praktyków życia gospodarczego, urzędników administracji publicznej, doktorantów, studentów oraz osób zainteresowanych problematyką poszczególnych konferencji. Tematyka konferencji odzwierciedlała wielodyscyplinarne zainteresowania naukowe występujące w Kolegium i świadczyła o trwałej, pozytywnej pozycji jednostek kolegiańskich wśród podobnych jednostek naukowo-badawczych. Również **publikacje powstałe w Kolegium świadczą o wysokiej, stabilnej aktywności poszczególnych jednostek i multidyscyplinarności zainteresowań pracowników**. Rośnie liczba publikacji, które można zakwalifikować, jako odnoszące się do polityki publicznej zarówno w ujęciu horyzontalnym, jak i wertykalnym. Dotyczy to m.in. polityki przestrzennej, zrównoważonego rozwoju, ustrojowo-administracyjnej oraz społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem polityki ochrony zdrowia, naukowej oraz mieszkaniowej. Jeden z kolejnych numerów Kwartalnika KES „Studia i Prace” poświęcony zostanie w całości studiom z zakresu Public Policy.

W Kolegium powołane zostały komisje dziekańskie pracujące nad: (1) programami kierunków studiów trzech stopni, (2)

organizacją i oceną kolegiańskich badań naukowych, (3) strategią rozwoju Kolegium. Ich prace trwają i z pewnością z uwagi na wagę podjętych zagadnień oraz sytuację w Uczelni trwać będą jeszcze jakiś czas. Ze względu jednakże na znaczenie i oczekiwania pracowników i doktorantów, nie mogą być przeciągane, a rezultaty ich prac środowisko KES i Uczelni pozna jeszcze w tym roku. Kolegium i jego pracownicy wspierają działania podjęte przez nowe władze SGH zmierzające zarówno do poprawy sytuacji finansowej Uczelni (uczestnictwo w opracowaniu dokumentu *Strategia zmian...*), jak również w kwestiach organizacji dydaktyki oraz organizacji i finansowania badań naukowych (uczestnictwo w pracach komisji senackich).

Podjęte zostały działania pracowników i doktorantów Kolegium zmierzające do rozszerzenia kontaktów naukowych z zagranicznymi jednostkami badawczymi. Zmierzać będziemy do stworzenia trwałej sieci współpracy z wykorzystaniem naszych absolwentów kierunku Stosunki Międzynarodowe, którzy są zatrudnieni w firmach i organizacjach międzynarodowych, instytucjach unijnych oraz w polskiej dyplomacji. Nawiązujemy ściślejsze kontakty z byłymi doktorantami Kolegium i wypromowanymi doktorami, którzy zainteresowani są tworzeniem wspomnianej sieci współpracy. Powstanie specjalna platforma internetowa mająca na celu koordynację i zwiększenie skuteczności tego rodzaju współpracy. Interesuje nas nie tylko Europa, czy Ameryka, ale przede wszystkim Azja i te kontakty będą priorytetowe oraz republiki poradzieckie.

Joachim Osiński



KNoP

Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie jest czołową i unikatową jednostką naukowo-badawczą w Polsce, bowiem przedsiębiorstwo badamy w ujęciu interdyscyplinarnym i problemowym. Kolegium tworzą 2 instytuty oraz 12 katedr.

Rozpoczęcie kadencji stanowi okazję, a zarazem potrzebę zaprogramowania działalności całego Kolegium i tworzących je jednostek organizacyjnych na cztery lata. Jednocześnie prowadzone są sprawy rozpoczęte wcześniej.

Wśród tych, którymi zajmowaliśmy lub zajmujemy się w bieżącym semestrze należy wymienić:

1. Powołanie dyrektorów instytutów i kierowników katedr oraz zakładów.
2. Zebranie informacji od wszystkich nauczycieli akademickich o ich indywidualnych planach rozwoju naukowo-dydaktycznego na cztery lata. Informacje te dotyczą zarówno dyscypliny, jak i specjalizacji naukowej, w której lokują swoją aktywność oraz zamierzeń publikacyjnych z podziałem na książki, podręczniki, artykuły w czasopiśmie krajowych i zagranicznych.
3. Opracowanie, przez wszystkie jednostki organizacyjne Kolegium, obszarów aktywności naukowo-badawczej i dydaktycznej na cztery lata.
4. Sporządzenie planu rozwoju kadrowego Kolegium w poszczególnych grupach pracowników (doktorów, doktorów habilitowanych, profesorów tytularnych) z uwzględnieniem dyscyplin naukowych.
5. Podjęcie działań mających na celu rozwój studiów podyplomowych. Ważnym sposobem tego rozwoju, poza studiami otwartymi, jest współpraca z przedsiębiorstwami i instytucjami, dla których pracowników te studia są organizowane.

Przykładami z tego semestru są studia „Zarządzanie wartością firmy” dla KGHM Polska Miedź (w Legnicy), „Studia Menedżerskie” dla Najwyższej Izby Kontroli oraz PGNiG (w Warszawie).

6. Przygotowanie, wspólnie z Samorządem Studentów, programu włączenia studentów do prac jednostek organizacyjnych KNoP z zastosowaniem indywidualnej opieki ze strony nauczycieli akademickich nad studentami, którzy przystąpią do programu.
7. Prowadzenie przewodów doktorskich i habilitacyjnych. W bieżącym semestrze odbyły (i/lub) odbędą się 2–3 obrony prac doktorskich oraz zostało przeprowadzone kolokwium habilitacyjne (z wynikiem pozytywnym); kolejne odbyło się 22.11.2012, a w sprawie kończących się 3–4 kolejnych Rada Kolegium podejmie decyzje. Do końca roku akademickiego na rozstrzygnięcie oczekują jeszcze następne 3–4 przewody habilitacyjne.
8. Odbiory prac prowadzonych w ramach badań statutowych oraz przez młodych naukowców i doktorantów.
9. Zgłoszenie przez Dziekana KNoP inicjatywy (wniosku) o zmiany Statutu SGH mające na celu wyeliminowanie nierównego traktowania samodzielnych nauczycieli akademickich zajmujących takie same stanowiska, ze względu na wiek (chodzi o ich prawo głosu, jako członków Rady Kolegium).
10. Prowadzenie konferencji i seminariów przez instytuty i katedry o zasięgu międzynarodowym i kolegiańskim, w tym Polsko-Niemieckie Forum Prawa Gospodarczego, konferencja „Wejście polskich przedsiębiorstw na rynki międzynarodowe” (6.12.2012), seminarium Instytutu Zarządzania Wartością.

Roman Sobiecki

KZiF

Początek roku akademickiego 2012/2013 w Szkole Głównej Handlowej jest szczególnie.

Po pierwsze, Uczelnia przystąpiła do realizacji programu naprawczego. Po drugie, przygotowuje się do dokonania poważnych zmian strukturalnych. W tej sytuacji należałoby oczekiwać dominacji zadań nowatorskich nad rutynowymi. Ponieważ jednak kluczowe decyzje odnośnie do przyszłości Uczelni nie zostały dotychczas podjęte, przeważają zadania rutynowe. *Strategia zmian w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie...* – dokument przyjęty na wrześniowym posiedzeniu Senatu oraz zapowiedziana restrukturyzacja SGH sprawiają jednak, że bez rozstrzygnięcia zagadnień fundamentalnych podejmowanie przez kolegia radykalnych, czyli także kosztownych, decyzji nie jest celowe.

W Kolegium Zarządzania i Finansów odbyły się spotkania władz dziekańskich z kierownikami katedr oraz osobami zapewniającymi obsługę administracyjną katedr (oddzielnie) w celu poinformowania o istocie *Strategii zmian...*, zwłaszcza o zapisanym w niej przeglądzie kadr.

Spotkania z kierownikami katedr przyjęły charakter regularny. Służą one omawianiu najważniejszych spraw. Drugie spotkanie dotyczyło studiów podyplomowych, natomiast tematem trzeciego będzie opracowanie programów nowych kierunków studiów. Zadanie to zostanie powierzone zespołom roboczym.

Kolejne zagadnienie do dyskusji stanowią studia doktorskie. **Wyraźnie widać duże zainteresowanie studiami z zakresu finansów i nauk o zarządzaniu, natomiast niewielkie z zakresu ekonomii.** To daje do myślenia, jaka powinna być przyszła struktura Uczelni.

Przedmiotem szczególnej troski są kolegiałne periodyki „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” oraz „Journal of Management and Financial Sciences”. Ten drugi tytuł to „oczko w głowie”, zważywszy na ministerialną preferencję dla publikacji w języku angielskim.

Ożywiona jest działalność konferencyjna Kolegium. W październiku odbyła się konferencja dotycząca ekonomii szczęścia (być może ekonomii przyszłości), a w grudniu odbędzie się I seminarium dla młodych naukowców, podczas którego swoje osiągnięcia przedstawią najmłodszy pracownicy i doktoranci Kolegium. Efektem seminarium będzie książka. Ponadto przystąpiono do organizacji jubileuszowego XX Sympozjum Naukowego Kolegium.

Niemniej jednak kluczowe pozostają zagadnienia sanacji finansów oraz zmiana struktury SGH. One wyznaczają zakres działań w kolejnych semestrach nie tylko Kolegium Zarządzania i Finansów.

Ryszard Bartkowiak

■ ■ ■ Z POSIEDZEŃ KOMISJI

Senacka Komisja Nauki

13 listopada odbyło się pierwsze spotkanie w nowej kadencji Senackiej Komisji Nauki. Głównym punktem posiedzenia było sformułowanie podstawowych kierunków działania w okresie nowej kadencji. Dyskusja koncentrowała się wokół następujących kwestii:

- oceny aktualnego potencjału kadrowego w różnych przekrojach: demograficzny, kosztowy, efektów badawczych,
- jak zwiększyć zdolność Uczelni do absorpcji środków na badania naukowe,

- jak wkomponować w warianty strategii Uczelni system bodźców rozwoju badań naukowych,
- przydatność stworzenia mapy specjalności i priorytetów badawczych oraz zdefiniowania i sklasyfikowania, pod kątem tej mapy, jednostek badawczych.

W wyniku dyskusji Komisja postanowiła w pierwszej kolejności rozpoznać aktualny potencjał kadrowy Uczelni. Ma to stanowić solidny punkt wyjścia do konkretyzacji kolejnych zadań przez powołane do ich realizacji zespoły robocze.

Wojciech Pacho

Senacka Komisja Budżetu i Finansów

14 listopada br. odbyło się pierwsze w bieżącej kadencji władz rektorskich posiedzenie powołanej przez Senat SGH zgodnie z uchwałą nr 15, 10 października br. Senackiej Komisji Budżetu i Finansów (skład komisji http://www.sgh.waw.pl/uczelnia/struktura/senat/komisje_senackie_2012-2016/#skbif). Rektor prof. dr hab. T. Szapiro wręczył powołanym członkom komisji akty nominacyjne. Następnie w krótkim wystąpieniu omówił podstawowe zadania stojące przed Komisją Budżetu i Finansów w kadencji 2012–2016. W najbliższym czasie komisja będzie pracować w dwóch zespołach roboczych.

Pierwszy z nich zajmie się monitorowaniem wdrażania „Strategii zmian w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w latach 2012–2015” i sporządzaniem okresowych analiz. Ana-

lizy te będą stanowić podstawę do formułowania kwartalnych sprawozdań z realizacji wdrażania strategii, jakie Rektor ma obowiązek składać Senatowi Szkoły oraz ministrowi (Rozporządzenie MNiSZ z 5.10.2011 r., Dz. U. nr 243 poz. 1446).

Drugi z powołanych ze składu komisji zespołów zajmie się oceną systemu zarządzania finansami Szkoły i przygotowuje propozycje jego racjonalizacji.

Wkrótce do komisji zostaną dokooptowani przedstawiciele związków zawodowych, Centrum Nauki Języków Obcych, doktorantów i studentów. Przewiduje się także korzystanie z pomocy ekspertów powoływanych do realizacji wybranych zadań.

Tomasz Kuszewski

W Biurze Rekrutacji przełom listopada i grudnia to czas osób zainteresowanych studiami magisterskimi rozpoczynającymi się w lutym. Od połowy listopada, jak co roku o tej porze, w ślad za zgłoszeniami internetowymi do końca okresu rekrutacji w styczniu, będziemy odpowiadali na telefony i przyjmowali osoby zainteresowane zarówno stacjonarnymi, jak i niestacjonarnymi formami studiów w języku polskim (w tym, cudzoziemców ze znajomością języka polskiego).

Pierwsze rozmowy ujawniły nowe grupy kandydatów – studentów zniechęconych doświadczeniami ze studiów w uczelniach prywatnych oraz osoby zainteresowane podjęciem drugiego kierunku nieodpłatnie. Następne miesiące pozwolą stwierdzić, jak ważne są te zjawiska dla tegorocznej rekrutacji.

W trakcie ostatniego Dnia Otwartego Biuro Rekrutacji zbierało dane ankietowe o motywach wyboru uczelni przez kandydatów, którzy interesowali się SGH. Wyniki tych analiz posłużą lepszemu ukierunkowaniu promocji naszej uczelniej oferty, m.in. na targach edukacyjnych. Będziemy też kontynuować przegląd informacji zebranych w trakcie wcześniejszych procesów rekrutacji.

Naszym wewnętrznym klientem jest też Senat – na ostatnim posiedzeniu zgłoszono zapotrzebowanie na rozbudowaną prezentację danych rekrutacyjnych z ostatnich lat. Są one rozproszone, ale osiągalne i będą z pewnością pożytecznym materiałem we wszelkich próbach budowy zarówno strategii cząstkowych, jak i ogólnych – traktujemy to jako zadanie bardzo pilne.

Anna Kosińska

Wzorem lat ubiegłych, zgodnie ze swoją misją, CWF-iS zaplanowało realizację wielu projektów. Celem pracy nauczycieli WF jest promowanie zdrowego stylu życia poprzez nie tylko prowadzenie zajęć w trakcie roku akademickiego, ale dodatkowo także poprzez uczestnictwo (studentów) w projektach AKCJA ZIMA i AKCJA LATO. AKCJA ZIMA to dwa obozy narciarsko-snowboardowe (jeden w Polsce, drugi za granicą). AKCJA LATO to dwa obozy windsurfingowo-żeglarskie na Mazurach, spływ kajakowy Czarną Hańcą oraz obóz interdyscyplinarny w Beskidzie Śląskim. Obozy uczą pozytywnych postaw na rzecz ochrony środowiska, współzycia, pracy zespołowej i kierowania grupą. Zdobyte tam umiejętności przygotują do aktywnego spędzania wolnego czasu.

Bardzo ważnym elementem naszej pracy jest szkolenie młodzieży w sporcie, w sekcjach AZS SGH. Trenerzy CWF-iS przygotowują będą studentów do udziału w różnych imprezach sportowych, takich jak np.: Mistrzostwa Warszawy i Województwa Mazowieckiego, a przede wszystkim do startu w Akademickich Mistrzostwach Polski. Zawody uczą samodyscypliny i walki fair play. Liczymy na wysokie lokaty i sukcesy.

Jak co roku zorganizujemy DNI SPORTU w SGH o Puchar JM REKTORA. Jest to cykl pięciu imprez sportowych: turniej tenisa, piłki nożnej halowej, turniej siatkówki plażowej, siłacza oraz regaty żeglarskie. W zawodach tych mogą brać udział studenci i pracownicy naszej Uczelni. W bieżącym roku akademickim zakończenie DNI SPORTU zamierzamy zorganizować wspólnie z Samorządem Studentów w czasie JUVENALIÓW SGH. Mamy nadzieję, że będzie to impreza z większym udziałem uczestników i kibiców, integrująca społeczność akademicką.

Anna Kęska

W grudniu Centrum Informatyczne koncentrować się będzie na: (1) zamykaniu projektu „System pocztowy MS Exchange”; (2) wdrożeniu procesów wypełniania treści nowego portalu SGH; (3) rekonfiguracji urządzeń aktywnych w bezpośrednim otoczeniu przełącznika CORE; (4) postępowaniach przetargowych; (5) pracach programistycznych dotyczących systemu ALBS, Wirtualny Dziekanat, Penum oraz obsługą procesów rekrutacyjnych.

Wyłączony zostanie dla pracowników stary system pocztowy AtMail; pozostaną w nim na krótko konta studentów. Studenci otrzymają dostęp do platformy Office 365. Zrealizowany zostanie (w ciągu trzech miesięcy) bezpłatny Plan A2 O365.

CI prowadzi szkolenia z obsługi systemu pocztowego MS Exchange. Rozpoczęto fazę wstępną do migracji zawartości strony internetowej SGH na nową platformę SharePoint. Zakończono postępowanie przetargowe na dostawę i wdrożenie systemu do zarządzania licencjami na oprogramowanie. Zakupione zostaną 33 komputery stacjonarne, 12 laptopów i 12 drukarek.

Nowy, wydajniejszy przełącznik sieci CORE (główny przełącznik sieci SGH) został dopasowany do światłowodowej infrastruktury sieci łączącej budynki Kampusu. Może on „udźwignąć” większy niż dotychczas ruch w sieci (od 1 grudnia br. – 300Mb/s).

Trwa I etap deklaracji studenckich oraz proces rekrutacji na studia magisterskie, oba z wykorzystaniem narzędzi opracowanych w CI. Toczą się prace nad systemem Penum, obsługą procesu rekrutacyjnego w ramach międzynarodowych programów wymiany studenckiej oraz obsługą testów egzaminacyjnych z przedmiotu „Metody ekonometryczne”.

Andrzej Libera

Grudzień to okres zintensyfikowanych prac nad przygotowaniem planu rzeczowo-finansowego na 2013 rok. Od momentu złożenia planów, przygotowywanych przez poszczególne jednostki organizacyjne Uczelni, skoncentrujemy się na porównaniu zgromadzonych danych z danymi historycznymi, doprecyzowaniu przyjętych założeń oraz wyjaśnianiu wątpliwych kwestii. Następnie czeka nas skomplikowany proces negocjacji, który pozwoli na osiągnięcie kompromisu pomiędzy oczekiwaniami jednostek, a wymogami jakie nakłada na Uczelnię realizacja *Strategii zmian...* Stworzenie zrównoważonego budżetu nie będzie zadaniem prostym, dlatego liczymy na zrozumienie oraz wsparcie, zwłaszcza ze strony Senackiej Komisji Budżetu i Finansów. Pokładamy duże nadzieje w nawiązaniu owocnej współpracy z nowo powołaną Komisją.

Grudzień postawi przed nami również duże wyzwanie pod względem organizacji wypłat zarówno z tytułu umów o pracę, jak i umów cywilno-prawnych. Presja czasu, wynikająca z dużej liczby dni wolnych od pracy przypadających na grudzień, jak i ponad czterokrotnie większa liczba umów cywilno-prawnych do wypłaty, spowodują spiętrzenie obowiązków oraz konieczność dodatkowego nakładu pracy na zorganizowanie wypłat w terminie.

Przez cały grudzień będziemy również prowadzić prace nad modyfikacją planu kont na 2013 rok. Mimo, iż możliwości obecnego systemu informatycznego, za pomocą którego prowadzimy księgi rachunkowe, są mocno ograniczone, postaramy się dostosować go do gromadzenia danych dotyczących opłat eksploatacyjnych w podziale na poszczególne budynki. Dostęp do takich danych z pewnością ułatwi Władzom Uczelni realizację strategii zmian w części dotyczącej gospodarowania nieruchomościami.

Katarzyna Krępel-Świerkula

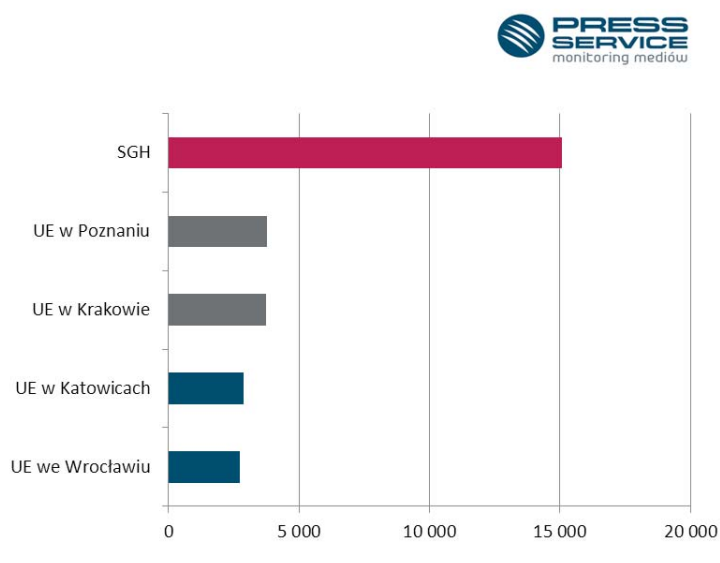
SGH przoduje w mediach

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest zdecydowanie najbardziej medialną uczelnią ekonomiczną w Polsce – wynika z analizy „PRESS-SERVICE Monitoring Mediów”. W okresie od 1 października 2011 r. do 30 września 2012 r. w prasie, internecie, radiu i telewizji pojawiło się ponad 15 tys. materiałów dotyczących SGH. Liczba informacji na jej temat w mediach w badanym okresie była kilkakrotnie większa niż na temat innych publicznych szkół wyższych o profilu ekonomicznym. Drugie miejsce zajął Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, a trzecie Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. W ogólnym medialnym rankingu uczelni SGH również wypadła bardzo dobrze – jest na 8. miejscu pod względem obecności w prasie, radiu, telewizji i internecie.

Dziennikarze piszą nie tylko o działalności edukacyjnej SGH, jej ofercie i nowych kierunkach. Wymieniają jej nazwę, cytując naukowców i ekspertów wypowiadających się w mediach, albo pisząc o wynikach ich badań.

Nad stałą obecnością naszej Uczelni w mediach pracuje Biuro Prasowe SGH. Odbiorcami informacji o wydarzeniach w SGH są media lokalne i ogólnopolskie, ale także internetowe portale studenckie. Informujemy o projektach studenckich, sukcesach naszych studentów i naukowców, zmieniającej się ofercie dydaktycznej (np. nowy kierunek finance & accounting czy możliwość uzyskania kwalifikacji ACCA i CIMA podczas studiów). Przekazujemy mediom informacje o nowych studiach podyplomowych, a także o notowaniach SGH w rankingach. W czasie wakacji, kiedy aktywność medialna naszych ekspertów spadła w związku z sezonem urlopowym, media szeroko rozpiszywały się o zwycięstwie naszych studentów w konkursie Google Online Marketing Challenge.

Często udaje się nam zainteresować dziennikarzy badaniami, które przeprowadzali nasi pracownicy naukowcy albo doktoranci w ramach swoich badań do rozpraw doktorskich. Tak stało się w minionym roku np. w przypadku projektu FAMWELL. Kolejne



Ranking uczelni – (pierwsza 10.)

1. Uniwersytet Warszawski
2. Politechnika Warszawska
3. Uniwersytet Jagielloński
4. Uniwersytet Śląski
5. Uniwersytet Adama Mickiewicza
6. Akademia Górniczo-Hutnicza
7. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
8. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
9. Politechnika Wrocławska
10. Uniwersytet Wrocławski

Jedną z działalności Biura Prasowego SGH jest prowadzenie bieżącego monitoringu mediów, na stronach www.sgh.waw.pl/bp/

W rubryce „Media o nas” znajduje się zbiór artykułów na temat SGH, np. udział w rankingach, wydarzenia organizowane w Uczelni, informacje o rekrutacji, badania naukowe oraz sukcesy naszych naukowców i studentów. W zakładce „Nasi eksperci w mediach” znajduje się zbiór informacji na temat wypowiedzi naszych ekspertów w prasie, radiu i telewizji. Ze względu na prawa autorskie nie możemy tych materiałów publikować w całości, ale tam gdzie jest to możliwe podajemy odnośniki do internetowej wersji artykułu. Osobną rubryką są w tej sekcji „Artykuły i wypowiedzi naszych ekspertów”, na publikację których uzyskaliśmy zgodę autorów.

wyniki badań w ramach tego przedsięwzięcia owocują publikacjami prasowymi i zaproszeniami autorek badań do radia i telewizji. Wśród prac doktorskich, które udało się spopularyzować w mediach ogólnopolskich znalazły się m.in. zwyżcze zakupowe Polaków w internecie, wpływ systemu dozoru elektronicznego na polskie więziennictwo czy wpływ migracji zarobkowej Polaków na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce – to tylko trzy z tematów rozpraw doktorskich, jakie zostały obronione w SGH w minionym roku. Dlatego nieustannie zachęcamy, zwłaszcza młodych naukowców, do dzielenia się z nami efektami swojej pracy, przekazywania nam wyników swoich badań naukowych oraz informacji na temat realizowanych projektów, w które się angażujecie.

Tak dobrego medialnego wyniku SGH nie byłoby bez aktywności i współpracy naszych pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy bardzo chętnie dzielą się swoją wiedzą z dziennikarzami. Odbieramy dziennie po kilka telefonów z prośbą o kontakt z ekspertem z SGH. Przedstawiciele mediów wiedzą czasem dokładnie, do kogo chcą dotrzeć. Lecz w większości przypadków szukają po prostu eksperta z danej dziedziny i wówczas polegają na nas. Zdajemy sobie sprawę ze specyfiki pracy mediów i presji czasu, pod jaką są dziennikarze, którzy zwykle potrzebują wypowiedzi „na wczoraj”.

Czasem łatwo o kontakt z ekspertem, czasem, jeśli tematyka rozmowy jest bardzo specjalistyczna, musimy go szukać nieco dłużej. Musimy wykonać kilka telefonów, zanim uda się dotrzeć do osoby, która może wypowiedzieć się przed kamerą lub radiowym mikrofonem albo dla prasy. Dopiero kiedy upewnimy się, że dany ekspert jest dostępny i zgadza się na rozmowę, przekazujemy kontakt dziennikarzowi. Od tej reguły nie ma wyjątku. Z ogromną radością przyznaję jednak, że nie odmawiają Państwo kontaktów z dziennikarzami, czym przyczyniają się Państwo do budowania pozytywnego wizerunku SGH w mediach. Składamy za to ogromne podziękowania i liczymy na dalsze zaangażowanie i współpracę.

Marcin Poznań, rzecznik prasowy SGH

Rzecznik Prasowy informuje

SGH wśród najlepszych szkół biznesu w Europie Wschodniej – ranking Eduniversal

W dniach 17–19 października 2012 roku w Limie (Peru) odbyła się 5. Światowa Konwencja Eduniversal, podczas której ogłoszono wyniki rankingu Eduniversal skupiającego uniwersytety i szkoły biznesu.

SGH zachowała pięć palm – najwyższe oznaczenie jakości studiów przyznawane przez organizatorów rankingu Eduniversal. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie została w ten sposób wyróżniona jako jedyna w Polsce i znalazła się wśród grona 100 uczelni określanych jako „Universal Business School with major international influence”. SGH ma pięć palm od początku istnienia rankingu, tj. od 2008 roku. W tym roku w Europie Wschodniej to wyróżnienie przypadło jeszcze Uniwersytetowi w Sankt Petersburgu (Graduate School of Management), Wyższej Szkole Ekonomicznej w Pradze oraz Szkole Biznesu Państwowego Uniwersytetu Łomonosowa w Moskwie.

W zestawieniu najlepszych szkół biznesu w Europie Wschodniej utrzymaliśmy ubiegłoroczną pozycję – 6. miejsce. Pierwsza dziesiątka tegorocznego rankingu szkół w regionie wygląda następująco (w nawiasie wskazania rektorów i dziekanów – więcej o metodologii poniżej):

1. St. Petersburg State University – Graduate School of Management (318)
2. University of Economics – Prague (289)
3. Uniwersytet Warszawski – Wydział Zarządzania (243)
4. Lomonosov Moscow State University Business School (225)
5. University of Ljubljana – Faculty of Economics (230)
6. **Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (219)**
7. Prague International Business School (214)
8. Corvinus University of Budapest (196)
9. Kozminski University – Warsaw (196)
10. Central European University – CEU Business School (176)

Organizator rankingu Eduniversal (SMBG) jest francuską firmą doradcą specjalizującą się w szkolnictwie wyższym. Co roku publikuje ranking najlepszych szkół biznesowych. Wybiera tysiąc szkół ze 153 krajów świata. Ranking ma być pomocą dla studentów chcących kształcić się w uczelniach o profilu ekonomicznym i biznesowym.

Lista tysięcy szkół tworzona jest przez Międzynarodowy Komitet Naukowy powołany przez Eduniversal. Składa się on z 9 przedstawicieli szkół wyższych z różnych części świata (po jednym z każdej strefy geograficznej według podziału Eduniversal), z przedstawiciela Rady Akademickiej ONZ (ACUNS) oraz z dwóch członków zarządu Eduniversal.

Najlepsze szkoły wybierane są w podziale na strefy geograficzne – Afryka, Ameryka Północna, Ameryka Łacińska, Azja Środkowa, Eurazja i Bliski Wschód, Europa Wschodnia, Europa Zachodnia, Daleki Wschód, Oceania.

Punkty dla uczelni w rankingu przyznawane są na podstawie opinii rektorów i dziekanów szkół wyższych obecnych na liście tysięcy. Dziekani odpowiadają na następujące pytanie: spośród następujących szkół, które poleciłbyś/poleciłabyś osobie chcącej studiować w tym kraju? Mogą oni wskazać maksymalnie 50% uczelni z listy tysięcy.

Ponadto Eduniversal wypracował system przyznawania szkołom palm (od jednej do pięciu), które stanowią ocenę jakościową danej szkoły głównie pod kątem jej umiędzynarodowienia. Tylko 100 szkół, w tym SGH jako jedyna w Polsce, może pochwalić się posiadaniem pięciu palm. Oceny te oparte są na takich kryteriach jak akredytacje międzynarodowe szkoły, obecność w międzynarodowych rankingach, członkostwo w międzynarodowych organizacjach akademickich, sieć uczelni współpracujących, prestiż studiów w uczelni.

Strona Eduniversal: www.eduniversal.com

Jakie uczelnie kończyli prezesi polskich firm? – SGH na 4. miejscu

„Rzeczpospolita” po raz szósty opublikowała zestawienie polskich uczelni, których absolwentami są szefowie dużych polskich firm. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie utrzymała w tym rankingu czwartą pozycję z ubiegłego roku. Ranking po raz kolejny zdominowały uczelnie techniczne.

„Rzeczpospolita” zbadała kariery zawodowe 435 prezesów. W artykule opisującym zestawienie dziennik zwraca uwagę na rosnące znaczenie absolwentów uczelni ekonomicznych. Prognozuje, że za kilka lat przewaga politechnik jako kuźni prezesów może się zmniejszyć na korzyść uczelni ekonomicznych. Do najwyższych stanowisk dojdzie bowiem pokolenie wykształcone w latach 90., kiedy dużym popytem cieszyły się studia m.in. z zarządzania i marketingu.

Uczelnie („pierwsza dziesiątka”) i odsetek prezesów z dyplomem danej uczelni:

Politechnika Warszawska	8,74	Uniwersytet Warszawski	4,14
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie	8,28	Politechnika Gdańska	3,68
Politechnika Śląska w Gliwicach	8,05	Politechnika Poznańska	3,68
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie	5,29	Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie	3,68
Politechnika Wrocławska	5,06	Politechnika Łódzka	3,45

Zobacz ubiegłoroczne zestawienie: http://www.sgh.waw.pl/ogolnouczelniane/bp/informacje_prasowe/abs

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Statuetka Erazma – wyróżnienie dla SGH i koordynatora programu

SGH została wyróżniona statuetką Erazma za „wyróżniający wskaźnik internacjonalizacji w obszarze mobilności wyrażony liczbą mobilności studentów w roku 2010/11 w stosunku do ogólnej liczby studentów uczelni oraz za przyczynienie się do wpływu programu na zmiany instytucjonalne i wizerunek uczelni”. Konkurs został zorganizowany z okazji 25-lecia programu Erasmus przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji – narodową agencję programu.

Komisja konkursowa przyznała także wyróżnienie uczelnianym koordynatorom programów Erasmus, pełniącym funkcję od początku istnienia programu Erasmus w Polsce, czyli od 1998 roku do chwili obecnej. Wyróżnienie dla **Elżbiety Fonberg-Stokłuskiej**, dyrektora Centrum Programów Międzynarodowych SGH, koordynatorce programu Erasmus w SGH, zostało wręczone na uroczystej gali z okazji 25-lecia programu Erasmus, która odbyła się 23 listopada 2012 r.!

Absolwentka SGH w prestiżowym programie Banku Światowego

Aleksandra Iwulska, absolwentka SGH, awansowała na pozycję research analyst w Banku Światowym w ramach prestiżowego programu Junior Professional Associate. Jest jedyną Polką w tym dwuletnim programie dla najzdolniejszych.

Jej przygoda z Bankiem Światowym rozpoczęła się w kwietniu 2011, kiedy aplikowała do pracy w biurze głównego ekonomisty na Europę i Azję Centralną. Pracowała tam do 9 listopada br. *Właśnie rozpoczęłam nową pracę jako research analyst w ramach programu Junior Professional Associate w regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów w departamencie Economic Policy Group – tłumaczy.*

Poprzednio, podczas pracy w biurze głównego ekonomisty na Europę i Azję Centralną, uczestniczyła w pracach i publikacjach departamentu dotyczących sytuacji makroekonomicznej krajów regionu. Brała udział w pracach nad raportem o wzroście gospodarczym w Europie „Golden Growth: Restoring the Lustre of European Economic Model”. W ramach raportu napisała 32 case studies. Dla każdego z wybranych 16 obszarów polityki gospodarczej prezentują one po dwa kraje (jeden z Europy, drugi spoza Europy), które odniosły w danym obszarze sukces. Raport oraz case studies są dostępne pod adresem www.worldbank.org/goldengrowth

Sukcesem w programie JPA w regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów będzie dla mnie głębsze zrozumienie specyfiki gospodarki tak zróżnicowanego regionu (zarówno pod względem poziomu rozwoju jak i obecnych wyzwań) oraz bezpośrednie uczestniczenie w projektach Banku, które na te wyzwania odpowiadają – opowiada absolwentka.

Aleksandra Iwulska jest absolwentką Finansów i rachunkowości oraz Metod ilościowych w ekonomii i systemów informacyjnych (specjalizacja ekonometria) w SGH w Warszawie. W 2011 roku ukończyła program CEMS Master's in International Management. Podczas studiów była wolontariuszem w Ministerstwie Finansów, następnie praktykantką w Instytucie Badań Strukturalnych. Po letnich praktykach w Narodowym Banku

Polskim pracowała w 2009 w NBP (Instytut Ekonomiczny, Biuro Prognoz i Projekcji), gdzie brała udział w projekcie o zmianach zapasów w Europie Środkowo-Wschodniej. Po skończeniu studiów w 2010 wyjechała na praktyki do ONZ w Nowym Jorku, skąd aplikowała do Banku Światowego. Więcej informacji o programie: <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/EXTJOBSNEW/0,,contentMDK:23123988~menuPK:8453550~pagePK:8453902~piPK:8453359~theSitePK:8453353,00.html>

Dr Jakub Growiec wśród laureatów Nagród Naukowych „Polityki”

Dr Jakub Growiec, adiunkt w Zakładzie Wspomagania i Analizy Decyzji Instytutu Ekonometrii w Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, został laureatem stypendium – nagrody naukowej przyznawanej przez Fundację Tygodnika „Polityka” i redakcję „Polityki”. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 21 października w redakcji tygodnika „Polityka”. Dr Growiec odebrał nagrodę w kategorii nauki społeczne.



Fot. Tadeusz Późniak/POLITYKA

Jego badania mieszczą się w obszarze makroekonomii. Z jednej strony interesuje się samymi mechanizmami wzrostu, w których centrum znajduje się m.in. postęp technologiczny, poziom wykształcenia społeczeństw, wybór technologii produkcji; z drugiej – łącząc zainteresowania ekonomiczne z socjologicznymi, stara się także uchwycić wpływ kapitału społecznego na różnice tempa rozwoju.

Dr Growiec ma na swoim koncie kilkanaście publikacji na tzw. liście filadelfijskiej. Rozprawę habilitacyjną poświęcił zagregowanej funkcji produkcji w ekonomii wzrostu gospodarczego i konwergencji. Prowadzi zajęcia z ekonometrii, matematyki oraz ekonomii matematycznej i dynamicznej optymalizacji.

Dr Growiec był także nominowany do Nagród Naukowych „Polityki” w 2011 r.

Nagrody Naukowe „Polityki” wręczone są od dwunastu lat. Przez pierwsze dziesięć lat były przyznawane jako stypendia dla młodych naukowców w ramach akcji „Zostańcie z nami”. W tym roku na konkurs napłynęło 360 aplikacji. Spośród kandydatów wybrano 15 nominowanych do nagrody, a stypendia ostatecznie przyznano pięciu laureatów w pięciu różnych kategoriach. W kategorii nauki społeczne o nagrodę rywalizowała czwórka nominowanych.

Nagroda i wyróżnienie PTE dla podręczników autorstwa wykładowców SGH

Podręcznik pt. *Polityka pieniężna* pod redakcją **prof. dr. hab. Andrzeja Sławińskiego**, kierownika Katedry Rynków i Instytucji Finansowych w SGH, został wyróżniony nagrodą II stopnia w konkursie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego na najlepszy podręcznik akademicki z ekonomii wydany w latach 2009–2011, który został opublikowany przez wydawnictwo C.H. Beck w 2011 roku. Wyróżnienie otrzymał podręcznik pt. *Podstawy ekonomii* **dr. Bogusława Czarnego**, wykładowcy ekonomii w SGH, który został opublikowany w 2011 roku przez Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne w Warszawie.

Instytut Sobieskiego wyróżnił pracę z SGH

Instytut Sobieskiego ogłosił wyniki konkursu naukowego pt. „Europejski ład gospodarczy w 2020 roku”. Wyróżnienie otrzymała zgłoszona na konkurs praca **dr Anny Murdoch** z Katedry Międzynarodowych Studiów Porównawczych SGH.

Konkurs skierowany był do ekonomistów, prawników, politologów, socjologów i filozofów polityki, zarówno do akademików jak i profesjonalistów.

Więcej informacji: <http://www.pte.pl/pliki/1/1001/KOM.pdf>

Student SGH przewodniczącym CEMS Global Student Board

Karol Górnowicz, student V roku w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, został wybrany na stanowisko President of the CEMS Global Student Board. Jest to ciało działające przy międzynarodowej centrali programu CEMS. Zasiada w nim jeden student z każdej z 28 szkół członkowskich programu CEMS, a przedstawiciel SGH został wybrany na roczną kadencję jako przewodniczący tego globalnego zarządu.

CEMS Club Warsaw został jako jeden z pięciu na świecie nominowany do nagrody CEMS Club of the Year 2012. Głosowanie w tej sprawie trwa a wyniki ogłoszone zostaną za kilka tygodni.

CEMS jest sojuszem 28 uczelni biznesu z całego świata wraz z ich korporacyjnymi partnerami. CEMS prowadzi własny międzynarodowy magisterski program studiów Masters in International Management. W Polsce tylko SGH jest uczelnią członkowską CEMS. W tegorocznym rankingu „Financial Times” program CEMS uplasował się na 3. miejscu.

Trafne prognozy ekonomiczne studentów SGH

W drugim kwartale 2012 r. studenci z SKN Finansów Międzynarodowych najlepiej przewidzieli inflację dla Polski w ramach konkursu „Rzeczpospolitej” i NBP na najlepszego analityka makroekonomicznego. Studenci SGH rywalizują w konkursie z zespołami analitycznymi z banków i domów maklerskich. Po dwóch kwartałach w klasyfikacji generalnej są na 5. miejscu na ponad 50 uczestników. Więcej informacji: www.ekonomia24.pl/artykul/706227,940558-Kto-najlepiej-przewidzial-przyszlosc.html

Już po poprzedniej rundzie Sekcja Prognoz Gospodarki Polskiej SKN FM zajmowała wysokie 12. miejsce w konkursie. Po drugim kwartale zespół Prognoz zajął 5. miejsce pokonując m.in. analityków z BZ WBK, BRE Banku, ING i PKO BP. Dodatkowo najlepiej spośród 50 instytucji wyprognozował inflację (ex aequo z Krakowskim BS). Do końca roku pozostała jeszcze tylko jedna rudna prognozytyczna. Głównym celem sekcji Prognoz jest budowanie modeli makroekonomicznych gospodarki Polski. Na podstawie modeli tworzone są prognozy najważniejszych mierników ekonomicznych na najbliższe okresy i raporty prognozytyczne podsumowujące prace sekcji.

Najnowsze informacje na jej temat są dostępne na <http://sknfm.pl/projekty/prognozy-gospodarki-polskiej/> oraz facebook.com/prognozy

Absolwenci Podyplomowych Studiów Zarządzania Projektami w finale konkursu Project Master 2012

W trójce finalistów konkursu Project Master 2012 na najlepszą pracę w dziedzinie zarządzania projektami w kategorii prace podyplomowe znalazło się aż dwoje absolwentów Podyplomowych Studiów Zarządzania Projektami: **Marianna Armańska** z pracą pt. *Zarządzanie wirtualnymi zespołami projektowymi w firmie BI World Polska sp. z o.o.* i **Tomasz Chłopaś** z pracą pt. *Uwspólniony model głównych procesów zarządczych realizowanych w wiodących podejściach do zarządzania projektami*. Obie prace zostały napisane pod opieką naukową dr. Bartosza Gruczy w Katedrze Zarządzania Projektami SGH.

Wyniki konkursu: www.projectmaster.ipma.pl

Absolwentki SGH wyróżnione w konkursie na referat z wykorzystaniem oprogramowania Stata

Mgr Joanna Wójcik, absolwentka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, oraz **mgr Joanna Szczypińska**, obecnie doktorantka w SGH, znalazły się w trójce laureatów wyróżnionych w Ogólnopolskim studenckim konkursie na referat przygotowany z wykorzystaniem oprogramowania Stata.

Joanna Wójcik do konkursu zgłosiła swoją pracę magisterską obronioną w czerwcu 2012 r. pt. *Sklonność do udzielania odpowiedzi a braki danych na podstawie Europejskiego Sondażu Społecznego*. **Agnieszka Szczypińska** do konkursu zgłosiła pracę pt. *Does the halo effect still hold? Implication for the euro-candidates from the analysis of the EA bond market – the crisis perspective*.

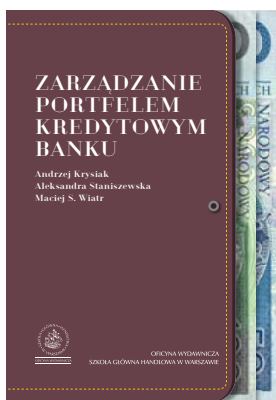
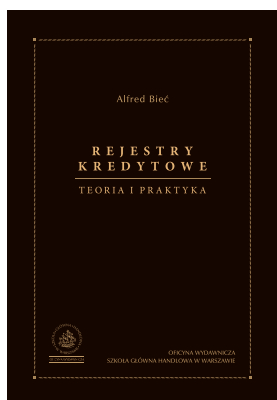
Laureata głównej nagrody Ogólnopolskiego studenckiego konkursu na referat przygotowany z wykorzystaniem oprogramowania Stata ogłoszono 19 października podczas III Konferencji „Stata Users Group Meeting” odbywającej się na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Został nim Juan Kania-Morales z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, autor pracy „Wolumen, ceny i ich zmienność na giełdach akcji – analiza efektywności wybranych rynków papierów wartościowych”. Laureatowi i wyróżnionym gratulujemy.

Konkurs zorganizowali WNE UW oraz Timberlake Consultants Ltd. Partnerem konkursu była Szkoła Główna Handlowa w Warszawie. Więcej informacji: <http://stata.wne.uw.edu.pl/konkurs.html>

Cztery wyróżnienia dla książek Oficyny Wydawniczej SGH podczas IX Targów Wydawnictw Ekonomicznych

Cztery książki wydane przez Oficynę Wydawniczą SGH otrzymały wyróżnienia podczas VI edycji Konkursu na Najlepszą Publikację Ekonomiczną organizowanego podczas IX Targów Wydawnictw Ekonomicznych.

W kategorii finanse i bankowość wyróżniona została książka dr. Alfreda Biecia pt. *Rejestry kredytowe – teoria i praktyka*. W kategorii marketing i zarządzanie wyróżniona została książka pt. *Zarządzanie portfelem kredytowym banku* autorstwa dr. Andrzeja Krysiaka, dr. Aleksandry Staniszewskiej i prof. dr. hab. Macieja S. Wiatra. W kategorii strategia biznesu jury konkursu wyróżniło książkę pt. *Inwestowanie. Instrumenty klasyczne i alternatywne* pod redakcją dr. Agaty Adamskiej i dr. hab. Andrzeja Fierli, prof. SGH. W kategorii polityka gospodarcza wyróżniono książkę pt. *Kolej dużych prędkości. Uwarunkowania ekonomiczne* dr. Bartłomieja Gorlewskiego. Nagrodę Grand Prix po obradach jury otrzymała książka pt. *Transformacja postkomunistyczna* Jana Winieckiego wydana przez wydawnictwo C.H.Beck.



„Prawo jest Twoje” – cykl szkoleń dla studentów SGH



„Prawo jest Twoje” to nowy projekt Studenckiego Koła Finansów Międzynarodowych realizowany we współpracy z Instytutem Prawa i Społeczeństwa, zaprzyjaźnionym z SKN FM prawniczym think-tankiem. Jego celem jest przekazanie studentom SGH praktycznych informacji dotyczących prawa i jego wykorzystywania na co dzień.

Projekt składa się z cyklu tematycznych, interaktywnych szkoleń. Do końca semestru zimowego planujemy jeszcze dwa szkolenia (najbliższe – 12 grudnia), podczas których uczestnicy będą mogli dowiedzieć się między innymi jak założyć pierwszy biznes po studiach oraz jak w praktyce wygląda proces cywilny.

Pomysł na projekt jest prosty. Zakładamy, że studenci SGH z prawem będą stykali się na co dzień. Umowy, prowadzenie działalności gospodarczej, ochrona własności intelektualnej

– zderzenie z systemem prawnym prędzej czy później czeka każdego. Dlatego warto, żeby prawo było dla studenta narzędziem, a nie problemem. Nie interesuje nas teoria. Interesuje nas to, co może być interesujące dla studentów SGH. Czyli prawnicze ‘mięso’ – konkretne odpowiedzi na konkretne pytania podane w przystępnej formie.

Pomysłodawcą projektu oraz prowadzącym zajęcia jest Wojciech Jarosiński – prawnik, ekspert Instytutu Prawa i Społeczeństwa. On sam mówi o projekcie: „Pomysł na zorganizowanie zajęć wziął się z chęci przybliżenia studentom kierunków ekonomicznych praktycznej strony prawa. Zajęcia nastawione są na poznanie tego prawa, z którym na co dzień styka się student lub absolwent uczelni, podejmujący pierwsze działania na rynku pracy. W ramach zajęć dyskutujemy raczej o ryzykach prawnych bliskich każdemu dynamicznemu biznesmenowi czy studentowi, niż o dylematach prawnych znanych już starożytnym Rzymianom”.

Szczegółowe informacje o projekcie wraz z konspektem zajęć i kalendarzem dostępne są na stronie <http://sknfm.pl/projekty/naukowe/prawo-jest-twoje/>, a także na profilu Facebook SKN Fm (<https://www.facebook.com/SKNFM>).

Zapraszamy do udziału!

Marcin Krzemiń (projekt logo Marcin Krzemiń)

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

do 20 grudnia 2012

Zbieramy prezenty dla potrzebujących dzieci

Podobnie jak w ubiegłym roku Szkoła Główna Handlowa w Warszawie włącza się do akcji Fundacji „Uwolnij Marzenia”. Wraz z Samorządem Studentów SGH będziemy zbierać artykuły szkolne, drogerijne oraz słodczyce dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Budkach Piaseckich w okolicach Szymanowa na Mazowszu. Dzięki Państwa udziałowi chcemy obdarować 116 dzieci z klas 0-VI. W ubiegłym roku pracownicy i studenci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie również wsparli zbiórkę Fundacji „Uwolnij Marzenia” dla 99 dzieci ze szkół podstawowych w Idzikowicach i Krzczonowie. Punktami zbiórki artykułów dla dzieci są biuro Samorządu Studentów SGH oraz Biuro Prasowe SGH. Prezenty dla dzieci zbieramy do 20 grudnia.

28 listopada 2012

ERASMUS DAY

 Chcesz wyjechać na Erasmusa, ale nie wiesz jak się za to zabrać? A może wciąż nie podjąłeś decyzji i zastanawiasz się czy warto? Już 28. listopada rozwiejemy wszystkie Twoje wątpliwości. Erasmus Student Network pragnie zaprosić wszystkich studentów SGH na Erasmus Day! Zaprezentujemy wam możliwości i korzyści, jakie płyną z wzięcia udziału w programach wymian międzynarodowych, a zwłaszcza w ramach programu Erasmus, który obchodzi w tym roku swoje 25. urodziny. Ważnym punktem programu będzie spotkanie z Centrum Programów Międzynarodowych. Oprócz praktycznych informacji, na uczestników czeka mnóstwo atrakcji – m.in. liczne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, labirynt „Jak zostać Erasmusem?”, degustacja tradycyjnych potraw z wybranych krajów europejskich oraz wyśmienity jubileuszowy tort. Po zakończeniu wydarzenia planujemy również organizację imprezy w jednym z warszawskich klubów.

Pamiętaj, wyjazd na stypendium Erasmusa to nie tylko semestr studiów spędzony w zagranicznej uczelni. To przede wszystkim znajomi z całego świata, niezapomniane przygody, nowe wyzwania, a także możliwość doskonalenia języka oraz cenny wpis w CV.

Więcej informacji już wkrótce na naszym profilu fb oraz na oficjalnej stronie organizacji.

3-4 grudnia 2012

Wampiriada

 W Polsce krew potrzebna jest średnio co 15 sekund, a jej jednorazowe oddanie może uratować życie aż trzem osobom. Najbliższa okazja, by pomóc, zbliża się wielkimi krokami. Już 3 i 4 grudnia 2012 odbędzie się kolejna edycja Wampiriady, charytatywnego projektu Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Na parkingu za budynkiem F SGH stanie krwiobus. Będzie można nie tylko oddać krew, ale też zarejestrować się do Banku Dawców Szpiku Kostnego.

Zachęcamy wszystkich do wsparcia tej wspaniałej inicjatywy. To doskonała okazja dla całej społeczności SGH, by pokazać, że działając wspólnie możemy pomóc tym, którzy

znaleźli się w potrzebie. Liczymy, że uda się poprawić wynik z wiosennej edycji, kiedy zebraliśmy ponad 28 litrów krwi. Dla tych, którzy zdecydują się oddać część siebie innym, przewidziane są liczne i ciekawe nagrody.

3-7 grudnia 2012

Tydzień Uśmiechu

Od 3 do 7 grudnia na Auli Spadochronowej odbywać się będzie wielki kiermasz, na którym kupisz różnego rodzaju przedmioty po wyjątkowo niskich cenach. Cały dochód zostanie przekazany na rzecz Domu Dziecka w Komarnie. To świetna okazja, by przy okazji poszukiwania prezentu dla swoich bliskich wspomóc potrzebujących.

Więcej na: www.tydzienusmiechu.pl

5 i 12 grudnia 2012

Bloomberg Institute

Zapraszamy studentów i absolwentów SGH do udziału w bezpłatnych standaryzowanych testach kompetencyjnych z wiedzy o finansach

Interesuje Cię kariera w finansach? Zanim zaplanujesz swoją karierę, wykonaj test, poznaj swoje mocne i słabe strony w zakresie wiedzy o finansach oraz daj się znaleźć potencjalnym pracodawcom! Po wykonaniu testu Twój profil znajdzie się w bazie najbardziej utalentowanych studentów w tej dziedzinie. Najbliższe testy odbędą się w środy: 5 i 12 grudnia o godzinie 10:00 i 14:00 w sali 3E w budynku C. Zapisz się już teraz! Szczegóły na: www.kariera.sgh.waw.pl

6-7 grudnia 2012

Badania koniunktury – Z zwierciadło Gospodarki

Business Survey – Mirror of an Economy™



Dwudniowa konferencja naukowa organizowana z okazji 40-lecia działalności Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH. Celem konferencji jest popularyzacja szybkiej informacji o stanie gospodarki, jakiej dostarczają badania koniunktury wśród ekonomistów i praktyków gospodarczych, i uświadczenie zagrożeń kolejną falą kryzysu, tym razem fiskalnego. W wydarzeniu wezmą udział przedstawiciele ośrodków badawczych prowadzących badania koniunktury w Polsce oraz przedstawiciele praktyki gospodarczej. Wstęp wolny dla wszystkich zainteresowanych pracowników i studentów SGH.

Szczegółowe informacje: www.sgh.waw.pl/irg/konferencja2012/

6 grudnia 2012 – 17 stycznia 2013

Warszawskie

Seminarium Ekonomiczne



Zapraszamy na kolejny semestr wykładów w ramach Warszawskiego Seminarium Ekonomicznego. Jak dotychczas poruszana tematyka dotyczy ekonomii teoretycznej i stosowanej, finansów, ekonometrii, badań operacyjnych czy teorii gier.

Szczegółowy harmonogram spotkań oraz tematykę referatów można znaleźć na stronie: <https://sites.google.com/site/>

warsaweconseminars/ Spotkania seminaryjne odbywają się po angielsku, naprzemiennie na WNE UW (czwartki, o 17.10 w sali C) oraz SGH (wtorki, o 17.10 w sali 8A). Osoby zainteresowane szczegółami prosimy o kontakt na adres: warsaw.econ.seminars@gmail.com

Oto harmonogram kilku najbliższych spotkań:

- 06.12 – Piotr Arendarski, WNE UW
Forecasting financial time series using hybrid model based on genetic programming and autoregressive integrated moving average
- 11.12 – Grzegorz Wesołowski, NBP
Would it have paid to be in the eurozone?
- 18.12 – Paweł Dziewulski, University of Oxford
On optimality and representation of competitive equilibria, when preferences change over time
- 20.12 – Karol Borowiecki, University of Southern Denmark
Historical Origins of Cultural Supply in Italy
- 8.01 – Sebastian Dyrda, University of Minnesota
On the Optimal Tax Policy in a Model with Uninsurable Idiosyncratic Shocks
- 17.01 – Agnieszka Fihel, Marta Anacka, WNE UW
Selectivity of return migration to Poland

Zapraszamy!

*Jakub Growiec, Małgorzata Knauff,
Michał Lewandowski, Łukasz Woźny*

12 grudnia 2012

**I Seminarium Naukowe
Młodych Naukowców**

12 grudnia 2012 roku w godzinach 9.00–15.00 w Auli I bud. C Kolegium Zarządzania i Finansów SGH organizuje I Seminarium Naukowe Młodych Naukowców, na którym prezentowane będą wyniki prowadzonych badań naukowych służących rozwojowi młodych naukowców i uczestników studiów doktoranckich w ramach działalności statutowej KZiF z dotacji na 2011 rok.

Seminarium kierowane jest przede wszystkim do:

- młodych naukowców prowadzących lub chcących prowadzić badania naukowe,
- uczestników stacjonarnych i niestacjonarnych studiów doktoranckich,
- osób mających otwarty przewód doktorski niebędących uczestnikami studiów doktoranckich,
- promotorów i opiekunów naukowych,
- pracowników naukowo-dydaktycznych.

Na seminarium przedstawione zostaną również możliwości pozyskania środków finansowych przez młodych naukowców i doktorantów na badania naukowe.

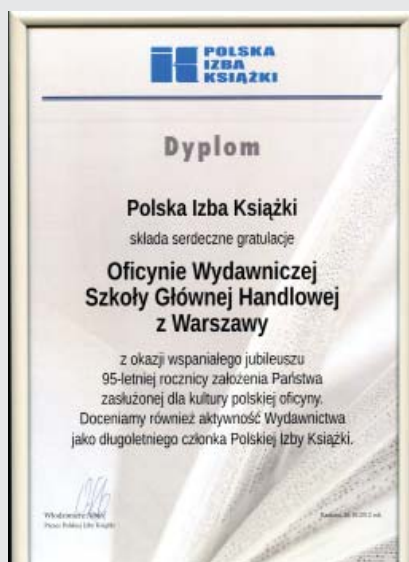
Udział w seminarium jest BEZPŁATNY. Osoby zainteresowane seminarium mogą zgłaszać swój udział do Biura Kolegium Zarządzania i Finansów, tel. 22 564 9866, 9867 e-mail: mjakubia@sgh.waw.pl do 30.11.2012. Szczegółowy program zostanie zamieszczony na początku grudnia br. na stronie kolegiatnej <http://www.sgh.waw.pl/kzif> w zakładce „Konferencje naukowe”.

18 grudnia 2012

Świąteczny Koncert SGH

W tym roku zagramy już po raz szósty, by spełniać dziecięce marzenia! Świąteczny Koncert SGH odbędzie się 18 grudnia w klubie Palladium. Niezapomnianych wrażeń artystycznych dostarczą zarówno utalentowani studenci warszawskich uczelni, jak i goście specjali. W poprzednich edycjach mieliśmy przyjemność współpracować m.in. z Szymonem Majewskim, Markiem Niedźwieckim czy Jarosławem Kuźniarem. Co więcej, będziecie mieli niepowtarzalną możliwość wylicytowania kolacji ze znanymi osobistościami, a także ze studentami naszej Uczelni. Zapraszamy również do udziału w aukcjach fantów. Koniecznie spróbujcie też naszych świątecznych wypieków! Dochód z tegorocznej edycji koncertu pozwoli urzeczywistnić pragnienia podopiecznych fundacji Mam Marzenie. Do zobaczenia! Więcej informacji: www.swiatecznie.org

STO LAT TO ZA MAŁO!



W grudniu 2012 roku Oficyna Wydawnicza SGH świętuje 95 lat swego istnienia. Zasłużona Jubilatka otrzymała już (przy okazji 16. Targów Książki w Krakowie) pierwsze gratulacje i życzenia od przedstawicieli Polskiej Izby Książki. Jak jednocześnie PIK zauważa, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie może się tym samym poszczycić posiadaniem jednego z najstarszych wydawnictw w Polsce (spośród zrzeszonych w PIK-u starsze od OW są jedynie dwa).

Z okazji 95. urodzin Oficyna Wydawnicza SGH ogłasza

WIELKĄ PROMOCJĘ

20% RABATU NA WSZYSTKIE KSIĄŻKI

ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEGO ŚWIĘTOWANIA

Książki do nabycia w siedzibie OW lub w księgarni internetowej www.wydawnictwo.sgh.waw.pl

Promocja ważna w okresie 1–14 grudnia br.

Uwaga: niektóre tytuły mogą mieć wyższy rabat!

CEMS

– rozwijająca współpraca i mobilizująca konkurencja

Tematem jednego z tegorocznych projektów badawczych wykonanych w ramach Grantu Rektorskiego w SGH był CEMS, jako przykład kooperencji, czyli połączenia współpracy z konkurencją. Wybór takiej tematyki przez pracownika naukowego SGH niezwiązanego na co dzień z CEMS może świadczyć o zainteresowaniu, jakie wzbudza w naszej Uczelni CEMS oraz o potrzebie rozpowszechniania szerszej i głębszej wiedzy na ten temat. Dlaczego warto pisać i rozmawiać o CEMS? Ważnych powodów jest co najmniej kilka. CEMS stanowi jeden z kluczowych elementów pozycji konkurencyjnej SGH w Polsce i za granicą, więc wymaga stałego wsparcia ze strony władz i pracowników Uczelni. Wiedza i doświadczenie zdobywane przez SGH w ramach CEMS może stanowić inspirację do tworzenia i rozwijania podobnych inicjatyw w ramach naszej Szkoły. Wzorce z CEMS mogą być z powodzeniem wykorzystywane w całym procesie dydaktycznym w SGH, a przede wszystkim w podnoszeniu jego jakości. Powszechna znajomość CEMS wśród pracowników i studentów SGH pozwoli na szersze, aktywne włączenie się obu grup w funkcjonowanie CEMS w SGH oraz skorzystanie z niepowtarzalnej i niezwykle cennej okazji, jaką jest nauczanie i studiowanie w CEMS.

CEMS to stowarzyszenie (globalny alians) 28 uczelni oraz ponad 60 partnerów korporacyjnych i społecznych. Stowarzyszenie powstało w 1988 roku z inicjatywy czterech uczelni europejskich i stopniowo obejmowało kolejnych członków, najpierw z Europy, a potem z całego świata (SGH przystąpiła do CEMS w 1996 roku). Podstawowym założeniem przy wyborze nowych uczelni jest reguła, że z danego kraju członkiem CEMS może być tylko jedna, w założeniu wiodąca szkoła biznesu lub uczelnia ekonomiczna. W efekcie powstał ekskluzywny i prestiżowy klub zrzeszający najlepsze uczelnie z Europy, Azji, Ameryki Północnej i Południowej oraz z Australii. Drugim filarem CEMS są partnerzy korporacyjni oraz społeczni (międzynarodowe przedsiębiorstwa oraz organizacje pozarządowe). Kluczem do sukcesu CEMS jest duże i bezpośrednie zaangażowanie w jego funkcjonowanie zarówno uczelni, jak i partnerów korporacyjnych i społecznych. Wizję i misję wytycza *Strategic Board* złożony z rektorów, dziekanów oraz członków zarządów firm i organizacji. *Executive Board*, w którego skład wchodzi przedstawiciele kierownictwa uczelni, partnerów korporacyjnych i społecznych oraz studenci i absolwenci CEMS, zajmuje się opracowywaniem sposobów wdrażania wizji i misji oraz przyjmowaniem nowych członków. Interesujące informacje na temat CEMS, w tym pełna lista uczelni oraz partnerów korporacyjnych i społecznych znajdują się na stronie internetowej CEMS SGH <http://www.sgh.waw.pl/cems/>

Flagową i niewątpliwie najważniejszą inicjatywą stowarzyszenia CEMS jest CEMS MIM, czyli jednoroczny program magisterski zarządzania międzynarodowego (*Master's in International Management*). W tegorocznym rankingu *Financial Times*, CEMS MIM zajął trzecie miejsce na świecie, a w łącznym zestawieniu za ostatnie 3 lata został uznany za najlepszy na świecie program magisterski w zarządzaniu. W czym tkwi jego siła? Przyczyn jest zapewne wiele, ale najważniejsze wydają się być trzy: ścisła i wielowarstwowa kooperacja uczelni i partnerów korporacyjnych i społecznych, koncepcja merytoryczna i organizacyjna programu CEMS MIM oraz stała i zinstytucjonalizowana dbałość o jakość.

Kooperacja uczelni oznacza, że z jednej strony wszyscy członkowie CEMS współpracują w celu wzmocnienia pozycji CEMS MIM na rynku edukacyjnym (wymiana najlepszych praktyk, wspólne wykłady i seminaria, wspólne wprowadzanie nowych elementów programu). Z drugiej strony, po każdym semestrze jest ogłaszany wewnętrzny,

bardzo szczegółowy ranking uczelni CEMS. Dodatkowo, podczas uroczystości wręczenia dyplomów (po zakończeniu kolejnej edycji programu) jest przyznawane wyróżnienie „CEMS school of the year”. Partnerzy korporacyjni i społeczni aktywnie współpracują w ramach funkcjonowania programu, ale konkurują o najlepszych absolwentów.

CEMS, jako przykład kooperencji, czyli połączenia współpracy z konkurencją

Program CEMS MIM jest bardzo atrakcyjny i stale się rozwija. Za jego stronę merytoryczną jest odpowiedzialny *Academic Committee*, złożony z dyrektorów akademickich, natomiast nad stroną organizacyjną czuwają menedżerowie programu. Co roku, w okresie listopad–styczeń, każda uczelnia przyjmuje do programu CEMS MIM od kilku do kilkudziesięciu studentów. Kryteria selekcji są rozbudowane i bardzo wymagające (dwa certyfikowane języki obce, średnia ocen ze studiów, działalność akademicka i doświadczenie praktyczne, rozmowa kwalifikacyjna, parogodzinny program oceny zintegrowanej – *assessment center*, prowadzony przez firmę – partnera korporacyjnego CEMS). W efekcie, do całego programu CEMS MIM przyjmowanych jest ok. 1000 studentów rocznie. Zgodnie z przyjętą zasadą, jeden z dwóch semestrów studenci CEMS muszą spędzić w innej niż macierzysta uczelnia partnerskiej. Elementy programu CEMS MIM to *Block Seminar* (tygodniowe seminarium na określony temat dla wszystkich studentów CEMS przebywających w danej uczelni w pierwszym semestrze, najczęściej organizowane we współpracy z partnerem korporacyjnym lub społecznym), wykłady CEMS oferowane przez wszystkie uczelnie, często także we współpracy z firmami, *Business Project* (projekt konsultacyjny dla partnerów korporacyjnych lub społecznych, odbywający się przez cały drugi semestr w 4–5 osobowych zespołach studentów CEMS MIM), warsztaty i szkolenia (tzw. *Skill Seminars*; krótkie, najczęściej jednodniowe zajęcia praktyczne) oraz zagraniczna praktyka w przedsiębiorstwie lub organizacji.

Elementem stałego monitoringu jakości programu CEMS MIM są tzw. *Peer Reviews*, czyli okresowe, kilkudniowe wizyty zespołów oceniających w poszczególnych uczelniach partnerskich. Celem takich wizyt jest nie tylko ocena jakości programu CEMS MIM w danej uczelni, ale także przekazanie najlepszych wzorców i konkretnych rozwiązań innym członkom CEMS. Dodatkowo, każdy semestr programu CEMS MIM kończy się kompleksową oceną wszystkich uczelni przez studentów CEMS MIM, uwieńczoną wewnętrznym semestralnym, a potem rocznym rankingiem uczelni CEMS. W ostatnim takim semestralnym rankingu SGH osiągnęła swój największy dotychczasowy sukces i zajęła 2 miejsce wśród wszystkich 28 uczelni CEMS. Co więcej, obowiązkowy w ramach programu CEMS MIM wykład *Cross-Cultural Management* w SGH również zajął drugie miejsce wśród takich samych wykładów, prowadzonych we wszystkich uczelniach CEMS, a pozostałe wykłady CEMS, prowadzone w semestrze letnim 2011–2012 w SGH (tzw. *Electives*) zostały uznane za najlepsze w całym programie.

Wygląda więc na to, że SGH jest w stanie nie tylko owocnie współpracować z innymi uczelniami, ale także skutecznie z nimi konkurować. Jedno i drugie, na pewno dobrze służy naszemu rozwojowi. Wniosek nasuwa się sam: trzeba nam takich inicjatyw, takich partnerów i takich wyzwań!

Jacek Miroński,
dyrektor akademicki CEMS SGH

Dlaczego ACCA jest dla SGH ważne?

Kwalifikacje ACCA (Association of Chartered Certified Accountants) należą do najbardziej prestiżowych i wysoko cenionych przez pracodawców w każdym sektorze gospodarki. Ich zdobycie nie jest łatwe, dlatego są ciągle dobrem rzadkim, bardzo pożądanym.

...właściciele dyplomu ACCA nie mają problemów ze znalezieniem świetnie płatnej pracy...

Kopalnią wiedzy na temat ACCA jest Marinos Athanassiou, długoletni prezes Ernst & Young Academy of Business, z którym nasza Uczelnia współpracuje od lat, a w obszarze akredytacji naszego programu przez ACCA – od 2007 r. Bez trudu jednak można znaleźć szereg informacji o ACCA przeglądając chociażby strony internetowe. Można się z nich między innymi dowiedzieć, że: „W Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej program ACCA jest wśród finansistów równie popularny, jak MBA wśród specjalistów od zarządzania i marketingu. I podobnie jak posiadacze MBA, właściciele dyplomu ACCA nie mają problemów ze znalezieniem świetnie płatnej pracy. Coraz więcej firm uważa, że jeśli ma przyjąć głównego księgowego albo dyrektora finansowego, certyfikat jest niezbędny. Kłopot w tym, że Polaków mających taki papier w kieszeni jest „jak na lekarstwo”. W innym miejscu, dalej czytamy, że osoba posiadająca kwalifikacje ACCA to menedżer finansowy, który potrafi podejmować strategiczne decyzje finansowe. ACCA to bardzo trudne egzaminy (w liczbie 14), z których każdy wymaga przestudiowania średnio 1500 stron różnych książek¹.

Przygotowanie do tych egzaminów musi trwać i kosztować sporo wysiłku, dlatego też studiowanie programów ACCA jest ciągle elitarne. Jest bowiem wymagające merytorycznie i – czego nie można nie zauważać – również kosztowne finansowo.

ACCA funkcjonuje w świadomości społeczności naszej Uczelni od 2007 roku. SGH wiele zawdzięcza logo ACCA, które niejednokrotnie skutecznie skłaniało osoby analizujące programy studiów do podkreślenia jakości uznanej już przez ACCA. Kierunek Finanse i rachunkowość otrzymał wyróżnienie także w dużej mierze ze względu na akredytację ACCA, którą uzyskaliśmy dla specjalności międzykierunkowej Finanse i zarządzanie w biznesie – program SGH przy współpracy z Ernst & Young. Ponadto, w ślad za tym wyróżnieniem poszły bardzo „namacalne” dla Szkoły korzyści finansowe. Akredytacja ACCA nie była także bez znaczenia dla naszych sukcesów w rankingu EduUniversal, czy też dla akredytacji CEEMAN.

Dotychczas (na przestrzeni czterech lat) Uczelnia – z niezaprzeczalnym udziałem firmy Ernst & Young – wypromowała kilkudziesięciu absolwentów, którzy byli studentami wspomnianego programu Finanse i Zarządzanie w Biznesie, i którzy potwierdzili już swoje wysokie kompetencje cennym certyfikatem ACCA.

Po tych bardzo dobrych doświadczeniach ze współpracy z ACCA, a przede wszystkim z Ernst & Young, nasza Uczelnia obecnie przedstawia odpłatnie – kandydatom z Polski i świata – pełny kierunek w języku angielskim: *Finance and Accounting*. W jego programie znajduje się duży moduł akredytowany przez ACCA, który prowadzony jest przy współudziale trenerów z Ernst & Young Academy of Business. Kierunek ten spełnia

nie tylko wymagania kierunkowe co do efektów kształcenia, ale też daje bardzo dobre przygotowanie do egzaminów ACCA. Kierunek *Finance and Accounting* w SGH, łącząc wymagania ogólnoakademickiego profilu kształcenia z wymagającymi kwalifikacjami ACCA, jest programem unikatowym i niezwykle konkurencyjnym wobec programów studiów oferowanych w języku angielskim przez inne uczelnie z obszaru finansów, rachunkowości, czy też kontrolingu. Nasz program jest bowiem kompleksowym programem, w którym nacisk położony jest na umiejętności zarządzania finansami. Dzięki niemu student zdobywa specjalistyczną wiedzę z zakresu międzynarodowych standardów sprawozdawczości finansowej (IFRS), prawa handlowego i podatkowego oraz audytu; nabiera pewności i doświadczenia w podejmowaniu decyzji i opracowywaniu strategii finansowych; rozwija wysoko cenione umiejętności organizacji i strategii zarządzania; wzbogaca również słownictwo biznesowe, gdyż wszystkie zajęcia (a nie tylko wybrana ich część) prowadzone są w języku angielskim. Generalnie kierunek *Finance and Accounting* z modulem ACCA odpowiada bardzo dobrze na oczekiwania pracodawców i odpowiednio przygotowuje naszych studentów do sprostania coraz to nowym wyzwaniom w świecie biznesu.

Tak więc jest wiele powodów pilnej potrzeby starania się o to, aby w naszej Uczelni „ACCA” trwało jak najdłużej. Zasadniczym jest jednak to, że akredytowany przez ACCA duży moduł programu *Finance and Accounting* jest dla nas wyróżnikiem na rynku edukacyjnym nie tylko w Polsce. W kraju jesteśmy jedyną uczelnią, która ma taką akredytację, a poza Polską jedną z nielicznych. To sprawia, że konieczne jest strategiczne przemyślenie wykorzystywania tego atutu „wyjątkowości” ACCA – a za jego sprawą SGH – w staraniach o kandydatów na studia na kierunku *Finance and Accounting*.

...akredytowany przez ACCA duży moduł programu *Finance and Accounting* jest dla nas wyróżnikiem na rynku edukacyjnym nie tylko w Polsce...

W celu dotarcia do kandydatów na rynkach wschodnich i innych, w mojej ocenie, trzeba zdać się na profesjonalizm instytucji specjalizujących się w zakresie promocji programów szkół wyższych i pozyskiwania kandydatów na konkretne programy. Warto więc szybko pomyśleć o światowym agencie, który swoje „macki” marketingowe rozciąga także daleko poza Europę. Skuteczność zapewne będzie kosztować, ale zwrot może być zdecydowanie wyższy, bo i czesne jest wysokie. Z czasem – można mieć nadzieję – dobrą pracę wykona też marketing szeptany. Trzeba więc pomóc spełnić się powyższej nadziei. Kierunek ten był bowiem powoływany do życia, aby dobrze przysłużyć się zarówno renomie Szkoły, jako uczelni sprawnie uwzględniającej w programach studiów oczekiwania pracodawców, jak i planowanym dalszym działaniom akredytacyjnym, a – finalnie – wobec trudności identyfikowanych w całym sektorze szkolnictwa wyższego – finansom SGH.

Anna Karmańska

¹<http://www.pracuj.pl/edukacja/kwalifikacje-zawodowe-kurs-acca.htm#top>

Doskonałość naukowa: problemy pomiaru i oceny

Część 1. Wskaźniki dorobku publikacyjnego.

Problem oceny osiągnięć naukowych pojedynczych naukowców, całych instytucji (a także dziedzin nauki, krajów itp.) pojawił się wraz z rozrastającym się we współczesnym świecie sektorem B+R nie tylko z powodu naturalnej skłonności do porównywania się z innymi, ale też – a być może, przede wszystkim – z powodu rosnącej konkurencji w ubieganiu się o środki finansowe na badania, które zawsze, nawet w najbogatszych krajach są ograniczone. Ponadto, powszechne jest przekonanie, że tylko wtedy, gdy te środki kierowane są do najlepszych (albo przynajmniej dobrych) naukowców, można oczekiwać wyników, które znacząco poszerzają wiedzę i że tylko najlepsi są w stanie realizować przełomowe badania, przesuujące granice naukowego poznania.

Aby zatem wyłuskać tych najlepszych z ogromnej liczby ludzi parających się badaniami naukowymi, potrzebne są obiektywne mierniki ich osiągnięć naukowych. Poszukiwania idealnego wskaźnika trwają. Przyjrzyjmy się najczęściej dotychczas stosowanym.

Łączna liczba publikacji. Zaletą tego miernika jest to, że ocenia aktywność publikacyjną naukowca, wadą zaś, że nie uwzględnia ważności tych publikacji dla nauki. Łączna liczba publikacji uzupełniana jest zwykle kolejną miarą: **łączną liczbą cytowań**, która informuje o znaczeniu publikacji danego autora dla uprawianej dyscypliny, ale ma też wady. Po pierwsze, może się zdarzyć, że prace przeglądowe będą cytowane relatywnie częściej niż prace przedstawiające oryginalne wyniki. Po drugie, cytowność może być „zdobywana” i podwyższana przez współautorstwo cytowanych prac, w opracowaniu których udział danego badacza mógł być niewielki.

Dość popularnym miernikiem jest wskaźnik **liczby cytowań przypadających na artykuł**, który uwzględnia zarówno aktywność publikacyjną autora jak i uznanie dla prezentowanych wyników w środowisku danej dyscypliny. Główną jego wadą jest to, że – zależąc od liczby publikacji – może faworyzować niską aktywność publikacyjną.

Dwa kolejne wskaźniki, choć obiektywne, wprowadzają do ich wyznaczenia pewną arbitralność. Są to **liczba „znaczących artykułów”**, to znaczy takich, których cytowania przekraczają pewną z góry ustaloną wartość, oraz **liczba cytowań najczęściej cytowanych artykułów** – tutaj arbitralnie ustala się liczbę tych artykułów, które uznaje się za najczęściej cytowane, a ponadto nie jest to jeden wskaźnik, ale wartość oddzielnie określana dla każdej uwzględnionej w tym zbiorze publikacji.

Krytykę tych wszystkich wskaźników przeprowadził J.E. Hirsch w swoim artykule z 2005 r. (*An index to quantify an individual's scientific research output*, Proceedings of the National Academy of Sciences, vol. 102, no 64, 16569–16572), w którym zaproponował nową miarę, która szybko została przyjęta w środowisku naukowym i nazwana „indeksem *h*” lub „indeksem Hirscha”.

Indeks Hirscha jest pewną statystyką pozycyjną rozkładu liczby cytowań danego autora: jeśli ten indeks wynosi *h*, to oznacza, że *h* artykułów tego autora było cytowane co najmniej *h* razy. Zakłada się przy tym, że publikacje, dla których wyznacza się indeks Hirscha muszą mieć łącznie co najmniej *h*² cytowań. Wadą tego wskaźnika jest to, że „obcina” rozkład cytowań, nie uwzględnia bowiem publikacji o liczbie cytowań mniejszej niż *h*.

Dla osłabienia tej wady proponuje się wskaźnik bazujący na indeksie Hirscha, ale uwzględniający wszystkie *r* publikacji, które

choć raz były cytowane, obliczony jak $(h+r)/2$. (por. J. Kalisz, *Ewaluacja dorobku publikacyjnego*, Forum Akademickie 2008).

Indeks Hirscha został powszechnie zaakceptowany jako dobry wskaźnik kwantyfikacji wyników badawczych indywidualnych naukowców (często stosuje się go również do oceny naukowej wydajności instytucji oraz znaczenia czasopisma naukowego w określonym środowisku naukowym), choć powinien być stosowany z pewną ostrożnością. Na pewno nie powinien być wykorzystywany w porównywaniu osiągnięć naukowców u progu kariery i tych zaawansowanych. Ważny jest przedział czasu, w którym wyznacza się ten indeks, a także specyfika dyscypliny, którą nazwałabym „pojemnością” środowiska, rozumianą jako liczba odbiorców publikacji.

Istotne jest również to, że różne są „kultury publikowania” w różnych dziedzinach nauki i porównywanie np. indeksu Hirscha pomiędzy nimi może być mylące. W tym kontekście jako ciekawostkę mogę polecić różne analizy wskaźników dorobku publikacyjnego ekspertów Naukowego Centrum Nauki z różnych dyscyplin nauki (zaprezentowane na stronie smartpoland.pl). Oczywiście, eksperci NCN nie są reprezentatywną próbą swoich dyscyplin, ale różnice w rozkładach tych wskaźników i ich wartościach w różnych dyscyplinach są uderzające.

Dla ustalenia indeksu Hirscha ważne jest również to, jak ustalana jest lista publikacji, w tym, czy, na przykład, uwzględnia się autocytowania. Najpoważniejsze bazy informacji o publikacjach i cytowaniach to Web of Knowledge, należąca do koncernu wydawniczego Thomson Reuters (zawiera publikacje z około 23 tysięcy czasopism naukowych), Web of Science, która zawiera informacje o publikacjach i cytowaniach dla nauk ścisłych (z około tysiąca czasopism) czy ERIH (European Reference Index of the Humanities – lista czasopism z zakresu nauk humanistycznych). Inną bazą publikacji (budzącą pewne zastrzeżenia) jest Scopus prowadzona przez Elsevier.

W związku z dość powszechnie uznaną koniecznością posługiwania się różnymi bibliometrycznymi wskaźnikami (choćby, na przykład, w naukach humanistycznych często są one kwestionowane) rozwinął się cały „przemysł” czy raczej sektor usług dla naukowców. Należą do nich instytucje, które zajmują się wyznaczaniem „impact factor” (IF) czasopism i publikowaniem list czasopism z IF większym od 0,1 (Instytut Filadelfijski/Institute of Scientific Information, który publikuje taki wykaz w Journal of Citation Report – w strukturze Thomson Reuters), platformy informatyczne jak Web of Knowledge służące pozyskiwaniu danych o publikacjach, cytowaniach i różnego typu wskaźnikach bibliometrycznych dla indywidualnych naukowców, dziedzin i dyscyplin nauki oraz całych krajów.

To, oczywiście, tylko przykłady najważniejszych, a takich baz danych, platform, programów jest znacznie więcej. Można na ich podstawie tworzyć rankingi, dokonywać porównań i ocen. Szczególnie jednak w porównaniach należy dochować ostrożności, pamiętając o różnych ograniczeniach różnych wskaźników i zwracając uwagę na jakość źródeł danych, i to, co w istocie zawierają.

Stosowanie wskaźników oceniających aktywność naukową mierzoną liczbą i jakością publikacji w różnych momentach kariery naukowej: przy uzyskiwaniu stopni, przy awansach zawodowych, przy ubieganiu się o granty na projekty badawcze – z jednej strony, obiektywizując tę ocenę, z drugiej, oczywiście, wywołuje przysto-

sowawcze strategię po stronie ocenianych. Kultura „publish or perish”, w której funkcjonuje cały naukowy świat (w tym także coraz bardziej nauki społeczne w Polsce) produkuje też pewne zachowania, które można nazwać „obronnymi”. Najbardziej powszechnym z nich jest rozbudowywanie listy współautorów o osoby o nieznaczącym wkładzie do publikacji, a czasem, wzajemne dopisywanie się do współautorstwa bez żadnego udziału w przygotowaniu publikacji – co oczywiście jest już działaniem naganym. Innym przykładem „obronnych” zachowań jest wzajemne cytowanie się, czasem bez uzasadnionej treści artykułu potrzeby.

Warto wspomnieć o roli czasopism naukowych w kulturze „publish or perish”. W konkurencyjnym naukowym środowisku presja na publikowanie w czasopismach o wysokim IF jest ogromna – w niektórych dziedzinach publikacje w czasopismach bez IF czy bardzo niskim IF w ogóle nie są brane pod uwagę.

Wytwarza to specyficzną sytuację, w której czasopisma o wysokim IF w istocie kształtują rynek czasopism, jako te, do których składają swoje artykuły najlepsi. Co więcej, poprzez odrzucenie lub przyjęcie artykułu do druku wpływają na to, co liczy się w nauce w danej dyscyplinie i wyznaczają obszary naukowej dyskusji.

Tutaj też pojawiają się działania, nazwijmy je „dostosowawcze”, jak, na przykład, „stajnie” autorów danego czasopisma czy też cytowanie artykułów z konkretnego czasopisma w celu podwyższenia jego IF.

Niezależnie od niedoskonałości systemu, w którym do oceny pozycji czasopisma oraz dorobku naukowców stosuje się różne liczbowe wskaźniki i niezależnie od niepożądanych zachowań, które ten system prowokuje, spełnia on pod wieloma względami pozytywną rolę, choćby przez wprowadzenie mierzalnych kryteriów oceny i uporządkowanie ram konkurencji naukowej w poszczególnych dyscyplinach. A ponadto, za klasykiem można stwierdzić, że dotychczas lepszego systemu nie wymyślono. Nie mam jednak wątpliwości, że będzie on w przyszłości cyzelowany i udoskonalany – oby z korzyścią dla nauki.

Na koniec, trochę danych na temat pozycji polskiej nauki w świecie, wyznaczonej przez omówione wyżej wskaźniki.

Tabl. 1 Top 20 – kraje wg liczby publikacji i cytowań, 2001–2011

Rank	Country	Papers	Citations	Cites per paper
1	USA	3,049,662	48,862,100	16.02
2	PEOPLES R CHINA	836,255	5,191,358	6.21
3	GERMANY	784,316	10,518,133	13.41
4	JAPAN	771,548	8,084,145	10.48
5	ENGLAND	697,763	10,508,202	15.06
6	FRANCE	557,322	7,007,693	12.57
7	CANADA	51,588	6,019,195	13.33
8	ITALY	429,301	5,151,675	142.00
9	SPAIN	339,164	3,588,655	10.58
10	AUSTRALIA	304,160	3,681,695	12.10
11	INDIA	293,049	1,727,973	5.90
12	SOUTH KOREA	282,328	2,024,609	7.17
13	RUSSIA	265,721	1,282,281	4.83
14	NETHERLANDS	252,242	3,974,719	15.76
15	BRAZIL	212,243	1,360,097	6.41
16	SWITZERLAND	181,636	3,070,458	16.9
17	SWEDEN	179,126	2,686,304	15.00

18	TAIWAN	177,929	1,273,682	7.16
19	TURKEY	155,276	819,071	5.27
20	POLAND	154,016	1,036,062	6.73

Źródło: Essential science indicatorssm from Thomson Reuters, time period: 2001-August 31, 2011 (fourth bimonthly period of 2011).

Jak widać, Polska mieści się w tej dwudziestce z punktu widzenia liczby publikacji naukowych (z bazy danych Essential Science Indicators), z punktu widzenia liczby cytowań na publikację zajmuje 15 pozycję. Mamy jednak najgorszy wskaźnik wśród krajów europejskich z tej listy i gdyby kryterium rankingu była liczba cytowań na publikację, Polska znalazłaby się na znacznie gorszej pozycji. Jeszcze gorzej rysuje się sytuacja nauk ekonomicznych i społecznych w globalnej nauce (tab. 2) – w tym kontekście jest dramatycznie zła.

Tabl. 2 Relatywna pozycja polskich publikacji wg dziedzin nauki z lat 2005–2009¹

Field	% papers from Poland	Impact vs. world
Physics	2.63	–8
Chemistry	2.43	–35
Mathematics	2.34	–23
Space Science	2.30	+17
Plant & Animal Science	2.15	–49
Materials Science	2.09	–44
Environment/Ecology	1.84	–45
Engineering	1.70	–33
Biology & Biochemistry	1.66	–47
Poland's overall percent share, all fields: 1.57		
Pharmacology & Toxicology	1.52	–27
Geosciences	1.45	–53
Agricultural Sciences	1.35	–19
Computer Science	1.21	–21
Immunology	1.13	–47
Molecular Biology & Genetics	1.04	–48
Neuroscience & Behavior	0.97	–36
Clinical Medicine	0.91	Even
Microbiology	0.89	–51
Psychiatry/Psychology	0.36	–36
Economics & Business	0.31	–62
Social Sciences	0.30	–52

Źródło: Thomson Reuters

¹Pierwsza kolumna informuje o procentowym udziale publikacji polskich autorów (afiliowanych w Polsce) w danej dziedzinie/dyscyplinie w ogólnej liczbie tych publikacji na świecie. Druga kolumna mówi o ile procent różni się średnia liczba cytowań polskich artykułów od światowej średniej.

Ważne jest zatem, aby naukowcy z tych dziedzin uznali ogólne reguły gry, stosując się do przyjętych kryteriów oceny i starając się zaistnieć w prestiżowych międzynarodowych czasopismach. A jeszcze ważniejsze jest tworzenie mechanizmów nakłaniających do poprawy pozycji naukowej tych dziedzin.

CDN

Janina Józwiak

World of Audit

Odkryj Świat Audytu z KPMG

worldofaudit.kpmg.pl

World of Audit to profesjonalny cykl szkoleniowy KPMG.

Interesujesz się **zagadnieniami rachunkowości**?

Chcesz poznać **tajniki zawodu audytora**?

Odkryj **świat audytu** z naszymi specjalistami zanim podejmiesz decyzję o wyborze ścieżki kariery!

Dla najlepszych uczestników Programu przygotowaliśmy wiele niespodzianek, w tym m.in:

1. Wielki Finał.
2. Oferty praktyk w Dziale Audytu KPMG!

Rekrutacja do programu:

1. Formularz zgłoszeniowy na stronie www.worldofaudit.kpmg.pl.
2. Testy ze znajomości języka angielskiego i podstaw rachunkowości.

Wymagania:

Do udziału w Programie zapraszamy studentów III, IV i V roku studiów, zainteresowanych karierą w firmie audytorsko-doradczej.

Tematy szkoleń:

1. Problem defraudacji w badanych podmiotach według Międzynarodowego Standardu Rewizji Finansowej nr 240.
2. Założenie kontynuacji działalności podmiotu badanego.
3. Rezerwy i odpisy aktualizujące – wyzwanie dla biegłego rewidenta.
4. Inwentaryzacja majątku – czyli ostateczna weryfikacja.

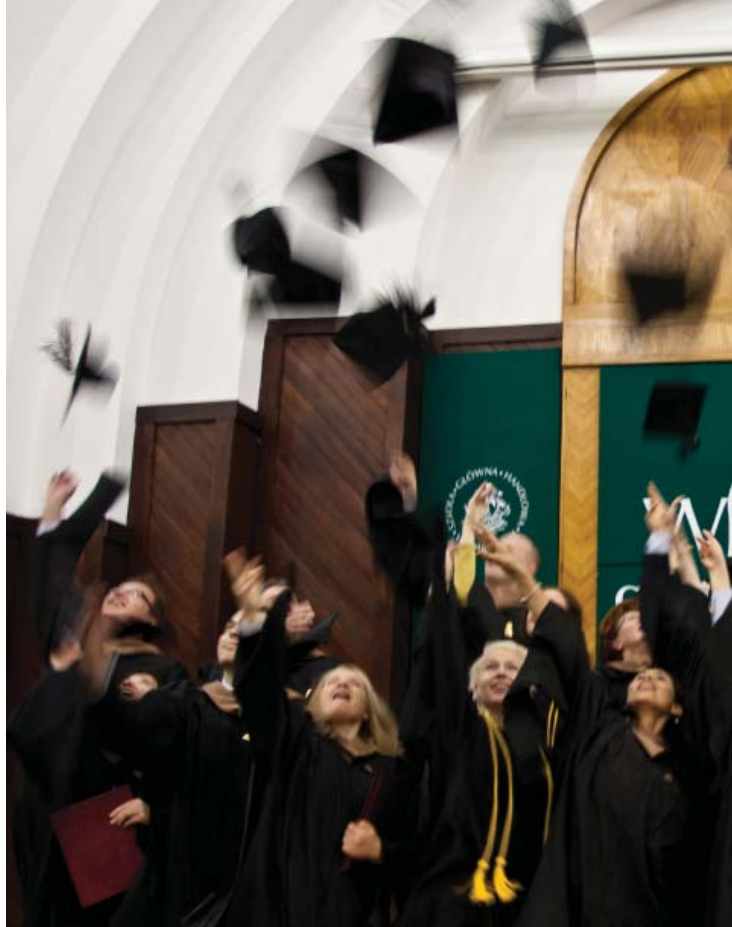
Rekrutacja do programu World of Audit rozpocznie się na początku stycznia 2013 roku!

Czekamy na Ciebie!

worldofaudit.kpmg.pl



Fot. Piotr Gołębiowski



WEN
ostatnia g
27 paździer





MBA

graduacja

dnika 2012 r.



Dlaczego warto aplikować do PwC?

58%

Możesz zdobyć
różnorodne doświadczenie

26%

Nawiążesz nowe
kontakty biznesowe

15%

W PwC liczy się
kreatywne myślenie

1%

Możesz poznać przyszłą żonę/męża

pwc

100% możliwości

Praca u nas to 100% przygody. Pracujemy przy różnych projektach, dla wielu klientów, w niejednorodnym środowisku i kontekście kulturowym.

W Polsce robimy to od 20 lat. Dołącz do jednego z naszych zespołów w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Katowicach, Gdańsku lub Łodzi.

Aplikuj on-line na www.pwc.pl/kariera

ALTERNATYWA OPCJI CYKLOPOWEJ

Szkoły, czyli co?

Trudno podejmować dyskusje o szkołach w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, skoro nie wiadomo czym właściwie owe szkoły miałyby być i czemu miałyby służyć ich powołanie. Dyskutujemy zatem o bycie mniemanym mając niejasne przeczucie, że rozprawiając o nim zajmujemy się tak jakby tematem zastępczym. Wiele wskazuje bowiem na to, że w owych szkołach upatruje się swoistego panaceum na odczuwany powszechnie dyskomfort funkcjonowania w nie zawsze sprawnych i efektywnych strukturach organizacyjnych naszej Uczelni, a także na dostrzegane zagrożenia jej pozycji na otwartym europejskim akademickim rynku edukacyjnym. Zamiast dyskutować o tych dyskomfortach i zagrożeniach mówimy o szkołach. Dzięki tym szkołom mielibyśmy rzekomo podolać czterem wyzwaniom stojącym przed nami nieubłagane. Te wyzwania to konieczność zapewnienia: wysokiej jakości oferty dydaktycznej, niezbędnej do funkcjonowania Uczelni liczby studentów, spełniającej standardy naukowe, dydaktyczne i etyczne kadry, dodatniego wyniku finansowego osiąganego dzięki dydaktyce, badaniom naukowym i usługom doradczym.

„Strategia szkół” jest natomiast obciążona pierwotnym grzechem dławiącej elastyczność zawodową nadmiernej specjalizacji i niczym nieuzasadnionego etykietowania

Jeśli lekarstwem, szansą, źródłem przewagi konkurencyjnej i celem samym w sobie ma być wizja Szkoły Głównej Handlowej funkcjonującej jako szkoła szkół, to można sobie wyobrazić dwie opcje. W jednej te szkoły mogłyby być rozumiane jako jednostki organizacyjne odpowiadające za dydaktykę w zakresie wiązki merytorycznie powiązanych kierunków studiów, tak licencjackich, jak i magisterskich. Tym samym nie miałyby racji bytu obecne dziekanaty studiów licencjackich i magisterskich. W drugiej można oczekiwać powstania szkół jako jednostek organizacyjnych będących swego rodzaju megawydziałami odpowiedzialnymi zarówno za badania, jak i dydaktykę akademicką na wszystkich możliwych poziomach i we wszystkich formach.

O ile ta pierwsza opcja ma swoje zalety, bowiem można oczekiwać, że uporządkowałaby dydaktykę, zlikwidowałaby chaos kompetencyjny, a przede wszystkim jasno określiłaby merytoryczną i organizacyjną odpowiedzialność za nauczanie. Można mieć także nadzieję, że stworzyłaby sytuację, w której byłyby uruchamiane wszystkie oferowane przez Uczelnię kierunki studiów i zawarte w katalogu wykłady, a prace dyplomowe przestałyby być celem samym w sobie, lecz stałyby się wypracowanym na regularnie odbywanych seminariach narzędziem specjalistycznej formacji dyplomantów. To rozwiązanie ma też i tę zaletę, że poprzez dezagregację organizacji dydaktyki i zarządzania nią zdaje się stwarzać przesłanki do uzyskania nie tylko pozytywnych efektów prakseologicznych, ale także ekonomicznych, bo powinno być sprawniejsze i najprawdopodobniej również tańsze.

Natomiast tworzenie szkół mających charakter wydziałów zdaje się mieć jedynie same wady. „Chaos pod kopułą niebios” powstający w związku z nieuchronnym przy takim rozwiązaniu przegrupowaniem kapitału ludzkiego i intelektualnego zniszczy niewątpliwie to, co w życiu akademickim najcenniejsze, a mianowicie kapitał społeczny, zaś na efekty tych przegrupowań przyjdzie poczekać,

o ile w ogóle będzie się można ich kiedykolwiek doczekać. Po drugie, taki manewr byłby niezwykle kosztowny kreując złudnie uporządkowaną strukturę eliminującą skutecznie efekty synergii, jakie zawdzięczamy różnorodności charakteryzującej obecnie istniejące kolegia. Ma to rozwiązanie jeszcze jeden mankament, a mianowicie jest próbą budowania struktury organizacyjnej Uczelni posługując się kryterium dydaktyki i zastępując nim zakorzenione w tradycji akademickiej kryterium pól badawczych i dyscyplin nauki.

Jeśli się bardzo tego chce, to można tworzyć szkoły zarządzające Uczelnią poprzez zmianę, ale obawiam się, że ta zmiana może okazać się zmianą dla samej zmiany. Chcąc zmienić istniejącą strukturę na nową trzeba najpierw wykazać, czym ta nowa jest lepsza od starej i co się dzięki niej uzyska, a co straci w sensie dydaktycznym, naukowym, jak również – jeśli nie przede wszystkim – finansowym. Iluzoryczne jest bowiem przekonanie, że zmiana na nową jest tożsama ze zmianą na lepsze. Nie można przy tym także zapominać, że zmiana tkwi w greckiej etymologii słowa kryzys, z którego można dzięki niej wyjść, ale również w niego popaść, gdy okaże się być nietrafiona.

Na co to panaceum?

Nie sądzę by istniejąca struktura organizacyjna Szkoły Głównej Handlowej stanowiła główną barierę jej rozwoju i nie pozwalała sprostać wspomnianym wyżej wyzwaniom. Istniejące, dostrzegane i werbalizowane problemy pojawiające się w bieżącym funkcjonowaniu naszej Uczelni nie mają bowiem bynajmniej strukturalnej natury i nowa struktura ich zatem wcale nie zlikwiduje. Te problemy mają raczej proveniencję funkcjonalną i wynikają z opacznie rozumianej, a przede wszystkim dogmatycznie traktowanej, idei swobodnego wyboru wykładowców i ścieżek studiowania, a przede wszystkim są skutkiem oderwania dydaktyki od katedr i ich związków, czyli w naszym przypadku kolegiów. Prowadzi to do sytuacji, w której: kierownik katedry ma jedynie formalny, a nie faktyczny wpływ na aktywność dydaktyczną swoich pracowników; niewykonywaniu pensum dydaktycznego przez część pracowników towarzyszą wydatki na honoraria za godziny nadliczbowe; nieuruchamiane są oferowane przez Uczelnię kierunki studiów i wykłady, co prowadzi do ich uwiadu, któremu towarzyszy zatrącanie przez pracowników posiadanych kompetencji dydaktycznych w zakresie wygłaszania tych wykładów; seminaria magisterskie są fikcją, a prace magisterskie są przygotowywane pod kierunkiem nie zawsze najlepiej do tego przygotowanych doktorów; zgodne z tradycją akademicką kształtowanie kompetencji dydaktycznych młodszych pracowników naukowo-dydaktycznych należy do przeszłości; merytoryczna kontrola nad realizacją programu nauczania staje się fikcją, a poziom nauczania się obniża, choć oficjalnie słyszymy, że jest wspaniale. Orkiestra gra nie bacząc na to, że statek nabiera wody i nie chodzi o to, by w tej sytuacji uratować „załogę” oraz „pasażerów” spuszczać na wody oceanu wiedzy szalupy zwane szkołami, lecz o to, by zamiast nabierać wody nabrał wiatru w żagle.

Specyfika uniwersytetu ekonomicznego

„Strategia szkół” nie jest bynajmniej czymś nieoczekiwanym, szalenie oryginalnym i nowatorskim. Stanowi odzwierciedlenie jednej z kontrtendencji targających od dawna, a od pewnego czasu ze szczególną siłą, nauki ekonomiczne. Ich rozwój, zarówno jeśli chodzi o badania, jak i dydaktykę, odbywa się pod wpływem tendencji do integracji, a zarazem tendencji do dezintegracji. Rzecz jednak w tym, by proponując konkretne formy organizacyjne two-

zenia i przekazywania wiedzy o gospodarce i gospodarowaniu nie ulegać żadnej z nich i przyjmować rozwiązania zachowujące równowagę między nimi, ale takie, które gwarantują rozwój, a nie powodują stagnacji, czy wręcz regresu.

Jeśli zaś poszukuje się tego rodzaju rozwiązań w uczelni takiej jak Szkoła Główna Handlowa, to trzeba mieć świadomość tego, że nie jest to uniwersytecki wydział nauk ekonomicznych, lecz uniwersytet ekonomiczny. Różnica polega na tym, że uczelnie typu SGH nie mają za zadanie uczenia o gospodarce i gospodarowaniu w ogóle, lecz w sposób sprofilowany, bo – czy się tego chce, czy nie – jest to uczelnia zawodowa, przygotowująca ekonomistów o określonych kompetencjach zawodowych i specjalizacjach. Z uniwersyteckiego (czy jak kto woli akademickiego) charakteru tej Uczelni wynika natomiast to, że czyni to dając swoim studentom i absolwentom solidne podstawy ogólnej wiedzy ekonomicznej, umożliwiające elastyczne poruszanie się po rynku pracy, a nawet ewentualną zmianę specjalizacji, gdyby okazało się to konieczne na pewnym etapie życia zawodowego.

„Strategia szkół” jest natomiast obciążona pierwotnym grzechem dławiącej elastyczność zawodową nadmiernej specjalizacji i niczym nieuzasadnionego etykietowania. Mimo szczerych intencji można bardzo łatwo doprowadzić do wykreowania elitarnego szkoły ekonomii i utylitarnej szkoły biznesu oraz rezydualnej szkoły politologiczno-administracyjnej. Jest to perspektywa szkodliwa i dla Uczelni i dla jej pracowników, a przede wszystkim studentów. Jest ona szkodliwa tym bardziej, że jak się okazuje sposób rozumienia tego, czym na przykład ma być tzw. szkoła ekonomii potwierdza, niestety, przedstawione obawy, a nawet okazuje się, że możliwa jest w tym myśleniu swego rodzaju selektywna elitarność eklektyczna.

Kreśląc koncepcję programową którejkolwiek z proponowanych szkół nie można bowiem czynić tego poprzez dopisywanie słów kluczy, a właściwie wytrychów: „ekonomia”, „zarządzanie”, „polityka”, „społeczny” do wszystkiego, co da się tylko pomyśleć jako składowa oferty dydaktycznej. Nie można także rozumować wedle schematu: „ekonomia jest wszystkim a wszystko jest ekonomią” i odpowiednio „zarządzanie jest wszystkim, a wszystko jest zarządzaniem” lub „ekonomia jest matematyką”. Nie można mówić, że proponuje się wszechstronny i kompleksowy program nie dostrzegając na przykład tego, że gospodarka ma także wymiar przestrzenny. Nie można zapominać, że jeśli mówimy dziś w Polsce „ekonomia”, to jesteśmy zobligowani do odnoszenia tego słowa do dyscypliny nauk ekonomicznych, która jest tak nazywana i obejmuje pewien ściśle określony zakres oraz zestaw dziedzin. Nie można kierować się jedynie elegancją, pięknem i naukowością (żeby nie powiedzieć uczonością) proponowanego rozwiązania, zapominając o jego celach pragmatycznych. Nie można abstrahować od tego, czym ma być owa szkoła, a więc zinstytucjonalizowaną ofertą dydaktyczną, czy także jakby wydziałem uczelni skupiającym określoną grupę badaczy reprezentujących pewien specyficzny rodzaj zainteresowań naukowych i sposób ich realizacji.

Uważam, że bardzo dobrze, że w październikowym numerze „Gazety SGH” pojawiła się koncepcja jednej z proponowanych szkół, bo pokazuje ona w sposób spektakularny ku czemu może prowadzić myślenie w kategoriach takiego rozwiązania dydaktycznego i/lub organizacyjnego w uczelni kształcącej wprawdzie zawodowo, ale jednak akademicko i uniwersytecko.

Ku czemu iść?

Nie chciałbym myśleć, że propozycja podzielenia Szkoły Głównej Handlowej na szkoły, lub złożenia jej ze szkół jest swego

rodzaju chichotem historii i przejawem działania zasady, która mówi, że każdy układ wytrącony z równowagi stara się osiągnąć stan możliwie niewiele różniący się od wyjściowego, choć mający często nieco inne formy przejawiania się. Skoro w perspektywie dwóch dekad okazuje się, że likwidacja wydziałów doprowadziła w SGH do sytuacji, w której dojmująca stała się tęsknota za wydziałami i idealizowanie ich, choć niewielu pamięta czym one właściwie były, jak funkcjonowały i jak należy nimi zarządzać, to nie znaczy, że należy czynić krok wstecz wracając do niegdyśszej struktury.

Uważam, że racje merytoryczne, społeczne, prakseologiczne, a przede wszystkim ekonomiczne przemawiają za tym, żeby dokonać reformy w reformie (co należało już zresztą uczynić dość dawno) zachowując kolegia w obecnym kształcie i przywracając im funkcje dydaktyczne. Owo przywracanie funkcji dydaktycznych może oznaczać likwidację studium licencjackiego i magisterskiego wraz z ich dziekanatami, lub ich zachowanie, ale przyjmując zasadę, że prodekanaci tych studiów są wybierani i delegowani przez macierzyste kolegia i odpowiadają za konkretne kierunki studiów będąc zarazem podwładnymi dziekanów studiów i dziekanów kolegium.

Chcę uniknąć niepotrzebnych konfliktów związanych z przyporządkowywaniem istniejących kierunków studiów do konkretnych kolegiów, a zwłaszcza absurdalnej koncepcji prowadzenia danego kierunku studiów przez więcej niż jedno kolegium, należałoby zrezygnować z obecnej oferty programowej kierunków studiów i wypracować w każdym z kolegiów nowe, przyjmując zasadę, że jedno kolegium nie może ich mieć więcej niż trzy, a tworząc je nie powinno się zamykać w sobie niczym w oblężonej twierdzy, lecz nawiązywać współpracę z innymi kolegiami, budując sieciowe zespoły dydaktyczne obsługujące na nowo wygenerowane kierunki studiów. Wdrożenie tego rozwiązania powinno być poprzedzone starannym przygotowaniem programowym i organizacyjnym, tak by nie działać wedle ulubionej polskiej zasady „jakoś to będzie” i nie rozpoznawać sytuacji „bojem”.

Reformowanie reformy nie może przy tym być traktowane jako cel sam w sobie, lecz jako celowe działanie zmierzające do tego, by dostosować przyjęte przed dwiema dekadami rozwiązania do zmienionej i zmieniającej się sytuacji, by je udoskonalic, ożywić, a przede wszystkim sprawić, by generowały zyski materialne i niematerialne budując wartość Uczelni i stając się źródłem jej przewagi konkurencyjnej.

Jeśli by jednak z jakichś względów chciano uparcie przekształcić Szkołę Główną Handlową w Warszawie w szkołę szkół, to najpierw należałoby je zdefiniować i określić ich funkcje, strukturę oraz wzajemne relacje przyjmując za punkt wyjścia swego rodzaju paradygmat dydaktyczno-badawczy. Dopóty bowiem dopóki nie uzgodnimy między sobą, na zasadzie konsensusu, co chcemy badać i czego chcemy uczyć oraz jak zamierzamy to robić, trudno kreślić wizję szkoły szkół, bo dyskusja o niej staje się dywagowaniem o fantomach.

Tworząc ten paradygmat warto przy tym pamiętać, że nikt właściwie nie stworzył w naukach ekonomicznych bardziej sensownego podziału jak trójdzielną i trójjedyną triadą „gospodarka narodowa – przedsiębiorstwo – otoczenie”. Ta triada, niczym Swarog ma cztery oblicza: ekonomiczne, menedżerskie (zarządcze), finansowe i społeczne. Każde z nich jest inne, a wszystkie są takie same. Oderwane od siebie nie mają jakiegokolwiek sensu stając się jednowymiarowym obrazem gospodarki i gospodarowania widzianym jednym cyklopowym okiem.

Kazimierz Kuciński

POROZMAWIAJMY WRESZCIE O PIENIĄDZACH

Zgadzam się niemal ze wszystkim co napisał w swoim tekście profesor M. Góra (*Szkola Ekonomii w SGH – próba rozpoczęcia dyskusji*), ale raczej nie podzielam Jego wniosków. Nie chodzi o to, że sugestywna opowieść o dynamicznym świecie gospodarki, w którym przyszło nam żyć i kryzysie nauk ekonomicznych, jakiego dziś doświadczamy, opowieść stanowiąca zapewne uzasadnienie dla późniejszych konkluzji, jest nader luźno powiązana z konkretną propozycją autora co do programu Szkoły Ekonomii. Rzecz jest dużo poważniejsza. Uważam, że konstruowanie dziś szczegółowego programu dla kierunku ekonomia jest przedwczesne, bo jest stawianiem wozu przed koniem i budowaniem domu poczynając od dachu.

Pomysł na podział SGH na dwie szkoły: business school i ekonomię, to pomysł na mariaż słonia z mrówką

Kiedy profesor M. Góra przedstawia swe propozycje, Szkoła jest w poważnych tarapatach finansowych i od kilku lat „jedzie na stratach”. Jesteśmy aktualnie w fazie realizowania programu naprawczego, ale perspektywy przyszłych przychodów nie rysują się bynajmniej optymistycznie. W dodatku, obecne ramy organizacyjno-instytucjonalne Szkoły zostały zakwestionowane, a jednocześnie nie mamy żadnej, jasnej koncepcji jak miałyby one wyglądać w przyszłości. Czy utrzymujemy *status quo*, czy jednak powołujemy wydziały, a jeśli tak, to ile i z jakimi kompetencjami? Jesteśmy przed rozstrzygnięciem tych wszystkich kluczowych kwestii. Wreszcie, jesteśmy już straszliwie zmęczeni bezustannym – podejmowanym od lat – reformowaniem Szkoły bez ładu i składu, bez przemyślanej długofalowej strategii, chaotycznie. W rezultacie tych ruchów mamy zagmatwany, niezmiernie kosztowny system kształcenia, nad którym faktycznie utraciliśmy już kontrolę. Nie powinniśmy mieć żadnych złudzeń: dziś jakości kształcenia praktycznie nikt nie monitoruje. To, iż dydaktyka nie rozsypała się nam całkowicie wynika jedynie z wysokiego morale dużej części kadry naukowej, która wciąż stara się utrzymać wysoki poziom merytoryczny zajęć.

I w takiej to sytuacji pojawia się – wyrwana z kontekstu całościowego projektu reformy SGH – propozycja uruchomienia super elitarnego kierunku studiów, z minimalną liczbą studentów, a zatem wysoce deficytowego. Bo w tej wersji programowej Szkoła Ekonomii nie może być inna. To koncepcja kształcenia według bardzo teoretycznego profilu, a więc przeznaczona dla wąskiej grupy osób zainteresowanych w przyszłości raczej pracą naukową. A ponieważ w dydaktyce działa jednak efekt skali, to i koszt kształcenia takiego studenta musi być na takim kierunku wysoki. **Intryguje mnie kto i z jakich środków zapłaci za takie studia? Bo przecież realizacja tej koncepcji oznaczałaby dodatkowe zwiększenie deficytu finansowego SGH.**

Mój pogląd w tej sprawie jest bardzo jasny. Nie możemy kontynuować dotychczasowej, powszechnej praktyki podejmowania różnych decyzji dydaktycznych i organizacyjnych na zasadzie „jakoś to będzie”, albo „skoro podjęliśmy słuszne decyzje to finansowanie musi się znaleźć” itp. Dzisiaj placimy skutki tej praktyki. Żadne duże przedsięwzięcie dydaktyczne nie powinno być uruchamiane bez zbadania jego skutków fi-

nansowych, a w konsekwencji winno funkcjonować jedynie w ramach ustalonego (przydzielonego) budżetu. Powinniśmy wreszcie nauczyć się używać słowa „budżetowanie”.

Jak w tym kontekście wygląda koncepcja Szkoły Ekonomii? Czy stać dzisiaj SGH na zaofiarowanie luksusowego produktu, jakim jest ta Szkoła w wersji proponowanej przez profesora M. Górę? Zważmy przy tym, że kluczowym parametrem określającym kształt konceptu Szkoły Ekonomii jest budżet (przydzielony, bo przecież nie wypracowany) jakim może dysponować taki deficytowy kierunek kształcenia. W zależności od wielkości tego budżetu możemy decydować o długości studiów, możliwości wyboru przedmiotów i wykładowców, wielkości grup wykładowych i seminaryjnych, dostępności do nowoczesnych technik dydaktycznych i pomocy naukowych, lokalowych warunków studiowania, składu kadry nauczającej, w szczególności udziału visiting professors w realizacji zadań dydaktycznych, czy wreszcie o możliwości i skali czasowej studiów za granicą. **Jakość i poziom takich studiów, ich program i formuła zależą więc od możliwości finansowych Szkoły.** Jeśli tych pieniędzy nie będzie, to i koncepcja musi być odpowiednio zgrzebna, o ile w ogóle nie porzucona. Nie jestem oczywiście przeciwnikiem dobrze funkcjonującej Szkoły Ekonomii. Na dłuższą metę daje to wysoką pozycję naukową i prestiż akademicki Szkole. Ale dziś nie może to oznaczać ignorowania istniejących ograniczeń budżetowych i podejmowania decyzji zanim przedstawione zostaną zachęcające rachunki kosztów i korzyści. Czy takie rachunki dotyczące Szkoły Ekonomii przygotowano? Jeśli nie – jest to typowe budowanie zamków na piasku.

Dyskusowanie obecnie jakichś szczegółowych kwestii w odniesieniu do dydaktyki przed podjęciem na szczepie Szkoły decyzji dotyczących strategii i kształtu instytucjonalnego SGH jest w moim przekonaniu mało produktywnie. Są cztery kluczowe kwestie, które należy podjąć zanim będziemy konstruować nowe programy.

Po pierwsze, konieczna jest decentralizacja dydaktyki na rzecz kolegów (wydziałów, szkół) i odejście od niewydolnego i nieskutecznego organizowania i nadzoru procesu dydaktycznego ze szczepu Szkoły. Te nowe jednostki powinny być wyposażone w środki i narzędzia, w tym daleko idącą samodzielność finansową i kadrową, pozwalającą uczynić je w pełni odpowiedzialnymi za kształt i jakość procesu kształcenia na swoim odcinku. I tym jednostkom należy powierzyć tworzenie kierunków i układanie szczegółowych programów nauczania. Oczywiście dopuszczalne winny być tylko te nowe pomysły i koncepcje, które weryfikowane są przez rachunek ekonomiczny i mieszczą się w możliwościach finansowych jednostki. Wprowadzenie przynajmniej częściowego samofinansowania się jednostek umożliwi praktyczną realizację dyrektywy: **żadnych eksperymentów, na które brak środków.**

Po drugie, możliwie szybko należy wdrożyć w Szkole takie systemy księgowe, które pozwolą na prowadzenie bieżących i pełnych rachunków opłacalności poszczególnych rodzajów dydaktyki, monitorowanie kluczowych składników kosztów oraz umożliwiających prowadzenie systemu rozliczeń w ramach samofinansujących się podmiotów (na przykład wydziałów czy kolegów).

Po trzecie, należy istotnie ograniczyć skalę wyboru wykładowców i wykładowców, albowiem SGH – ze względów ekono-

micznych – nie stać na wybieranie wszystkiego przez wszystkich. Swoboda wyboru powinna być dostosowana do realnych możliwości Szkoły. Dodatkowo, duża swoboda wyboru stanowi istotny czynnik systematycznego obniżania się poziomu kształcenia w SGH. Każda próba podniesienia wymagań przez wykładowcę kończy się ucieczką słuchaczy do mniej wymagających egzaminatorów. W konsekwencji stosunek do swobody wyboru wykładowców jawi się dziś jako próba realnej, a nie tylko deklaratywnej gotowości do podniesienia jakości dydaktyki.

Po czwarte, trzeba zrezygnować z dogmatu studium podstawowego według jednolitej formuły dla wszystkich studentów bez względu na wybierany kierunek i specjalizację, i zróżnicować wymagania na wejściu, tj. w odniesieniu do rekrutacji. Utrzymywanie tego systemu jest całkowicie nielogiczne w sytuacji rozwijania w SGH różnych profili kształcenia, a zarazem usztywnia bez potrzeby programy studiowania.

Nie uciekniemy oczywiście przed jeszcze jedną trudną kwestią: ogromnego zwężenia czy nierównowagi w popycie na kierunki studiów. W SGH mamy dominujący kierunek FIRA (Finanse i rachunkowość), który wybiera obecnie około 60% studentów, potem idą dwa względnie niewielkie (liczebnością słuchaczy) kierunki Zarządzanie i MIESI (po około kilkanaście procent każdy) oraz na końcu mamy grupę kierunków lilipucich lub w ogóle martwych. W grupie liliputów znajduje się aktualnie

także i kierunek Ekonomia. Nie mam co prawda odpowiednich danych, ale intuicja podpowiada, że FIRA jest ekonomicznym potentatem, zgarnia gros przychodów Szkoły, ze względu na skalę kształcenia ma niskie jednostkowe koszty, więc zapewne generuje spore zyski. Prawdopodobnie wszystkie pozostałe kierunki są jakoś pośrednio finansowane przez FIRA i wiszą u jej ekonomicznej klamki. Wprowadzenie reguły samofinansowania wymagałoby, by FIRA (niezależnie od jej organizacyjnego przydziału) – przynajmniej początkowo i przejściowo – podzieliła się swymi przychodami z innymi. Opracowanie takiego algorytmu podziału środków będzie oczywiście kłopotliwe i trudne politycznie. W przyszłości struktura studiowania według kierunków będzie się stopniowo zmieniać, układ sił i pozycja ekonomiczna jednostek podstawowych może ewoluować, ale doraźnie trzeba liczyć się z istniejącymi uwarunkowaniami.

To o czym wyżej piszę sugeruje, by hołdować raczej idei wielkich szkół (wydziałów) niż jednostek małych o wąskich profilach kształcenia. Pomysł na podział SGH na dwie szkoły: business school i ekonomię, to pomysł na mariaż słonia z mrówką. Jedynie wielkie jednostki są potencjalnie samodzielne finansowo i dostatecznie silne. I jako takie mogą w razie potrzeby wykazywać chęć bycia mecenasem; może nawet wobec Szkoły Ekonomii.

Marek Garbicz



Nie przegap szansy! Praktyki ze stypendium programu Erasmus w roku akademickim 2012/2013

Zagraniczne praktyki programu Erasmus skierowane są do studentów, którzy ukończyli pierwszy rok studiów licencjackich oraz studentów, którzy ukończyli pierwszy semestr studiów magisterskich. Można je realizować w krajach uczestniczących w programie Erasmus.

- Jesteś studentem SGH do końca września 2013 roku?
- Masz udokumentowaną znajomość języka?
- Chcesz zdobyć nowe doświadczenia?
- Stawiasz na rozwój osobisty i zawodowy?
- Masz pomysł na trzymiesięczną praktykę?
- Ta oferta jest dla Ciebie!

Program Erasmus daje niepowtarzalną szansę na zastosowanie w praktyce wiedzy zdobytej na studiach i kształtowanie umiejętności niezbędnych w przyszłej karierze zawodowej. Praktyki odbyte w zagranicznych firmach ułatwiają studentom dostosowanie się do unijnego rynku pracy. Zdobyte międzynarodowe doświadczenie zawodowe może być dużym atutem przy poszukiwaniu zatrudnienia, często firmy, w których realizowane były praktyki, są zainteresowane dalszą współpracą.

Na stronie CPM dostępne są raporty studentów, którzy zrealizowali praktyki Erasmusa. Można w nich odnaleźć informacje dotyczące życia w konkretnym mieście czy kraju oraz opinie na temat miejsc praktyk. Wiele osób podczas stażu

zdobywa pierwsze doświadczenia zawodowe – uczą się pracy w grupie, odpowiedzialności za samodzielnie realizowane zadania i nawiązują ciekawe znajomości.

Nie narzucamy „profilu” firmy, w której można realizować praktyki – mogą być to zagraniczne firmy/przedsiębiorstwa, placówki naukowo-badawcze, organizacje non-profit i inne instytucje (biblioteki, muzea). Nie można jednak odbyć praktyk w instytucjach unijnych i tych związanych z zarządzaniem unijnymi programami oraz w polskich placówkach dyplomatycznych. Ważne, aby praktyki były związane z kierunkiem studiów. Od kandydatów wymagamy posiadania formalnego potwierdzenia znajomości języka obcego (certyfikat, test kompetencyjny), w którym będzie odbywała się praktyka.

Dokładne informacje i wymagane dokumenty wyszczególnione są na stronach CPM. Osoby, które spełnią formalne wymogi i zakwalifikują się na praktyki w ramach programu Erasmus, otrzymają stypendium na dofinansowanie kosztów związanych z wyjazdem.

Zapraszam na stronę CPM (http://www.sgh.waw.pl/crpm/_erasmus/prakt-pl/praktyki1213/) do zapoznania się zasadami kwalifikacji na praktyki programu Erasmus lub do wizyty w CPM – Agata Kowalik (budynek A, pokój 17; tel (22) 564 98 44; mail: akowalik@sgh.waw.pl)

Ważna informacja – aby skorzystać ze stypendium w bieżącym roku akademickim, praktyki muszą zakończyć się do 15 września i trwać pełne miesiące.

Agata Kowalik, CPM

Marzenia a rzeczywistość

Marek Góra rozpoczął dyskusję o programach kierunków w SGH tekstem *Szkoła Ekonomii w SGH – próba rozpoczęcia dyskusji*¹. Tekst zawiera wprowadzenie dotyczące problemów ekonomii jako nauki i związanych z tym problemów dotyczących nauczania ekonomii oraz konkretny projekt programu kierunku ekonomia.

...najpierw warto by przedyskutować kształt Uczelni, a potem mówić o programach...

Niepokoi mnie fakt, że dyskusja nad programami zaczyna się przed dyskusją o kształcie Uczelni, o tym czy będzie ona podzielona na szkoły, jeśli tak, to na jakie, w jaki sposób te szkoły będą ze sobą powiązane itp. Wydaje się, że najpierw warto by przedyskutować kształt Uczelni, a potem mówić o programach. W przeciwnym wypadku może się skończyć na tym, że kształt Uczelni będziemy dobierać do programów, których suma może się okazać wewnętrznie sprzeczna, co może skutkować utratą pozycji konkurencyjnej naszej Uczelni. Każdy bowiem będzie patrzeć ze swego punktu widzenia i otrzymamy tyle programów kierunków, ile jest katedr na Uczelni. Zdezorientowani kandydaci na studia będą woleli uczelnie o bardziej przejrzystej strukturze.

Studenci i kandydaci na studia bardzo sobie chwalą to, że są przyjmowani na uczelnię, a nie na kierunek, który wybierają dopiero po roku studiów. Przed reformatorem Uczelni stoi podstawowe pytanie, czy ta właściwość studiów w naszej Uczelni zostanie utrzymana, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Chcąc wykształcić jak najlepszego specjalistę z własnej, wąskiej dziedziny chcielibyśmy kształcić go od początku, bo wtedy najwięcej specjalistycznej wiedzy możemy przekazać. Moim zdaniem, studenci są wtedy wykształceni gorzej. Brak podbudowy ogólnej zmniejsza ich umiejętności przekwalifikowywania się, co im się kilkakrotnie w życiu wydarzy. Oczywiście, mnie łatwiej uczyć kogoś ekonomii matematycznej od początku, wcześniej podając odpowiednie ilości zaawansowanej matematyki, ale uważam, że warto zapłacić cenę trudniejszej i mniej pełnej dydaktyki za to, aby nasi studenci mieli też wiedzę z dziedzin ogólnych i podstawy innych dyscyplin ekonomicznych. Tak więc nie widzę sensu pisanie programów kierunków przed rozstrzygnięciem tej podstawowej kwestii.

Jeśli natomiast chodzi o ten konkretny program, to chcę wskazać na następujące elementy.

1. Niezgodność z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym

Propozycja struktury studiów jest niezgodna z obowiązującym podziałem na studia licencjackie i magisterskie (wariant 1). Niektóre studia są z tego podziału wyłączone, ale nie ekonomiczne. Czteroletnie studia licencjackie są niekonkurencyjne, studenci wolą mieć dyplom po 3 latach, bo to po prostu taniej. Roczne studia magisterskie są niemożliwe, ponieważ zgodnie z ustawą trwają one 3 lub 4 semestry. Podobnie nie są możliwe 4-letnie jednolite studia magisterskie, bo zgodnie z ustawą trwają one co najmniej 9 semestrów. WF wedle przepisów ma być obowiązkowy przez 3 lata, a nie przez rok.

2. Propozycje przedmiotów

Obecny program kierunku Ekonomia ma daleko więcej niż 2 jednostki matematyki obowiązkowej. Jest niemożliwe w przeciągu roku w standardowym wymiarze godzin nauczyć tyle matematyki, aby studenci dawali sobie radę na mikro3 i makro3 i na przedmiotach specjalistycznych. Nie znaczy to, że cała matematyka powinna być na początku, w miarę postępu w nauce ekonomii można wprowadzać kolejne przedmioty matematyczne. Brakuje też bardziej specjalistycznych a stale wykorzystywanych w ekonomii przedmiotów jak ekonomia matematyczna czy teoria gier lub ekonomia behawioralna. Żeby nie zajmować się tylko swoją działką wspomnę też o braku historii myśli ekonomicznej i zamianie historii gospodarczej na historię.

3. Koszty funkcjonowania tak zarysowanego kierunku

Obecnie na kierunku ekonomia studiuje mała grupa studentów. Ale nawet jeśli na każdym roku byłaby ich setka, to niemożliwe jest uruchomienie dla nich 6 czy 8 wykładów, z których mieliby wybrać 2. Po prostu większość z tych wykładów byłaby tak mało liczna, że z powodu kosztów uruchamianie takiego wykładu byłoby nieuzasadnione. Oczywiście, niektóre mogłyby być wspólne dla kilku kierunków, ale tu wracam do początku mojej polemiki.

Ponieważ w tytule było o marzeniach to ja też mam marzenia. Chciałabym, abyśmy wydyskutowali spójną wizję uczelni, która pozwoliłaby zrealizować postulaty studentów (przypominam wyniki badań studenckich z okresu kampanii wyborczej) i wszystkim nam pozwoliła na rozwój.

Honorata Sosnowska

ZROZUMIENIE FINANSÓW PRZEDSIĘBIORSTWA TO LEPSZE ZARZĄDZANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI SŁUŻĄCYCH LEPSZEJ REALIZACJI CELU PRZEDSIĘBIORSTWA



Tym, co wyróżnia tę książkę, jest przedstawienie finansów przedsiębiorstwa tak jak one w rzeczywistości funkcjonują w aktualnym, dynamicznie zmieniającym się otoczeniu. Nie są tu prezentowane teorie ani oczekiwania niemające praktycznego zastosowania. Wiele zagadnień z zakresu funkcjonowania przedsiębiorstw inaczej postrzegamy w okresie stabilnego rozwoju, a inaczej w okresie kryzysu. W podręczniku tym dominuje spojrzenie przez pryzmat inwestora, który inwestuje swoje środki w przedsiębiorstwo i ponosi związane z tym ryzyko.

Finanse przedsiębiorstw, co pokazano w tym podręczniku, są dość proste. Jeśli rozumie się cel działalności i sposoby jego realizacji, to wówczas cała reszta zagadnień układa się w logiczną całość.

Harmonogram prac nad ofertą dydaktyczną dla studiów I i II stopnia 2013/14

8.XII.2012	Udostępnienie nauczycielom akademickim przez internet bazy danych ODDI: przedmioty: podstawowe, kierunkowe, specjalizacyjne, seminaria dyplomowe obu stopni i dane dydaktyka.
8.XII.2012 – 9.I.2013	Nauczyciele akademicy zgłaszają/modyfikują polską i obcojęzyczną ofertę przedmiotów. Możliwość prowadzenia wykładów mają osoby z co najmniej stopniem naukowym doktora oraz posiadające dorobek naukowy w tematyce oferowanego wykładu. W szczególnych przypadkach wykład może zgłosić osoba legitymująca się niższym stopniem naukowym, ale jedynie za wiedzą przełożonego (kierownika katedry, instytutu bądź dziekana kolegium). Oferty nowych kierunków mogą być zgłaszane przez samodzielnych pracowników nauki. Przy zatwierdzaniu nowych kierunków obok dotychczasowych zasad uwzględniane będzie kryterium zbieżności koncepcji kierunku z regulacjami ustawy oraz koncepcją nowej struktury Uczelni, a także zdolność do prowadzenia kierunku. Muszą one zatem spełniać następujące wymagania: 1) Akceptacja Rady Naukowej kolegium wyrażająca gotowość przyjęcia merytorycznej odpowiedzialności za kierunek, 2) Potwierdzenie deklaracjami wykładowców gotowości prowadzenia zajęć na kierunku przez kolejne dwa lata. Dydaktyk ma możliwość aktualizacji do 20% sylabusu (3 punkty programu zajęć) stosownie do stanu wiedzy związanej z ofertą. Nowo zgłoszone oferty podlegają recenzji.
do 16.I.2013	Katedry przekazują do ORSE listę wszystkich zgłoszonych ofert, a ORSE w porozumieniu z prorektorem ds. dydaktyki i studentów przekazuje do oceny oferty podlegające opiniowaniu recenzentom: 1) definiuje osoby i zespoły opiniodawcze, 2) przekazuje im do opinii oferty.
do 21.II.2013	Senacka Komisja Programowa stwierdza spełnienie wymagań dotyczących kompetencji wykładowców oraz spełnienie kryteriów merytorycznych ofert i przekazuje stosowny dokument jako materiał na posiedzenie Senatu.
27.II.2013	Senat zatwierdza plan studiów i program kształcenia na rok akademicki 2013/14.
do 28.II.2013	ORSE przesyła do katedr/instytutów wykaz zajęć do potwierdzenia przez wykładowców.
do 8.III.2013	ORSE przyjmuje uwagi wykładowców do wykazu prowadzenia zajęć i przekazuje je Senackiej Komisji Programowej do ostatecznej akceptacji.
do 15.III.2013	Senacka Komisja Programowa rekomenduje rektorowi SGH zatwierdzenie oferty dydaktycznej dla studiów I i II stopnia na rok akademicki 2013/14.
do 22.III.2013	Oferta dydaktyczna zostaje umieszczona w Wirtualnym Dziekanacie.

UWAGI na temat zmian w obecnym harmonogramie prac w porównaniu z rokiem ubiegłym:

- Nauczyciel akademicki ma prawo aktualizacji do 20% sylabusu stosownie do stanu wiedzy związanej z ofertą.
- Przy zatwierdzaniu nowych kierunków obok dotychczasowych zasad uwzględniane będzie kryterium zbieżności koncepcji kierunku z regulacjami ustawy oraz koncepcją nowej struktury Uczelni, a także zdolność do prowadzenia kierunku.
- ORSE w porozumieniu z prorektorem ds. dydaktyki i studentów przekazuje do oceny oferty podlegające opiniowaniu recenzentom: 1) definiuje osoby i zespoły opiniodawcze, 2) przekazuje im do opinii oferty.



Monografia jest jednym z pierwszych na gruncie krajowym opracowań ukazujących wpływ zdolności relacyjnej na efektywność współpracy międzyorganizacyjnej. [...] Oryginalność opracowania wiąże z kilkoma elementami, a mianowicie:

- analizą i systematyką ujęć zdolności relacyjnej jako czynnika przewagi konkurencyjnej,
- analizą efektu synergii jako kryterium oceny relacji międzyorganizacyjnych,
- autorskim zoperacjonizowanym modelem badania i oceny wpływu zdolności relacyjnej na finansowe i niefinansowe efekty relacji z partnerami rynkowymi,
- diagnozą zdolności relacyjnej i efektów współdziałania małych i średnich przedsiębiorstw z partnerami rynkowymi.

[Praca] w istotnym i znacznym stopniu wzbogaca teoretyczno-metodyczne aspekty badania (pomiaru i oceny) zdolności relacyjnej jako czynnika tworzenia efektów współdziałania międzyorganizacyjnego.

z recenzji prof. dr. hab. Janusza Czekaja, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Autorka podejmuje w pracy problem badawczy o pierwszorzędnej randze. Zdolność relacyjna to bez wątpienia kluczowy problem współczesnej gospodarki, decydujący dla konkurencyjności przedsiębiorstw. Wydaje się [on] mieć szczególne znaczenie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Z jednej strony ze względu na swój ograniczony potencjał są one wręcz skazane na partnerskie relacje z licznymi podmiotami swego otoczenia. Z drugiej strony ogólnie znana jest tendencja do autonomii tego typu jednostek, wynikająca choćby z indywidualistycznych postaw typowych przedsiębiorców. [...]

Na uwagę zasługuje przejrzystość prezentacji ustaleń badawczych [...], co zdecydowanie ułatwia ich odbiór czytelnikowi.

z recenzji prof. dr. hab. Andrzeja Kalety, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

KRUE i Transekonomik

10 listopada, w murach naszej Uczelni odbyło się posiedzenie KRUE (Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych). Współorganizatorami cyklicznych spotkań są wszyscy członkowie KRUE: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie oraz Uniwersytety Ekonomiczne w Katowicach, Krakowie, w Poznaniu i we Wrocławiu, gospodarzem – kolejno – każda z tych pięciu uczelni. Omawiane przez rektorów kwestie bieżące i wspólne projekty dotyczą m.in. jakości i standardów kształcenia, organizacji procesu dydaktycznego, zarządzania wiedzą oraz nowoczesnych technologii w dydaktyce, w tym e-edukacji. Ustala się także obszary współpracy.

W posiedzeniu w SGH udział wzięli: prof. dr hab. Marian Gorynia (rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, przewodniczący KRUE), prof. dr hab. Leszek Żabiński (rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach), dr hab. inż. Andrzej Chochół (rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie), prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz (rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu) oraz rektor Szkoły Głównej Handlowej prof. dr hab. Tomasz Szapiro (wiceprzewodniczący KRUE), a także przedstawiciele Forum Uczelni Ekonomicznych¹. Zaproszono ich, bo podczas spotkania miała być podpisana znowelizowana umowa międzyuczelniana Transekonomik, przygotowywana od kilku miesięcy przez Samorządy Studentów w porozumieniu z władzami uczelni. Transekonomik to program semestralnej wymiany studenckiej między pięcioma uczelniami ekonomicznymi, oparty na umowie multilateralnej dotyczącej mobilności studentów. Program ten wzorowany jest na europejskim programie LLP/Erasmus. Umożliwia on uczelniom wysłanie po pięciu studentów rocznie do każdej z pozostałych czterech uczelni ekonomicznych. Dzięki temu mogą oni przez semestr doświadczyć specyfiki studiów w uczelni partnerskiej, mają możliwość kształcić się u innych wykładowców, co sprzyja dyfuzji wiedzy. Nowa umowa rozwiązuje kwestie sporne dotyczące wymiany i określa w sposób jednoznaczny zasady, na jakich ma się ona odbywać.

Transekonomik to program semestralnej wymiany studenckiej między pięcioma uczelniami ekonomicznymi

Obecnie z możliwości wyjazdu na studia do innej uczelni korzysta 30 osób. W SGH gościmy teraz 14. Naszą Alma Mater najczęściej wybierają studenci z Krakowa i Wrocławia. Studenci SGH korzystają z programu dopiero od ubiegłego roku. Często zdarza się, iż studenci biorący udział w wymianie Transekonomik angażują się w życie towarzyskie i organizacyjne uczelni, do której przyjeżdżają. W ramach struktur Samorządu Studentów SGH podczas wymiany działała obecna przewodnicząca Prezydium Forum Uczelni Ekonomicznych, wtedy studentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. To przykład, iż program nazywany czasami „polskim Era-



zmusem” faktycznie pozwala młodym ludziom z całej Polski rozwijać się zarówno naukowo, jak i społecznie.

Na posiedzeniu Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych delegaci studentów: Sylwia Połonowska – członek Prezydium Forum Uczelni Ekonomicznych z ramienia SGH oraz Wojciech Strzałkowski – przewodniczący Samorządu Studentów SGH, przedstawili sprawozdanie z dotychczasowej działalności Forum, podzielili się swoimi spostrzeżeniami i planami na przyszłość. Wśród osiągnięć Forum wymienili:

- Rozpoczęcie prac nad projektem systemu zewnętrznej oceny prac dyplomowych.
- Przygotowanie na Forum Ekonomiczne Młodych Liderów propozycji paneli dyskusyjnych i warsztatów tematycznych.
- Facylitowanie stałej i aktywnej współpracy pomiędzy uczelniami, których studenci biorącymi udział w pracach Forum.
- Opiniowanie dla Ministerstwa Sprawiedliwości propozycji dotyczących deregulacji zawodów.
- Nawiązanie ścisłej współpracy z Parlamentem Studentów Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Samorządu zauważył, iż do dalszego rozwoju Forum Uczelni Ekonomicznych potrzebna jest jego profesjonalizacja, a więc ustalenie budżetu zadaniowego.

Zarówno Rektorzy, jak i przedstawiciele Forum wyrazili chęć długookresowej współpracy oraz systematycznych spotkań w celu wymiany informacji i rozwiązywania bieżących problemów.

Agnieszka Zielińska, Sylwia Połonowska

¹ Założona 18 kwietnia 2009 roku organizacja zrzeszająca studentów pięciu największych uczelni ekonomicznych w Polsce. Jej głównym celem jest reprezentowanie interesów studentów uczelni ekonomicznych na wielu płaszczyznach (<http://www.fue.org.pl/>).

WEMBA – ostatnia graduacja

Sobotnie popołudnie, 27 października. Ulice zasypane grubą warstwą śniegu, samochody ślizgające się po jezdniach na letnich oponach i opóźnione loty...

Wiele osób związanych z programem WEMBA zapamięta ten śnieżny, jesienny dzień na długo. Dla absolwentów szesnastej edycji programu to bez wątpienia dzień radosny, będący zwieńczeniem dwóch lat wyjątkowej pracy – weekendów spędzanych w sali wykładowej, wieczorów zabieranych rodzinom i przyjaciołom, bo trzeba opracować kolejny case, zarywanych nocy, bo gdy łączy się pracę zawodową z tak intensywnymi studiami, ciągle brakuje czasu... Nagrodą za dwa lata wyrzeczeń, oprócz dyplomów z dumą odebranych 27 października, jest wiedza i nawiązane podczas studiów kontakty.

Dla wykładowców oraz nas – organizatorów programu – 27 października 2012 roku to data definitywnie kończąca pewien ważny etap: doprowadziliśmy do dyplomu ostatnią grupę studentów. I chociaż należy cieszyć się, że prestiżowym dyplomem MBA Uniwersytetu Minnesoty może poszczycić się 605 absolwentów programu realizowanego w SGH, to robi się przykro, że program, który znajdował się w ścisłej czołówce programów MBA w Polsce przeszedł już do historii...

Ostatnia uroczystość wręczenia dyplomów odbyła się w „naszej” auli w budynku A, kilka lat temu pięknie wyremontowanej i wyposażonej dzięki finansowemu wsparciu WEMBY. O 17:30 do auli wkroczył orszak absolwentów, ubranych w czarne togi ze złoto-bordowymi kapturami i charakterystyczne birety. Wkrótce potem zabrzmiały hymny: amerykański i polski, wykonane przez Zespół Pieśni i Tańca SGH. Uroczystość prowadził prof. Marian Geldner, dyrektor programu WEMBA, a wśród gości honorowych byli: prof. Sri Zaheer, dziekan Carlson School of Management (CSOM) – szkoły biznesu Uniwersytetu Minnesoty, prof. Michael Houston, prodziekan CSOM ds. inicjatyw globalnych, dr hab. Krzysztof Kalicki, prezes Deutsche Banku Polska S.A., prof. Tomasz Szapiro, rektor SGH oraz prof. Marek Gruszczyński, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą.

Po zwyczajowych powitaniach, głos zabrał dr hab. Krzysztof Kalicki. Wystąpienie rozpoczął opowiadając dowcip o pewnym bogaczu, który zaproszonym do swojej rezydencji gościom złożył nietypową propozycję: kto przepłynie wypełniony krokodylami basen, otrzyma milion dolarów. Chętnych nie było. Nagle w wodzie znalazł się śmiałek, rozpaczliwie płynący do brzegu. Szczęście mu dopisało, lecz kiedy zebrani gratulowali mu odwagi oraz zdobycia nagrody, ten wściekle biegał z krzykiem w poszukiwaniu osoby, która...wepchnęła go do basenu. Odnosząc tę historyjkę do swojej kariery zawodowej prezes Deutsche Banku przekazał słuchaczom radę, aby doceniali ludzi, którzy poprzez wepchnięcie do basenu pełnego krokodyli mogą zmienić ich życie. Łatwo nie będzie, ale im wyższe ryzyko, tym wyższa nagroda. *Bądźcie zawsze gotowi na nowe wyzwania i skoncentrowani na tym, czego chcecie, nie zaś na stanowisku, które chcecie zdobyć* – dodał, podkreślając, jak ważna w życiu jest pasja i chęć ciągłego uczenia się. *Każdy kto przestaje się uczyć jest stary, bez względu na to czy ma 20 czy 80 lat* – zacytował Henry’ego Forda.

Następnie głos zabrała prof. Sri Zaheer, której wystąpienie obfitowało w osobiste akcenty. Na wstępie poprosiła wszystkie osoby związane z programem o powstanie, a zgromadzonych gości – o nagrodzenie ich brawami. Nie zapomniła przy tym o nieobecnych na uroczystości. Trudno byłoby wymienić wszystkie nazwiska, poprzestała więc na dwóch: prof. Mahmooda Zaidiego, mocno zaangażowanego w tworzenie programu i prof. Grażyny Leśniak-Lebkowskiej, która przez 11 lat kierowała programem. Ciepłe słowa skierowała też do prof. Mariana Geldnera, z którym przez wiele lat prowadziła przedmiot Management in International Business oraz Doroty Serafin, dyrektor zarządzającej WEMBY, która była jej studentką. Profesor Zaheer podziękowała wykładowcom i organizatorom programu z obu uczelni. Szczególne słowa skierowała pod adresem Jarosława Szlendaka, absolwenta trzeciej edycji. Jarek jako prezes Scandinavian Tobacco, firmy opisanej w case study „House of Prince”, przez lata niestrudzenie przyjeżdżał z Krakowa specjalnie na zajęcia poświęcone strategii międzynarodowej, aby dzielić się doświadczeniem z kolegami z młodszych edycji WEMBY.

Podróżując po świecie i spotykając się z absolwentami, z naszymi absolwentami – powiedziała Dziekan – jestem coraz bardziej przekonana, że nie są oni naszą przeszłością, lecz przyszłością. [...] Nieustannie poszukują sposobów, aby wzmocnić szkołę i jej społeczność. Kończąc swoje wystąpienie prof. Zaheer wyraziła nadzieję, że absolwenci WEMBY również nie zapomną o SGH i CSOM.

**...prestiżowym dyplomem MBA
Uniwersytetu Minnesoty może
poszczycić się 605 absolwentów
programu realizowanego w SGH...**

Kulminacyjnym punktem ceremonii było wręczenie dyplomów MBA Uniwersytetu Minnesoty i świadectw ukończenia studiów podyplomowych Szkoły Głównej Handlowej. Dyplomy, świadectwa i gratulacje absolwentom przekazywali: Dziekan i Prodziekan Carlson School of Management, Rektor i Prorektor SGH oraz Dyrektor programu WEMBA. Po tej radosnej części uroczystości nastąpił kolejny bardzo przyjemny moment: przyznanie nagród najlepszym polskim wykładowcom programu WEMBA w roku 2012. Pierwsze miejsce zajął prof. Piotr Płoszajski, który prowadził Wyzwania menedżerskie i problemy współczesnych organizacji (*Management Challenges and Organizational Behavior*), drugie – prof. Jacek Mirowski, wykładający Zarządzanie zasobami ludzkimi (*Human Resource Management*), trzecie – dr Tomasz Berent, który prowadził Zarządzanie finansami (*Financial Management*). Laureaci WEMBA Polish Teacher of the Year Award wyłaniani są w drodze konkursu, w którym główne kryterium stanowią wyniki ankiet ewaluacyjnych wypełnianych przez studentów. Nagrody przyznawane są od 2007 roku. Warto zwrócić uwagę, że zmiany na podium są niewielkie. Oto pełna lista nagrodzonych:

Rok, miejsce Wykładowca	2007			2008			2009			2010			2011			2012		
	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III
dr Tomasz Berent			x	x				x				x						x
prof. Jacek Miroński												x		x			x	
prof. Piotr Płoszajski		x				x	x			x			x			x		
prof. Krzysztof Rutkowski			x															
prof. Tomasz Siemiątkowski	x				x				x		x							
prof. Tomasz Szapiro															x			

Po przyznaniu nagród dla najlepszych wykładowców, w imieniu absolwentów WEMBY 16 głos zabrała najlepsza studentka tej grupy, Anna Gwiazda, dyrektor sprzedaży w firmie Tetra Pak Sp. z o.o., odpowiedzialna za region Europy Centralnej. Ania podziękowała rodzinom i przyjaciółom za ich nieocenione wsparcie, a także wykładowcom, którzy – jak powiedziała – *nie tylko przekazali nam wiedzę, ale zainspirowali nas i w istotny sposób zmienili nasze życie*. Nawiązała także do projektu realizowanego wspólnie ze studentami Executive MBA z Austrii, Chin i USA (*Virtual Team Project*), kiedy to jego uczestnicy mogli zmierzyć się z *wszelkimi wyzwaniami typowymi dla współpracy ludzi pochodzących z odmiennych kręgów kulturowych, mówiących różnymi językami i mieszkających w odległych strefach czasowych*. Słowa uznania przedstawicielka studentów skierowała do swoich koleżanek i kolegów, którzy stworzyli podczas studiów wspólny zespół: *Podjęliśmy tę decyzję dwa lata temu, chociaż nie było to łatwe i chociaż zazwyczaj ludzie unikają podejmowania decyzji i zmian. Teraz dzielimy pragnienie, aby aktywnie kształtować naszą zawodową przyszłość. Jest tak wiele rzeczy, na które możemy wpłynąć. Nie tracimy odwagi i nie zapominamy, że – jak powiedział Jerry Zucker – nie ma znaczenia, że spełniają się twoje marzenia, jeśli przesympiasz całe życie. Nie śpijmy więc i bądźmy gotowi na kolejne życiowe wyzwania*.

Następnym punktem programu było wystąpienie Tomasza Niesłuchowskiego, prezesa stowarzyszenia absolwentów, absolwenta pierwszej edycji WEMBY. Tomasz powitał rocznik 2012 w elitarnym gronie absolwentów programu WEMBA,

gronie, które – co bardzo mocno podkreślał – razem może osiągnąć niezwykle dużo.

Kończąc oficjalną część uroczystości, prof. Tomasz Szapiro, rektor SGH, raz jeszcze pogratulował absolwentom, podziękował ich rodzinom, jak również wszystkim osobom zaangażowanym w tworzenie i realizację programu WEMBA. Po raz ostatni zabrzmiał dla WEMBY *Gaudeamus Igitur*...

Jeszcze tylko tradycyjne podrzucenie czapek, chwila dla fotografów i goście udali się do Sali Kolumnowej na przyjęcie koktajlowe, aby lampką wina uczcić sukces „najmłodszych” absolwentów. Nie był to jednak koniec wieczornych atrakcji. W pięknych wnętrzach Pałacu Sobańskich, w restauracji Amber Room odbyła się uroczysta kolacja, będąca symboliczną formą wyrażenia wdzięczności i uznania zaproszonym gościom za ich wkład w tworzenie i realizację szesnastu edycji programu WEMBA. Gości powitał prof. Marian Geldner, któremu przypadła w udziale rola zamknięcia programu, a 18 lat temu – gdy pełnił funkcję prorektora ds. współpracy z zagranicą – jego uruchamiania. Kolacja była okazją do wspomnień i przypomnienia wielu osób, które na trwałe wpisały się w historię WEMBY.

Tymczasem o 20:00 rozpoczął się w klubie Arco bal absolwentów, do których późnym wieczorem dołączyło kilku uczestników uroczystej kolacji, m.in. goście z Minnesoty i Rektor. Dziekan Sri Zaheer starała się porozmawiać z każdą grupką absolwentów, zapewniając jak ważne dla Uniwersytetu jest pozostanie w kontakcie z jego absolwentami. Trzymamy kciuki, aby mimo zakończenia programu, jego absolwenci wzajemnie się wspierali i byli gotowi do podjęcia kolejnych wyzwań.

Agnieszka Zydlewska

Od redakcji

Przytaczamy fragment artykułu, w którym wyjaśniono przyczyny zakończenia programu WEMBA.

„Bezpośrednią i jedyną przyczyną zakończenia programu WEMBA było jednostronne wypowiedzenie (we wrześniu 2010 r.) przez Carlson School of Management Uniwersytetu Minnesota łączącej ją z SGH umowy o wspólnym prowadzeniu programu *Warsaw Executive MBA*. Władze amerykańskiej uczelni uznały, że polski rynek edukacji menedżerskiej w segmencie *executive MBA* nie rokuje zadowalających perspektyw rozwojowych i podjęły decyzję o wycofaniu się z programu WEMBA przy pierwszym poważniejszym załamaniu trendu poziomu rekrutacji do programu.

W odpowiedzi na pierwszy list informujący o wycofaniu się CSOM z programu WEMBA władze SGH podjęły negocjacje z partnerem amerykańskim w sprawie poszukiwania sposobów zapewnienia kontynuacji programu. Argumentowały m.in., że spadek zainteresowania programem nie musi być wynikiem dramatycznego i trwałego załamania się popytu na ten program w ogóle, lecz może odzwierciedlać jedynie obniżenie

liczebności słuchaczy WEMBA poniżej bardzo wysokiego, jak na warunki polskie (szczególnie w sytuacji globalnego kryzysu gospodarczego), progu rentowności, którego osiągnięcie (a tym bardziej przekroczenie) wymaga bardzo dużej liczby słuchaczy w każdej kohorcie. Władze SGH wskazywały też, że ta spadkowa tendencja naboru słuchaczy ma prawdopodobnie charakter przejściowy i związana jest z trudną sytuacją ekonomiczną wielu firm w Polsce w okresie kryzysu gospodarczego w Europie. Zwracały ponadto uwagę na bardzo wysoki koszt programu (ponad 80 tys. zł, co oznacza najwyższy poziom cennego za studia *executive MBA* w Polsce i przewyższa średni poziom kosztów takich studiów w Europie – ok. 32 tys. zł wg rankingu ‘Financial Times’), który wynika z bardzo wysokich stawek przyjętych przez CSOM. Trwająca kilka miesięcy wymiana argumentów nie przekonała jednak naszych partnerów, co oznacza, że – za obopólną zgodą – jesienią 2010 r. dokonano naboru na ostatnią edycję programu WEMBA”.

Więcej w: E. Kawecka-Wyrzykowska, R. Rapacki, M. Geldner, *Program WEMBA – wczoraj, dziś i jutro* (Gazeta SGH numer 6/11 (272), czerwiec 2011, str. 14–15).

Pytanie o przyszłość

Wyobraź sobie miejsce wypełnione pustką. Bezkres bieli, która nie jest jedynie barwą: skrzypi pod stopami, mroźnym tchnieniem wiatru owiewa twarz. Nieświadomy niczego stąpasz po wodach oceanu zmrożonych trwogą o przyszłość. Wyobraź sobie, że pod lodem zatknięta jest flaga, trzema kolorami bezgłośnie trzepocząca na falach. Flaga? Po co komu flaga na dnie Arktyki? – zdziwił się Pan Pletwal. Oto przykład dziecinnie trudnego pytania, na które dorosły nie znajdzie odpowiedzi.



Kiedy słyszałam je w czasie spotkania z Laurentien van Oranje w Szkole Głównej Handlowej*, zrozumiałam, że nam, dorosłym, brak niestety wyobraźni. Zastanów się tylko Drogi Czytelniku, co w mojej historii zdziwiło Cię bardziej: flaga na dnie Arktyki czy mówiący pletwal?

Mnie osobiście zadziwił właśnie Pan Pletwal – stworzony przez księżną bohater książki, który przemierza świat w poszukiwaniu tajemniczej flagi zatkniętej w lodach Arktyki. Dlaczego? Podczas podróży przekracza bowiem nie tylko granice państw, lecz również granice wyobraźni: zadaje pytania, których boją się dorośli. Wśród nich to najważniejsze: pytanie o przyszłość.

Konflikt o Arktykę

Wyobraźnia dziecka zdaje się nie mieć granic, wyobraźnia dorosłego ogranicza się do patrzenia na świat przez pryzmat zysku. Nikogo nie dziwi walka o dominację nad bezkresem arktycznej bieli, wszyscy bowiem wiedzą, że ta historia ma drugie dno. W rejonie Morza Arktycznego może znajdować się niemal 30% nieodkrytych dotychczas złóż gazu ziemnego i 10% – ropy naftowej. Niezbądany potencjał wydobywczy Arktyki, szacowany na 90 mld baryłek ropy naftowej oraz 50 bln m³ gazu ziemnego, znacznie przekracza rosyjskie zapasy błękitnego paliwa¹. Dodajmy do tego arktyczne pokłady cynku, manganu, złota, niklu, ołowiu, platyny i diamentów oraz zasoby ryb morskich. Rachunek jest prosty: opłaca się zatknąć flagę na dnie Arktyki. *Dlaczego?* – zapytałby Pan Pletwal. *Flaga to wszakże symbol przynależności* – odpowiedziałaby dorosły – *przynależność natomiast, to prawo do eksploatacji zasobów*.

Choć rosyjska flaga tkwi w lodach Bieguna Północnego od przeszło pięciu lat, walka o dominację na Oceanie Arktycznym między Rosją, USA, Kanadą, Norwegią i Danią trwa do dziś. Atmosferę konfliktu dodatkowo podgrzewa globalne ocieplenie: w miarę topnienia lodowców odwiarty w poszukiwaniu arktycznej ropy i gazu stają się coraz łatwiejsze, a w rezultacie – coraz mniej kosztowne. Funkcja zysku opisuje odwrotną zależność od bieli: im mniej w Arktyce lodu, tym więcej można zyskać.

W takiej sytuacji trudno o dobry klimat na arenie międzynarodowej: trudno bowiem przekonywać, że przestrzenie wokół Bieguna Północnego należą do wszystkich, gdy wszyscy chcieliby na dnie Arktyki umieścić własną flagę: państwa,

międzynarodowe koncerty, a nawet Greenpeace². *Po co komu flaga na dnie Arktyki?* – zapytałby ponownie ciekawski Pan Pletwal. Flaga to przecież symbol dumy – odpowiedziałaby dorosły. Szkoda tylko, że duma współczesnych może okazać się szkodą dla przyszłych pokoleń: jeśli bowiem nikt nie zatknie białej flagi, Biegun Północny będzie bezkresem bieli już tylko w bajkach dla dzieci.

Konflikt pokoleń

Oto przykład odwiecznego konfliktu, w którym ścierają się dwie przeciwstawne racje: zaspokojenie potrzeb współczesnego pokolenia oraz możliwość zaspokojenia potrzeb pokoleń przyszłych. Rozwiązaniem konfliktu miał być rozwój zrównoważony, jednak gdy go definiowano, zapomniano uwzględnić definicję kompromisu. Kompromis oznacza konieczność rezygnacji z części interesów każdej ze stron. Czy możliwy jest zatem *rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie*?³ *Nie* – odpowiedziała w czasie spotkania księżna Niderlandów. Rozwiązanie, w którym nikt z niczego nie rezygnuje to nie kompromis, to brak rozwiązania. Kto zatem powinien ustąpić?

Konflikt wartości

Moim zdaniem, my, pokolenie współczesnych, konflikt potrzeb powiązaliśmy z konfliktem wartości: wartość człowieka z wartością konsumpcji, wartości produkcji z wartością życia. Wzrost gospodarczy niesłusznie uczyniliśmy synonimem gospodarczego rozwoju, naiwnie wierząc, że ilość może zastąpić jakość⁴. Zaślepieni amerykańskim marzeniem, nie dostrzegliśmy konfliktu między nieograniczonością ludzkich potrzeb a ograniczonością ziemskich zasobów. Jeśli nie ustąpimy, przyszłe pokolenie może nie mieć nawet szansy, by ustąpić. Konsumpcja nie może przecież wzrastać w nieskończoność w świecie kończących się surowców naturalnych; nie może istnieć, gdy ulegną wyczerpaniu. *Co robić?* – zapytałby z troską Pan Pletwal. *Nie konsumować* – odpowiedziałabym ja. Nie konsumować, ale używać, wartość dodaną powiązać z wartością oszczędzania. Zapisane słowa brzmią niczym manifest, nie mam zamiaru jednak zapowiadać rewolucji. Rewolucja już trwa: pokolenie współczesnych dostrzega bowiem, że oszczędzanie się opłaca. Przekonałam się o tym, dzięki wykładowi księżnej Laurentien.

Oto garść przykładów. Pewnej małej, norweskiej restauracji udało się znacznie zredukować koszty, ponieważ zmniejszając wielkość talerzy o dwa centymetry, ograniczyła ilość produkowanych odpadów o połowę. Pewne wielkie, holenderskie linie lotnicze odkryły natomiast, że warto pytać pasażerów, czy słodzą herbatę – obok poczynionych oszczędności, powstaje bowiem więź z klientami. Oszczędzanie uczy zatem odpowiedzialności. Połączenie dbałości o dobro środowiska naturalnego z dbałością o dobre relacje z klientami brzmi jak standardowa definicja CSR. Standardowa nie znaczy jednak



Pan Pletwał w SGH – wyprawa ku niezbadanym przestrzeniom CSR, Dominika Czyż

aktualna. W czasach przewartościowania wszelkich wartości nawet definicję społecznej odpowiedzialności biznesu należałoby zredefiniować.

Tradycyjny CSR (*doing good*) to strategia marketingowa. Wadą definicji jest oddzielanie społecznej odpowiedzialności biznesu od podstawowej działalności przedsiębiorstwa: firmy angażują się bowiem w proekologiczne i prospołeczne akcje, nie licząc na finansowe korzyści. *Czy nie warto zatem czynić dobra?* – zapytałby zdziwiony Pan Pletwał. *Nie* – odpowiedziałby student ekonomii – przecież to zysk jest kryterium istnienia przedsiębiorstwa w długim okresie. Nawet czynienie dobra powinno być opłacalne. Dobro społeczeństwa nie może oznaczać straty dla przedsiębiorstwa, podobnie jak materialny zysk przedsiębiorstwa nie powinien być stratą społeczną.

Konflikt interesów

Stąd potrzeba nowej definicji. Według niej, CSR (*doing good while doing well*) to strategia konkurencji. Społeczna odpowiedzialność biznesu nie powinna bowiem tworzyć jedynie wizerunku, powinna tworzyć ekonomiczną wartość dodaną. Podmioty gospodarcze, by przetrwać, muszą być konkurencyjne: to właśnie działalność społecznie odpowiedzialna może decydować o budowaniu rynkowej dominacji. *The business of business is business*, wypadłoby zatem stwierdzić, paradoksalnie przywołując słowa Milтона Friedmana nie przeciw, lecz na poparcie strategii CSR.

Nieśmiało udało mi się w tym miejscu przemycić argument za włączeniem społecznej odpowiedzialności biznesu do ekonomii głównego nurtu. Moim zdaniem, przedsiębiorstwa odpowiedzialne nie powinny być traktowane jako niszowe, dbałość o dobro środowiska nie może być jedynie ironicznym sposobem akceptowania własnej indywidualności. Powinna stać się częścią nie tylko gospodarczej rzeczywistości, ale

i kultury masowej: CSR to mainstream – chciałabym usłyszeć pewnego dnia.

Dlaczego? – zapytałby Pan Pletwał. *Ponieważ brak mi wyobraźni* – odpowiedziałabym ja, gdyby mówiące pletwale faktycznie istniały. Nie potrafiłabym wyobrazić sobie pustki po zniknięciu arktycznej bieli. Nie umiałabym opowiadać bajek o niebycie. Głęboko jednak wierzę, że nie będę musiała. Najwyraźniej dorosłość nie pozbawiła mnie dziecięcej naiwności: brak wyobraźni nie oznacza jeszcze braku nadziei na lepszą przyszłość.

Dominika Czyż,
przewodnicząca oikos Warszawa

*Spotkanie z księżną Niderlandów Laurentien, pt. *Climate – the New priority for CSR*, odbyło się 24 października 2012. Organizatorami wydarzenia była Szkoła Główna Handlowa, Koalicja Klimatyczna oraz SKN Zrównoważonego Rozwoju (oikos Warszawa).

¹Tomasz Kijewski, *Rywalizacja o surowce energetyczne w Arktyce*, BBN, 2009/9–10.

²Greenpeace planował umieszczenie „flagi przyszłości” pod Biegunem Północnym w ramach promocji Manifestu Arktycznego – projektu utworzenia Arktycznego Sanktuarium Przyrody; na podstawie informacji prasowej na stronie www.greenpeace.org

³Definicja zrównoważonego rozwoju zawarta w raporcie WCED z 1987: „Nasza Wspólna Przyszłość”.

⁴W teorii ekonomii pojęcie „wzrost gospodarczy” służy do opisu zmian ilościowych, a nie jakościowych; zmiany jakościowe opisuje rozwój gospodarczy; cyt. za Encyklopedia PWN, hasło *wzrost gospodarczy*.

⁵Na podstawie ilustracji Sieb Posthuma do *Mr Finney and the Word turned upside-down*.

INAUGURACJA

Studiów Doktoranckich w roku akademickim 2012/2013

w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie



13 października odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego studiów doktoranckich prowadzonych przez Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie. W uroczystości, którą otworzył i prowadził dziekan Kolegium prof. dr hab. Roman Sobiecki, udział wzięli uczestnicy wszystkich edycji studiów doktoranckich, w tym 16 doktorantów studiów stacjonarnych i 40 studiów niestacjonarnych rozpoczynających studia III stopnia w KNOP, a także kierownicy katedr, członkowie samorządu doktorantów, pracownicy administracji Kolegium oraz kierownicy wszystkich edycji studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, w tym nowych edycji: prof. dr hab. Stanisław Kowalczyk (Katedra Analizy Rynków i Konkurencji) – kierownik VIII edycji studiów stacjonarnych i prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska (Instytut Przedsiębiorstwa) – kierownik XIII edycji studiów niestacjonarnych.

W swoim wystąpieniu dziekan Sobiecki podkreślił rolę studiów doktoranckich w rozwoju kapitału intelektualnego Kolegium oraz wskazał na szanse i możliwości rozwoju, jakie studia te stwarzają ich uczestnikom. Słuchacze studiów doktoranckich, od początku I semestru, zostaną włączeni do prac wybranych katedr lub instytutów, będą także mieć indywidualnego opiekuna naukowego oraz uczestniczyć w seminariach doktorskich.

Kończąc wystąpienie inauguracyjne, Dziekan życzył doktorantom, aby dobrze wykorzystali dane im szanse oraz zaprosił wszystkich do aktywnego udziału w pracach naukowo-badawczych Kolegium.

W trakcie uroczystości Dziekan Kolegium wręczył indeksy uczestnikom VIII edycji Stacjonarnych Studiów Doktoranckich oraz XIII edycji Niestacjonarnych Studiów Doktoranckich, po czym nastąpiło uroczyste złożenie ślubowania przez nowo przyjętych doktorantów.

Po ślubowaniu głos zabrali: przedstawiciel Samorządu Doktorantów Piotr Brudnicki oraz Rafał Łabędzki, którzy przekonywali młodych adeptów nauki do udziału w ruchu studenckim i pracach wybranych katedr i instytutów.

W drugiej części uroczystości, wykład inauguracyjny pt. „Przedsiębiorstwo w globalnej gospodarce” wygłosił prof. zw. dr hab. Władysław Szymański. We wstępie prof. W. Szymański scharakteryzował proces globalizacji, który jak podkreślił okazał się niekompletny, zarówno w sferze ekonomicznej, jak i przede wszystkim w sferze politycznej.

Jak zauważył prof. W. Szymański „wyzwalanie” się rynku globalnego spod władzy i kontroli państwa nie idzie w parze z kształtowaniem nowej architektury politycznej, umożliwiającej powstanie nowego, ponadnarodowego suwerena i ponadnarodowej koordynacji. W konsekwencji coraz więcej sfer uwalniania się spod kontroli państwa. Niekompletny proces globalizacji coraz bardziej przypomina grę bez reguł i bez arbitra. Nie ma kto bowiem narzucić rynkowi globalnemu brzegowych warunków działania. Na takim rynku zaczynają dominować interesy partykularne i racjonalność mikroekonomiczna związana z maksymalizacją zysku. W rezultacie głównym problemem społeczno-ekonomicznym jest zachwianie sił między funkcjami kapitału a funkcjami państwa. Dotychczas funkcją państwa było uzyskiwanie pewnego kompromisu między interesami jednostkowymi a interesem zbiorowym. Obecnie państwo traci te zdolności, nie tylko dlatego, że nie może kontrolować transnarodowych eksterytorialnych podmiotów i międzynarodowej własności, ale również dlatego, że w imię doraźnego interesu zmuszone jest konkurować o kapitał, i o stworzenie dla niego sprzyjających warunków. Wielki biznes wchodzi na pole, na którym sam sobie tworzy reguły postępowania.

Następnie prof. W. Szymański wskazał, że globalizacja spowodowała, że pierwszy raz na taką skalę można „zdobywać” gospodarkę światową bez kapitału i bez kompetencji produkcyjnych. Ogromne możliwości drzemą w tak zwanych „pustych firmach”, rozkooperowaniu produkcji i w sieciowości. „Puste firmy” można nazwać inteligentnymi, gdyż najlepiej dostosowują się do współczesnych warunków. Będąc wiązkami kontraktów, całą działalność rozkooperują na poddostawców i podwykonawców rozmieszczonych na rynku globalnym i dostosowują się do popytu rynku globalnego. Są one najlepiej dostosowane do niepewności i niestabilności, gdyż są najbardziej elastyczne i najlepiej wykorzystują oferty rynku globalnego.

Zdaniem prof. W. Szymańskiego, Polska może stać się pionierem w systemowej, zaplanowanej odgórnie organizacji „pustych firm”, które dotychczas na świecie powstają spontanicznie. Wymagałoby to jednak tworzenia inkubatorów „pustych firm”.

Na zakończenie dziekan Kolegium, prof. dr hab. Roman Sobiecki dokonał uroczystego, oficjalnego otwarcia roku akademickiego 2011/2012 na Studiach Doktoranckich w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie.

Iwona Łuczyk, Stacjonarne Studia Doktoranckie

Kapitalizm czy kapitalizmy?

O anatomii i ewolucji kapitalizmu dyskutowali pracownicy Kolegium Ekonomiczno-Społecznego na corocznej, interdyscyplinarnej konferencji kolegiatnej, która odbyła się w dniach 18–19 października 2012 r. w Radziejowicach.

Konferencję otworzył dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego – prof. Joachim Osiński. Wśród osób zgromadzonych na sali znaleźli się pracownicy naukowo-dydaktyczni i doktoranci KES oraz zaproszeni goście; w tym roku niezmiernie miło nam było powitać w swoim gronie prof. Stanisława Szuszkiewicza z Białorusi oraz prof. Eduarda Tarnawskiego z Hiszpanii.

Pierwszego dnia konferencji odbyły się obrady plenarne, podczas których zostało zaprezentowanych pięć referatów. Jako pierwsza zabrała głos prof. Jolanta Gładys-Jakóbk, odnosząc się do społecznych, etycznych i obyczajowych aspektów kapitalizmu oraz starając się określić rolę czynników socjologicznych w kształtowaniu się systemu kapitalistycznego w Polsce. Badania prof. Gładys-Jakóbk wykazały, że na obecny kształt polskiego systemu gospodarczego bardzo duży wpływ wywarły systemy wartości i wzorce kulturowe, występujące w polskim społeczeństwie. Właśnie za pomocą tych czynników można wyjaśnić małe zainteresowanie Polaków odległym kulturowo skandynawskim modelem kapitalizmu, jak również zwrot ku nieco bliższemu w tym względzie rozwiązaniu, które zostały zastosowane w krajach anglosaskich (w tym zwłaszcza w modelu amerykańskim). Niemniej prof. Gładys-Jakóbk podkreśliła, że Polacy starają się połączyć cechy różnych modeli kapitalizmu. Mimo że w polskim dyskursie politycznym przeważa stanowisko neoliberalne, wzorowane na kapitalizmie amerykańskim, w debatach na temat pożądanego rozwiązania społecznych politycy wskazują na Niemcy i Francję.

Prof. Piotr Jeżowski postawił pytanie czy promowana od dwóch dekad koncepcja rozwoju zrównoważonego sprawia, że gospodarka światowa zmierza w kierunku tzw. gospodarki zielonej (*green economy*), a systemy kapitalistyczne – w kierunku zielonego kapitalizmu (*green capitalism*)? Z teoretycznego punktu widzenia odpowiedź na to pytanie powinna być pozytywna, gdyż koncepcja zrównoważonego rozwoju – mimo swojego złożonego i zmiennego charakteru – posiada pewne elementy stałe, mające pozytywny wpływ na rozwój zielonej gospodarki. Niemniej trudności związane z pełnym wdrożeniem ww. koncepcji sprawiają, że droga gospodarki światowej do gospodarki zielonej (i zielonego kapitalizmu) jest jeszcze długa i kręta. Rozwój zrównoważony jest bowiem zagadnieniem znacznie szerszym niż ochrona środowiska naturalnego i wdrożenie jego założeń wymaga współdziałania różnych grup interesu. Ponadto – jak podkreślił prof. Jeżowski – nie jest to strategia typu win-win i jej zastosowanie pociąga za sobą ogromne koszty.

Prof. Katarzyna Żukrowska – ustosunkowując się do tytułowego problemu konferencji – stanęła na stanowisku, że kapitalizm jest tak naprawdę jeden, a obserwowane przez badaczy różnice, występujące między poszczególnymi państwami wynikają z tego, iż państwa te znajdują się na różnych etapach rozwoju. Ponadto, zwróciła uwagę na upodabnianie się systemów gospodarczych państw w następstwie procesu konwergencji. Proces ten jest naturalną konsekwencją odchodzenia od rozwiązań protekcyjnych oraz strategii antyimportowej i proeksportowej. Stosowana w tym zakresie nowa strategia prowadzi do umiędzynarodowienia gospodarek poszczególnych państw, ich otwarcia oraz konkurowania o zainwestowanie kapitału na

rynkach państw trzecich i przyciągnięcie kapitału zagranicznego na własny rynek. Prof. Żukrowska podkreśliła, że – z punktu widzenia realizacji powyższej strategii – zbyt duże różnice systemowe są niekorzystne, gdyż mogą ograniczać zdolność państw do podjęcia zwycięskiej walki konkurencyjnej w ww. obszarach.

Ostatnim prelegentem w dyskusji panelowej był dr Marcin Krawczyk, który zaprezentował modelową analizę problemów związanych z ekspansją fiskalną. Punktem wyjścia do badań, przeprowadzonych przez dr. Krawczyka, była teoria Keynesa, w myśl której deficyt budżetowy powinien powstawać w wyniku wzrostu zakupów rządowych, a nie obniżki obciążeń podatkowych. Za wzrostem wydatków rządowych przemawia porównanie siły tzw. keynesowskich mnożników (wydatkowego oraz podatkowego), świadczące o relatywnie silniejszym popytowym efekcie deficytu budżetowego, powstałego przez podniesienie wydatków. W swoim wystąpieniu dr Krawczyk wykazał, że ww. relacja siły obu mnożników w pewnych warunkach może istnieć (np. w przypadku braku zadłużenia państwa), aczkolwiek nawet wówczas możliwe jest, by emisja długu obniżała siłę mnożnika wydatkowego (zwiększając tym samym relatywną siłę mnożnika podatkowego).

Wystąpienia panelistów zakończyła sesja pytań, odnoszących się do problemów omawianych w poszczególnych referatach. Natomiast pierwszy dzień obrad uwieńczyło wystąpienie wyjątkowego gościa – prof. Stanisława Szuszkiewicza, pierwszego przywódcy niepodległej Białorusi, przewodniczącego parlamentu i głowy państwa białoruskiego. Prof. Szuszkiewicz podzielił się ze słuchaczami wieloma cennymi informacjami na temat przemian społeczno-gospodarczych na Białorusi oraz preferencji społecznych dotyczących pożądanego systemu gospodarczego. Zdaniem Profesora, społeczeństwo białoruskie przejawia zdecydowaną chęć budowy kapitalizmu, mając świadomość tego, że ustrój ten posiada zarówno pozytywne, jak i negatywne cechy. Społeczeństwo białoruskie wierzy, że odpowiednie działania legislacyjne pozwolą zbudować kapitalizm „z ludzkim obliczem”. W opinii prof. Szuszkiewicza, na początku przemian ustrojowych na Białorusi poważnym problemem był brak specjalistów w dziedzinie ekonomii w rządzie i administracji państwowej. Nowe prawodawstwo tworzyli więc ludzie niekompetentni. Ponadto, władzę przejęły osoby wychowane w duchu komunizmu i w tym samym duchu sprawowały rządy.

W odpowiedzi na pytanie czy Polska i Unia Europejska mogą w jakiś sposób pomóc Białorusi, prof. Szuszkiewicz powiedział, że Polska cały czas bardzo pomaga, gdyż kształci obywateli Białorusi. Rodzi to nadzieję, że wykształceni Białorusini pomogą zmienić państwo białoruskie. Jeżeli chodzi natomiast o Unię Europejską, w odczuciu prof. Szuszkiewicza składa ona głównie puste deklaracje, poddaje ocenie panujący reżim, mówi o sankcjach, lecz nie pociąga to za sobą efektywnych działań.

Drugi dzień konferencji został poświęcony na omówienie systemów kapitalistycznych w wybranych państwach. Obrady i dyskusję prowadził prof. Joachim Osiński.

Jako pierwsza referat wygłosiła prof. Anna Zorska, omawiając przemiany w gospodarce Chin i cechy panującego tam

systemu gospodarczego. Zdaniem prof. Zorskiej, model systemu kapitalistycznego, jaki wykształcił się w Chinach, można określić mianem kapitalizmu hybrydowego, gdyż wymieszano i połączono tam wiele elementów i rozwiązań, jakie stosowane były w przeszłości (w tym elementy związane z dziedzictwem kulturowym) z rozwiązaniami charakterystycznymi dla współczesnej gospodarki. Jednocześnie prof. Zorska zwróciła uwagę, że określanie chińskiego modelu kapitalizmu mianem „kapitalizmu kierowanego przez państwo” wydaje się nie do końca trafne, gdyż termin ten nie odnosi się do wszystkich najważniejszych cech, specyficznych dla tego modelu. Ponadto, mimo że obecnie rola państwa w gospodarce Chin faktycznie jest duża, w opinii Profesora będzie się ona zmniejszać, na rzecz większej swobody oraz aktywności podmiotów prywatnych w celu utrzymania wysokiej dynamiki wzrostu chińskiej gospodarki.

Kolejny referat wygłosiła dr Małgorzata Grącik-Zajackowski, prezentując wyzwania i zagrożenia kapitalizmu w Indiach. W ocenie prelegentki, otwarcie Indii na integrację międzynarodową za sprawą reform podjętych na początku lat 90. przyniosło już spodziewane efekty. Dr Grącik-Zajackowski zwróciła uwagę, że system kapitalistyczny w Indiach, oparty na własności prywatnej, wolności osobistej i swobodzie umów, posiada – mimo swojego uniwersalnego charakteru – wiele wyjątkowych cech, właściwych jedynie temu państwu. Ich występowanie wynika, przede wszystkim, ze struktury społecznej Indii, charakteryzującej się podziałem kastowym, utrwalonym

nie tylko w panujących obyczajach, ale także w religii. Znajduje to bezpośrednie odzwierciedlenie w strukturze zatrudnienia, organizacji działalności biznesowej, systemie edukacyjnym oraz w poziomie wykształcenia i aktywności zawodowej kobiet.

Jako ostatni wystąpił prof. Eduard Tarnawski, który od wielu lat pracuje na Uniwersytecie w Walencji. Prof. Tarnawski – spoglądając na problemy systemu kapitalistycznego nieco przymrużonym okiem – zwrócił uwagę audytorium na teorie kapitalizmu, głoszone przez trzech angielskich „naukowców–celebrytów”: Hugh’a Trevor-Ropera, Nialla Fergusona i Phillipa Blonda. Czynnikiem, który – jak twierdzi prof. Tarnawski – skłonił go do „wypробowania ewentualnych zalet myślenia o kapitalizmie po celebrycku” jest zjawisko systematycznego przepowiadania upadku kapitalizmu przez nauki społeczne. Chęć uwolnienia się od tego rodzaju spekulacji i odrzucenia deterministycznych standardów nauk społecznych zawiodła prof. Tarnawskiego na szlak angielskiej pierestrojki (!), którym możecie państwo wraz z Profesorem podążyć... Wystarczy sięgnąć po towarzyszącą konferencji publikację: *Kapitalizm czy kapitalizmy? Anatomia i ewolucja formacji*, pod redakcją naukową prof. Joachima Osińskiego, wydaną przez Oficynę Wydawniczą SGH. Gorąco ją polecam, tym bardziej, że znajduje się tam również wiele innych, wartościowych artykułów, prezentujących wyniki najnowszych badań nad istotą kapitalizmu.

Joanna Stryjek

Największe studenckie targi pracy – Dni Kariery®



24 października miała miejsce jesienna edycja największych studenckich targów pracy, praktyk i staży Dni Kariery®. Jak co roku warszawska edycja przyciągnęła tysiące studentów i absolwentów szukających zatrudnienia oraz poszukujących praktyk zgodnych z kierunkiem studiów.

Tym razem targi odbywały się w Auli Spadochronowej Szkoły Głównej Handlowej, co przełożyło się na jeszcze większą liczbę odwiedzających. Mimo tego, że dominującą grupą byli niewątpliwie studenci SGH, targi cieszyły się również zainteresowaniem studentów innych warszawskich uczelni, chociażby Uniwersytetu Warszawskiego czy Politechniki. Na wysoką frekwencję studentów wpłynął fakt pojawienia się na targach ponad 40 wystawców oraz ich wysokie zróżnicowanie – pracowników szukały banki, instytucje ubezpieczeniowe, firmy konsultingowe i firmy z branży dóbr szybkożywnych.

Targi odbyły się pod Patronatem Honorowym JM Rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz JM Rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Dni Kariery® organizowane są przez międzynarodową organizację studencką AIESEC, której członkowie to młodzi i dynamiczni ludzie, którzy chcą odkrywać i rozwijać swój potencjał, wpływając przy tym pozytywnie na społeczeństwo.

Oprócz jesiennej edycji, Dni Kariery® mają również swoją wiosenną, tym razem ogólnopolską odsłonę w 10 największych miastach w Polsce, co sprawia że targi są jednym z największych tego typu wydarzeń w kraju. (www.aiesec.pl, www.dnikariery.pl)

Michał Wrąbel,

Fot. Bartłomiej Kalinowski,

AIESEC Polska Komitet Lokalny Warszawa SGH

¹AIESEC to największa międzynarodowa organizacja studencka, licząca ponad 86 000 członków i działająca w 113 krajach, na ok. 2400 uniwersytetach. Organizacja umożliwia młodym ludziom odkrywanie własnego potencjału, m.in. dzięki udziałowi w praktykach zagranicznych oraz licznych konferencjach, seminariach i projektach tworzących globalne środowisko edukacyjne. AIESEC pomaga studentom rozwijać wrażliwość kulturową, zdolność aktywnego uczenia się, przedsiębiorczość i odpowiedzialność społeczną. Każdy dołączający do organizacji student bierze udział w Programie Rozwoju, w ramach którego ma możliwość stopniowego poszerzania swojej wiedzy i umiejętności.

IV Konferencja Doktorantów Kolegium Ekonomiczno-Społecznego „Młodzi KES”



Październik br. był w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym (KE-S) miesiącem bogatym w inicjatywy naukowe. Jedną z nich była ogólnopolska konferencja doktorantów, już po raz czwarty zorganizowana pod hasłem „Młodzi KES”. Korzeni tego szczególnego przedsięwzięcia należy doszukiwać się w spotkaniach doktorantów, które odbywały się w latach 70. ubiegłego stulecia w SGPiS. Pomysł stworzenia forum wymiany poglądów i doświadczeń młodych przedstawicieli nauki powrócił w pierwszej dekadzie XXI w., i znalazł wyraz w konferencjach organizowanych przez doktorantów Kolegium Ekonomiczno-Społecznego – „Młodzi KES”.

Konferencje „Młodzi KES” mają na celu nie tylko prezentację dorobku naukowego doktorantów i dyskusję na ten temat, ale również uwypuklenie wymiaru praktycznego aktywności młodych adeptów nauki. W efekcie uczestnicy Konferencji mają możliwość przyjrzeć się bliżej pewnemu wycinkowi badanej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, spotkać autorytety z określonej dziedziny i wziąć udział w warsztatach proponowanych przez organizatorów. Przyjęta formuła Konferencji jest inicjatywą doktorantów tworzoną dla doktorantów tak, aby sprzyjać integracji młodych przedstawicieli polskiego środowiska naukowego.

Tytuł tegorocznej Konferencji „Młodzi KES” brzmiał: „Przemiany społeczno-gospodarcze we współczesnym świecie – tendencje, wyzwania, perspektywy”. W 2012 roku obradował w Polsce II Kongres Demograficzny, nad którym honorowy patronat objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. IV Konferencja Doktorantów „Młodzi KES” wpisała się w ramy tego przedsięwzięcia, dążąc do szerszego zainteresowania społeczności młodych badaczy zarówno dokonującymi się we współczesnym świecie przemianami społeczno-gospodarczymi, w tym demograficznymi, jak i ich konsekwencjami. Ponadto, rok 2012 był Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Między pokoleniowej, co dodatkowo przemawiało za zwróceniem uwagi na wspomnianą problematykę.

Organizatorzy Konferencji pragnęli stworzyć miejsce swobodnej wymiany poglądów oraz wiedzy dotyczącej przemian społeczno-gospodarczych w XXI w. Do udziału w tym spotkaniu doktoranci Kolegium Ekonomiczno-Społecznego zaprosili koleżanki i kolegów, zarówno ze Szkoły Głównej Handlowej, jak i z innych uczelni w Polsce. Tak szeroka formuła przedsięwzięcia pozwoliła przedstawicielom różnych dziedzin nauki na interdyscyplinarną debatę nad zmieniającym się światem.

Owocem Konferencji będzie praca zbiorowa przygotowywana pod redakcją prof. dr. hab. J. Osińskiego i mgr M. Pachockiej.

Konferencje „Młodzi KES” łączą w sobie kilka elementów. 25 października Konferencję uroczystie rozpoczął prof. dr. hab. Joachim Osiński, dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Prezentacje doktorantów zostały poprzedzone krótkim wystąpieniem prof. dr. hab. Zbigniewa Strzeleckiego, przewodniczącego Rządowej Rady Ludnościowej i kierownika Katedry Samorządu Terytorialnego i Gospodarki Lokalnej w KES SGH, który przedstawił uczestnikom przesłanie II Kongresu Demograficznego. Następnie otworzył panel ekspercki pt. „Przyszłość demograficzna a wyzwania dla rozwoju społeczno-gospodarczego”. W nawiązaniu do tematu zaproponowanego przez moderatora, zaproszeni goście kolejno zabrali głos, odnosząc się do swoich obszarów zainteresowania i doświadczeń. Małgorzata Sarzańska, naczelnik Wydziału ds. Rynku Pracy w Departamencie Analiz Ekonomicznych i Prognoz w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, poruszyła zagadnienie skuteczności polityki prorodzinnej państwa oraz migracji jako możliwego sposobu rozwiązania problemu malejącej liczby ludności. Prof. dr. hab. Piotr Błędowski, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego KES SGH odniósł się do wyzwań ekonomicznych związanych ze zmieniającą się strukturą demograficzną oraz do przyszłości systemu zabezpieczenia społecznego w Polsce. Tomasz Sieradz, pełniący obowiązki dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie, mówił o sytuacji i perspektywach rynku pracy wobec przewidywanych zmian demograficznych w Polsce, sygnalizując problem aktywizacji zawodowej osób starych. Kwestie przyszłości instytucji rynku pracy w państwie w kontekście perspektyw demograficznych Polski rozwinął prof. dr. hab. Juliusz Gardawski, kierownik Katedry Socjologii Ekonomicznej KES SGH. Prof. dr. hab. Agnieszka Alińska z Katedry Skarbowości KES SGH nakreśliła obraz sytuacji finansowej państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego wobec przemian demograficznych w Polsce. Po wypowiedziach ekspertów miała miejsce dyskusja, podczas której uczestnicy Konferencji dzielili się swoimi przemyśleniami i wątpliwościami, zadając pytania zaproszonym gościom.

Część Konferencji przewidująca referaty doktorantów została zorganizowana wokół pięciu bloków tematycznych dotyczących takich zagadnień, jak: procesy demograficzne w Polsce i w perspektywie międzynarodowej, problemy ludzi starych, rozwój społeczno-gospodarczy oraz rozwiązania instytucjonalno-prawne w jakim obszarze/dziedzinie. W gronie prelegentów znalazło się ponad 25 osób.

Ostatnim elementem Konferencji „Młodzi KES” były warsztaty. W tym roku uczestnicy mogli doskonalić umiejętności dydaktyczne pod okiem dr Lidii Jabłonowskiej z Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH i pracować nad warsztatem metodologicznym w badaniach społeczno-ekonomicznych dzięki wiedzy przekazanej przez prof. dr. hab. Elżbietę Firlit z Katedry Socjologii KES SGH. Taki dobór tematyki zajęć był uzasadniony propozycjami zgłoszonymi przez uczestników zeszłorocznej Konferencji w kwestionariuszach jej oceny.

Interesująco przedstawiają się wyniki uzyskane na podstawie analizy kwestionariusza oceny tegorocznej Konferencji. W pierwszym dniu w wydarzeniu brało udział ponad 80 doktorantów, reprezentujących 21 uczelni z całej Polski, w tym z Warszawy, Poznania, Katowic, Wrocławia, Opola, Łodzi, Częstochowy, Kielc, Lublina, Białegostoku, Gdańska, Krakowa, Torunia i Szczecina. Ponad połowa uczestników Konferencji była związana z SGH. Frekwencja na warsztatach metodologicznych i dydaktycznych w drugim dniu wydarzenia wyniosła łącznie ponad 40 osób.

W ocenie 64% ankietowanych program Konferencji był „bardzo dobry”, a dla 33% „dobry”. Ponadto 63% badanych stwierdziło, że strona merytoryczna przedsięwzięcia (zaproszeni goście, wybór tematów) była „bardzo dobra”, a 34%, że była ona „dobra”. Jednocześnie 100% ankietowanych co najmniej dobrze oceniło przygotowanie Konferencji (obsługę, catering i salę). Formuła warsztatów była „bardzo dobra” lub „dobra” według 78% ankietowanych. Poziom merytoryczny zajęć został uznany przez 56% uczestników za „bardzo dobry” i przez 28% za „dobry”. Natomiast całość Konferencji została oceniona jako „bardzo dobra” przez 69% badanych, a jako „dobra” przez 31%. Wyniki analizy kwestionariusza oceny Konferencji „Młodzi KES” utwierdziły organizatorów

w przekonaniu, że jest ona przykładem właściwej inicjatywy naukowej doktorantów.

Kończąc, w imieniu całej Rady Organizacyjnej, pragnę podziękować JM Rektorowi Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prof. dr. hab. Tomaszowi Szapiro, który objął Honorowym Patronatem naszą Konferencję oraz władzom Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, przede wszystkim dziekanowi prof. dr. hab. Joachimowi Osińskiemu, a także wszystkim pracownikom naszego Kolegium, którzy wspierali nas w organizacji tej Konferencji. Szczególne słowa podziękowania kieruję do prof. dr. hab. Zbigniewa Strzeleckiego, z którego inicjatywy nasze przedsięwzięcie wpisało się w II Kongres Demograficzny. Podziękowania pragnę przekazać również naszym opiekunom naukowym: prof. dr. hab. Piotrowi Błędowskiemu i prof. dr. hab. Elżbiecie Firlit. Dziękuję również członkom Rady Organizacyjnej – doktorantom Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, w których gronie znaleźli się Piotr Brudnicki, Marcin Czaplicki, Małgorzata Dworakowska, Olga Dziłińska, Mirosława Gajewska, Karolina Majdzińska, Jan Misiuna, Joanna Radziszewska, Anna Romiszewska, Alina Sulowska i Sylwia Timoszek.

Marta Pachocka

Fot. Joanna Radziszewska

20. doroczna konferencja CEEMAN

We wrześniu 2012 w Republice Południowej Afryki odbyła się doroczna, dwudziesta już konferencja CEEMAN, organizacja akredytująca szkoły biznesu nie tylko w Europie, ale także poza nią. Organizacja zrzeszająca niegdyś jedynie kraje Europy Środkowej i Wschodniej obecnie liczy 210 instytucjonalnych i indywidualnych członków z Europy, Ameryki Północnej i Południowej, Azji i Afryki. Do podstawowych celów CEEMAN należy wpływanie na poprawę jakości zarządzania i przywództwa w krajach, w których dokonują się dynamiczne zmiany ekonomiczne i społeczne.

Pierwsza część konferencji, nosząca tytuł „Leading through Adversity and Leading in a Changing Socio-economic Landscape” zorganizowana została w Johannesburgu, w dniach 24–25 września 2012, a jej gospodarzem był Gordon Institute of Business Science (GIBS), University of Pretoria, należący do CEEMAN. Kolejne trzy dni obradowano w Bellville na przedmieściach Cape Town na zaproszenie także nowego członka CEEMAN – University of Stellenbosch Business School. Witając ponad stu uczestników profesor John Powell, dyrektor University of Stellenbosch Business School powiedział, że prócz wielu różnic pomiędzy RPA i krajami Europy Środkowej i Wschodniej dają się zauważyć liczne podobieństwa charakterystyczne dla krajów wschodzących. Dlatego wymiana doświadczeń między uniwersytetami tych krajów jest pożądana i cenna, a decyzja o rozszerzeniu geograficznego zasięgu CEEMAN ze wszech miar słuszna. Po słowach powitania wygłoszonych przez gospodarza wydarzenia głos zabrała prof. Danica Purg, prezes CEEMAN.

Prof. Purg przedstawiła sprawozdanie z działalności organizacji przez ostatni rok uzupełnione informacją o zamierzeniach na przyszłość. I tak, w przyszłym roku CEEMAN realizować będzie między innymi projekt badawczy pod nazwą *Management Development Needs in Dynamically Changing Environments*, zaoferuje kolejną edycję warsztatów *International*

Management Teachers Academy (IMTA), zwoła szczyt ruchu nazwanego *Principles for Responsible Management Education* (PRIME) oraz przeprowadzi warsztaty na ten temat, ogłosi konkurs pisanie analiz przypadków, a także zwoła 21 doroczną konferencję połączoną z obchodami 20-lecia organizacji.

Merytoryczna część konferencji w Bellville odbywała się pod hasłami *Management Development Institution Building in Emerging Economies* oraz *Business and Educational Challenges in Dynamically Changing Environments*. Większość obrad zorganizowano w formie paneli tematycznych. Do poruszanych tematów należały: *Building the Faculty and Research, Networks, Alumni Relations, Fundraising, Creating the Infrastructure, International Cooperation and Partnerships, Accreditation Challenges in Emerging Economies, Management in Dynamically Changing Environments, Achieving Teaching Excellence, Innovations to Support the Educational Process, Designing Research to Support Change, Spending the Marketing Budget Wisely*.

Uczestnicy konferencji mieli okazję wysłuchać interesującego przemówienia założycielki Ruchu Obywatelskiego na Rzecz Zmian (CMfSC), którą jest prof. Mamphela Ramphele. Została ona uhonorowana wieloma doktoratami honorowymi i innymi prestiżowymi wyróżnieniami za niezłomną działalność na rzecz społeczeństwa obywatelskiego.

W imieniu SGH, która jest członkiem CEEMAN, brałam udział w konferencji. Moje wystąpienie w panelu pt. *Achieving Teaching Excellence* prezentowało osiągnięcia warsztatów zainicjowanych przez Bertę Twaalfhovena o nazwie *European Entrepreneurship Colloquium* w podnoszeniu jakości kształcenia w zakresie przedsiębiorczości. Szczególnie wiele uwagi poświęciłam w nim kierowanej przeze mnie ubiegłorocznej edycji EEC, która odbyła się w SGH.

Jolanta Mazur



KORPORACJA HZ

Jesteśmy stowarzyszeniem absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS/SGH, który istniał od końca lat 40. do połowy lat 90., kiedy został zlikwidowany w ramach reorganizacji Uczelni i powrotu do starej nazwy. Oficjalnie zaistnieliśmy dopiero w 1990 r., ponieważ poprzednie władze niechętnym okiem patrzyły na takie inicjatywy.

Dlaczego w ogóle powstałiśmy?

Wśród absolwentów naszego Wydziału, zwłaszcza wśród starszych roczników z lat 60. i 70., istniały bardzo silne więzy koleżeńskie i postanowiliśmy stworzyć dla nich ramy organizacyjne. Wzorowaliśmy się trochę na przedwojennych korporacjach studenckich, a trochę na organizacjach alumnów międzynarodowych szkół biznesu, jak np. INSEAD. Z tej próby naśladownictwa niewiele wyszło. Nie udało nam się ani wprowadzić rytuałów charakterystycznych dla dawnych korporacji studenckich, ani przekonać się wzajemnie do wspierania się w sprawach zawodowych, co cechuje uniwersytety amerykańskie i szkoły biznesu. Udało nam się jednak osiągnąć coś bardzo ważnego – zrodził się „duch Korporacji” – po prostu czujemy, że jesteśmy sobie bliscy, chcemy i lubimy przebywać w swoim towarzystwie i wspólnie działać. Pod tym względem jesteśmy chyba dość wyjątkową organizacją, bo ogólnie w naszym kraju raczej zanikły niż rozwinęły się więzy międzyludzkie na poziomie wspólnot lokalnych czy zawodowych. Dopiero od niedawna próbuje się je tworzyć.

Dlaczego nam się udało?

Po pierwsze – sprawił to „duch Korporacji”. Po drugie – nam się naprawdę chciało. Po trzecie – wielką rolę odegrał ten, któremu chciało się najbardziej – nasz charyzmatyczny Wielki Mistrz Bogusław Sosnowski, który przez 20 lat niestrudzenie kierował, inicjował, motywował, pobudzał, zapraszał, namawiał i przekonywał. Po czwarte – wypracowaliśmy pewien schemat działalności. Spotykamy się regularnie w pierwszą środę miesiąca – na spotkania te zapraszamy Gościa Honorowego, którym bywa najczęściej wyróżniający się członek Korporacji, absolwent naszego Wydziału, ale nie tylko.

Goście Honorowi

Spotykał się z nami np. nasz Korporant Andrzej Olechowski i to dwukrotnie, kiedy kandydował w wyborach prezydenckich, spotkał się nasz Korporant Józef Oleksy, kiedy był premierem, byli też inni politycy, prezesi banków i różnych przedsiębiorstw, mniejszych, większych i największych, a także pisarze i wiele innych znanych osobistości. Nasz Wydział bowiem wyprodukował ich sporo, że wspomnimy tylko Henrykę Bochniarz, Danutę Hübner, Leszka Balcerowicza, Dariusza Rosatiego, Marka Borowskiego czy Wiesława Rozłuckiego. Wszyscy są mniej czy bardziej związani z naszą Korporacją. Te regularne spotkania mają charakter klubowo-towarzyski i stały się ważnym środkiem integrowania naszego środowiska. W czerwcu zamiast spotkania organizujemy pikniki, a w styczniu – bale. Zwłaszcza te ostatnie cieszą się dużym powodzeniem. Gorąco popieramy odbywanie spotkań rocznicowych poszczególnych roczników, np. 20 lub 30 lat od ukończenia

studiów. Nawet jeśli wszyscy jesteśmy sobie bliscy, to koleżanki i koledzy z tego samego roku studiów są sobie jeszcze bliżsi.

Przez wiele lat wydawaliśmy własną „Hazettę”, następnie została ona zastąpiona stroną internetową (<http://khz.sgh.waw.pl>), którą stale wzbogacamy, by stała się interaktywnym portalem społecznościowym.

Jubileusz XX-lecia

Zlikwidowanie Wydziału Handlu Zagranicznego spowodowało brak dopływu nowych roczników i podnoszenie się średniego wieku Korporantów. Zaczęliśmy odczuwać negatywne skutki braku świeżej krwi i postanowiliśmy działać. Punktem przełomowym był Jubileusz XX-lecia Korporacji. Z tej okazji zorganizowaliśmy w październiku 2010 r. wspólnie z SGH konferencję KARIERA – SUKCES – PRZYSZŁOŚĆ składającą się z trzech paneli: finansowo-bankowego, przemysłowo-usługowego i poświęconego przyszłości Polski z udziałem powszechnie znanych Korporantów. A wieczorem – Galę dla członków Korporacji i innych absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS/SGH na stadionie Legii z koncertem Andrzeja „Piaska” Piasecznego oraz bankietem z muzyką taneczną na blisko 500 osób.

Nowe otwarcie

Jubileusz poprzedziły wybory nowej Wielkiej Ławy, która postanowiła tchnąć nowego ducha w działalność Korporacji. Po pomyślnym zdaniu egzaminu ze zdolności organizacyjnych w trakcie obchodów Jubileuszu, przystąpiono do przygotowania programu na dalsze lata. Nie będziemy przeprowadzać rewolucji i zachowamy tradycyjne, sprawdzone rozwiązania, w tym przede wszystkim spotkania klubowe w pierwszą środę miesiąca. Ponadto będziemy starali się organizować spotkania branżowe czy izb handlowych przeznaczone dla mniejszego, wybranego grona Korporantów otwarte dla studentów. Będziemy kontynuować projekt GoodWill Business jako równorzędny współorganizator Akademii.

Chcemy postawić do dyspozycji studentów i absolwentów to, co mamy najcenniejsze – doświadczenia naszych członków, którzy zdobyli je, kierując organizacjami gospodarczymi i są gotowi się nimi podzielić. Planujemy uruchomienie systemu mentoringu/coachingu, a także stworzenie inkubatora przedsiębiorczości akademickiej i powołanie naszej Fundacji dla tego projektu. Nie zapominając o naszych członkach związanych z nami od lat, będziemy chcieli stworzyć Dom Absolwenta SGH/HZ i powołać Fundację dla tego projektu.

Otwarte członkostwo

Liczymy 450 członków. W naszej bazie danych mamy również innych absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego, a także studentów zainteresowanych kontaktami i współpracą z nami. Zgodnie ze zmienionym statutem przestaliśmy być stowarzyszeniem, którego członkami mogą być wyłącznie absolwenci Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS/SGH, lecz również inne osoby akceptujące nasze cele i nasz statut.

Maciej Tekielski

100-lecie Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Organizacja absolwencka towarzyszyła Szkole Głównej Handlowej od zawsze. Ma niezaprzeczalne zasługi w pielęgnowaniu tradycji i obyczajów akademickich SGH, ochronie kultury i języka polskiego w czasach zaborów i okupacji, odbudowie zniszczeń powojennych, utrzymywaniu więzi Szkoły z jej absolwentami, a także tworzeniu nowoczesnej myśli ekonomicznej.

Była zawsze współorganizatorem kolejnych zjazdów absolwenckich odbywających się tradycyjnie co 10 lat, w tym uroczystości obchodów 100-lecia SGH w 2006 r., gromadziła pamiątki, uczestniczyła w uroczystościach akademickich. Przedstawiciele Stowarzyszenia Absolwentów biorą udział w obradach Senatu SGH, radach naukowych kolegów oraz akademickich komisjach powoływanych przez Senat. Wniosła też istotny wkład w kolejne przemiany organizacyjne i programowe Szkoły, w tym te dokonane na przełomie lat 80. i 90., mające na celu dostosowanie programów kształcenia studentów do nowoczesnej gospodarki rynkowej.

Na przestrzeni 106 lat istnienia ewoluowała nazwa Szkoły, podążały za tymi zmianami kolejne nazwy organizacji absolwenckiej. Już w 1912 r. powstało Koło Byłych Wychowanków Wyższych Kursów Handlowych im. Augusta Zielińskiego, założyciela pierwszej i jedynej ekonomicznej uczelni w zaborze rosyjskim, prowadzącej zajęcia w języku polskim.

Wraz z utworzeniem Szkoły Głównej Handlowej powstało Stowarzyszenie Wychowanków SGH. Później bywało ciężko, nastąpiła 4-letnia (1952–1956) przerwa w działalności spowodowana zakazem funkcjonowania Stowarzyszenia; następnie nieśmiało wznowienie działalności organizacji absolwenckiej w postaci Koła Wychowanków SGH w ramach Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, aż do reaktywowania osobowości prawnej Stowarzyszenia w 1995 r.

Na 100-lecie SGH w 2006 r. postanowiono nazwę organizacji nieco uwspółcześnić i zmienioną ją na Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

100-lecie istnienia Stowarzyszenia, przypadające w październiku 2012 r., podkreślono uroczystym Zjazdem.

Po uroczystym otwarciu Zjazdu przez obecnego prezesa dr. Piotra Wachowiaka prof. dr hab. Piotr Ostaszewski, prorektor SGH ds. dydaktyki i studentów, złożył gratulacje z okazji 100-lecia istnienia Stowarzyszenia. Następnie wystąpił Chór Akademicki SGH pod dyrekcją Tomasza Hynka, potwierdzając recitałem swoją światową renomę.

Długoletni wiceprezes Stowarzyszenia Jan Rybak przypomniał 100-letnią historię organizacji, prezentując ją w konwencji akademickich anegdot oraz wspomnień o wybitnych absolwentach i profesorach SGH.

Trzem długoletnim członkom stowarzyszenia: Krystynie Lewkowicz, Janowi Rybakowi i Stefanowi Zawadzkiemu wręczono

listy gratulacyjne. Złożono kwiaty pod tablicą poświęconą pamięci jednego z bohaterskich absolwentów SGH – prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego.

Uczestnicy Zjazdu wysłuchali też dwóch wykładów. Pierwszego pt. *SGH dziś i jutro*, prof. dr hab. Marka Bryxa, prorektora ds. zarządzania, który przybliżył historię zabytkowego kampusu oraz dylematy związane z jego rewitalizacją i rolą, jaką powinien odgrywać on w urbanistyce Mokotowa. Drugiego pt. *Konkurencyjność Polski na arenie międzynarodowej*, prof. dr hab. Marzenny A. Weresy, w którym autorka oceniła miejsce Polski na gospodarczej mapie świata.

Uczestnicy Zjazdu mieli okazję podyskutowania także w dwóch panelach: „Przedsiębiorstwo przyszłości” (moderator dr Piotr Wachowiak) oraz „Rola Stowarzyszenia Absolwentów i innych organizacji absolwenckich w życiu Uczelni” (moderator Bartosz Majewski, sekretarz Stowarzyszenia).

Wizyta w Uczelni była też okazją do sentymentalnego spaceru po zakamarkach zabytkowego kampusu SGH.

Uroczystość uświetnił koncert przebojów operetkowych w wykonaniu Orkiestry Symfonia Nowa pod dyrekcją Łukasza Wojakowskiego.

Uczestnicy zjazdu zakończyli wieczór towarzyskim spotkaniem na uroczystej kolacji w Klubie Bankowca na ulicy Smolnej. To miejsce symboliczne, bowiem to właśnie przy ul. Smolnej 9 mieściła się pierwsza siedziba Uczelni.

Krystyna Lewkowicz

Skład Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów SGH

kadencja 2012–2015

Prezes	– Piotr Wachowiak
Wiceprezes	– Krystyna Lewkowicz
Wiceprezes	– Jan Rybak
Skarbnik	– Teresa Topolska
Sekretarz	– Bartosz Majewski
Członkowie:	– Danuta Ciesiołka-Zubrzycka
	– Michał Konowrocki
	– Piotr Mądry
	– Elżbieta Piliszek
	– Marcin Suchar

Skład Komisji Rewizyjnej

kadencja 2012–2015

Przewodnicząca	– Grażyna Chojnacka
Wiceprzewodnicząca	– Andżelika Kuźnar
Sekretarz	– Stefan Zawadzki
Członkowie:	– Leon Rajca
	– Mieczysław Wrześniak

Spotkanie wigilijne

Serdecznie zapraszamy na spotkanie wigilijne, które odbędzie się 19 grudnia 2012 r. (środa) w godzinach 15.00–19.00 w Pałacu Prymasowskim przy ul. Senatorskiej 13/15. W czasie spotkania odbędzie się koncert kolęd oraz poczęstunek. Można będzie również zakupić drobne prezenty oraz dania wigilijne.

Wszystkich chętnych prosimy o dokonanie wpłaty 35 zł na konto Stowarzyszenia 75154012872001687419900001 lub do p. Teresy Janiszewskiej do 5 grudnia 2012 r. (dyżur w środy w godz. 13.00–15.00 w pok. 208 w budynku A. przy ul. Rakowieckiej 24).

Zapraszamy!

Zarząd Stowarzyszenia



Relacja z obchodów 100-lecia Stowarzyszenia Absolwentów SGH



Dzień dobry pełen wyzwań

Są tacy, którzy lubią na dzień dobry intelektualne wyzwania, których rozwiązanie wymaga zdolności analitycznych, pomysłowości i zaangażowania. Są miejsca, w których takie zadania to codzienność. Tak właśnie wygląda praca u najlepszego pracodawcy. Chcesz mieć wpływ na to, jak ułoży się Twoja kariera? Z Ernst & Young zbudujesz swoje doświadczenie zawodowe i zaczniesz poziom wyżej.

www.ey.com.pl/kariera |
www.facebook.com/EY.Kariera |

